



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (**228.**)  
w dniu 29 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Sąd Najwyższy; Sprawy wewnętrzne; Krajowa Rada Sądownictwa; Naczelny Sąd Administracyjny; Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury; Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne; Sądy powszechne; Sprawiedliwość; Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych; Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych; Rzecznik Praw Obywatelskich; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Trybunał Konstytucyjny; Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Agencja Wywiadu; Centralne Biuro Antykorupcyjne, a także plany finansowe: Funduszu Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego; Funduszu Wsparcia Policji; Funduszu Wsparcia Straży Granicznej; Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej; Centrum Usług Logistycznych; Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięziennych Zakładów Pracy; Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piaś”; Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica”; Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania”; Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”; Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia”; Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucja Gospodarki Budżetowej (druk senacki nr 802, druki sejmowe nr 2772, 2978 i 2978-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Ryszard Knosala)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dzień dobry państwu. Jest już kworum, powoli się zorganizowaliśmy.

Witam serdecznie wszystkich zebranych, w szczególności witam panią prezes...

(*Senator Kazimierz Kutz: Panie Przewodniczący...*)

Witam panią prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf i pozostałych zebranych, właśnie z Sądu Najwyższego, z Ministerstwa Finansów, a także z Naczelnej Izby Kontroli, oraz moich szanownych kolegów senatorów z komisji.

Rozpoczynamy dzisiaj debatę komisji nad budżetem. Na samym początku mamy do przedyskutowania część 04 „Sąd Najwyższy”.

Chciałbym poprosić panią prezes o przedstawienie pokrótce propozycji, które – jak wiemy – Sejm już zatwierdził. Dziękuję.

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Dzień dobry państwu.

Może najpierw złożę państwu życzenia na nowy rok, bo później zapomnę. Cieszę się bardzo, że mogę tak bezpośrednio to dziś uczynić.

Wracając do projektu budżetu Sądu Najwyższego na 2015 r., chciałabym powiedzieć, że jest on bardzo skromny i jego wzrost wynika tylko z prośby o zwiększenie planu zatrudnienia. Ten wzrost wynosi 2,5% w stosunku do budżetu Sądu Najwyższego na 2014 r. W związku z tym uważamy, że jest on bardzo skromny i bardzo właściwy na te skromne czasy. Jeżeli chodzi o zwiększenie planu zatrudnienia, to wynika ono z założenia przyjętego jeszcze przez moich poprzedników – i to jeszcze przez profesora Strzembosza – dotyczącego tego, żeby każdy sędzia Sądu Najwyższego miał asystenta. Brakuje nam w tej chwili szesnastu asystentów; to już tak trwa i trwa, bo ciągle są zamrożone płace i nie mamy możliwości zatrudnienia asystentów dla wszystkich sędziów. W Sądzie Najwyższym jest dziewięćdziesiąt stanowisk sędziowskich, a etatów asystentów sędziego jest siedemdziesiąt cztery, więc stale brakuje nam szesnastu

etatów. Jeżeli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, to ich łączna kwota jest niższa niż kwota z ustawy na 2014 r.; wzrastają one tylko w przypadku kilku paragrafów: zakupu materiałów, eksploatacji budynku. Wydatki inwestycyjne są podyktowane koniecznością sukcesywnej wymiany sprzętu informatycznego, oprogramowania. Oczywiście wydatki te wynikają także ze wzrostu uposażeń sędziów i sędziów w stanie spoczynku. Na etapie prac w Sejmie zrobiliśmy weryfikację planowanej wcześniej kwoty o wynagrodzenie sędziów w stanie spoczynku o 1 milion 893 tysiące zł. Ta korekta wynika z faktu, że sędziowie nie dostali zgody na przejście w stan spoczynku.

Chciałabym podkreślić, że w bieżącym roku zmiana ustawy o Sądzie Najwyższym dała możliwość wydłużenia okresu zatrudnienia sędziów do siedemdziesiątego drugiego roku życia. Jeszcze nie wpłynął do mnie żaden wniosek o przedłużenie, ale też w tej chwili nie ma takich sędziów. To może spowoduje mniejsze wydatki na uposażenia sędziów w stanie spoczynku, ale jeszcze nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć, bo na razie nie wiadomo, jak sędziowie się zachowają.

Proszę o akceptację naszych propozycji, łącznie z propozycją zwiększenia liczby etatów asystenckich. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos, o coś zapytać?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pierwsze pytanie, takie porządkowe. Bo wśród materiałów roboczych mamy pismo i załączone materiały z 23 października 2014 r... przynajmniej pismo przewodnie jest z tego dnia. Jak rozumiem, był to pierwotny materiał, który pani prezes składała, a w wyniku prac w Sejmie dużo się zmieniło. My się opieramy na...

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Bo zmieniły się wydatki do...*)

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Pani Prezes, bardzo przepraszam, proszę do mikrofonu...*)

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Przepraszam, Panie Senatorze, że wpadnę w słowo. Chodzi o ten właśnie wzrost o 2,5% i wydatki w wysokości 99 409 tysięcy zł, a nie 101 tysięcy zł. To właśnie to, o czym ostatnio mówiłam, 1 milion 893 tysiące zł...

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Pani wymieniała, że w zasadzie to będzie uwzględniane przede wszystkim w... Zwiększona suma jest konsekwencją podwyższenia płac sędziów, generalnie rzecz biorąc, plus wzrost o... Ile było tych etatów?

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Szesnaście.)*

Szesnaście. Pani prezes zakładała dwadzieścia cztery...

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Dwadzieścia cztery łącznie, a szesnastu asystentów...)*

Rozumiem...

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Najważniejsze są...)*

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Proszę włączyć mikrofon.)*

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Przepraszam. Najważniejsze są etaty asystentek, ponieważ dają komfort pracy sędziemu.)*

Jasne. Mam jeszcze pewne pytanie. Mianowicie czy są w tej chwili – biorąc pod uwagę już ten budżet, który wyszedł z Sejmu – takie plany wydatków w poszczególnych działach czy ewentualnie w poszczególnych paragrafach, które są niższe od wykonania roku – nie wiem, czy państwo macie już to wykonanie, czy już to sumujecie – 2014? I czy to ma jakieś uzasadnienie w dalszym wykonywaniu w przyszłym roku budżetu, czy też uważacie państwo, że pewnych zadań nie będziecie w stanie wykonać? Czyli...

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Ale czy są...)*

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Joanna Granowska: Proszę włączyć mikrofon.)*

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Nie bardzo rozumiem. Czy są poniżej wydatków z tego roku...)*

Wydatków wykonanych z zeszłego roku... Bo już pewnie macie państwo rozeznanie odnośnie do nie planowanych, tylko wykonanych wydatków na 2014 r. Czy w tej chwili są takie poszczególne pozycje, w przypadku których to, co wyszło z Sejmu, jest niższe od wykonania roku bieżącego, jeszcze 2014 r.? Pewnie macie już państwo prognozę tego wykonania. Czy uważacie państwo, że nie ma podstaw, żeby takie zmniejszenie zostało dokonane i czy ewentualnie może ono wpływać na niezbędne wydatki, które mają być w przyszłym roku? To moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest już krótkie. Pani prezes stwierdziła, że wnioski pewnej grupy sędziów, którzy chcieli przejść w stan spoczynku, nie zostały zaakceptowane. Czy mogłaby pani sprecyzować, na czym polega tryb przechodzenia w stan spoczynku? I ewentualnie od czyjej zgody jest to uzależnione?

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Może zacznę od tego fascynującego przechodzenia w stan spoczynku. To nie są sędziowie, którzy by w tej chwili przechodzili w stan spoczynku, tylko są to sędziowie, którzy byli sędziami Sądu Najwyższego Izby Wojskowej jeszcze przed 1990 r. i przeszli na emerytury wojskowe – wtedy to było bardziej intratne finansowo – a teraz chcieliby powrócić „na łono” ustawy o Sądzie Najwyższym i przejść w stan spoczynku. Przeanalizowaliśmy przypadki wszystkich tych osób i doszliśmy do wniosku, że nie spełniają one kryteriów sędziiego i sędziiego w stanie spoczynku. Dlatego osoby te otrzymały odmowy. Są to pewne zaszczości, bo w tej chwili każdy urzędujący sędzia może przejść w stan spoczynku, chyba że się sprzeniewierzy, ale wtedy nie będzie sędzią. Tak że nie ma problemu w tym względzie.

Jeżeli chodzi o porównanie wydatków w 2015 r. z wydatkami w 2014 r., to z tego, co się orientuję – bo nie orientuję się tak konkretnie – wynika, że będą mniejsze wydatki remontowe, ponieważ remonty zostały częściowo zrealizowane. Generalnie rzecz biorąc, wydatki są podobne do tych, które były w zeszłym roku, bo po prostu informatyzacja musi być stale prowadzona. Organizacje pozarządowe ciągle pytają nas o to, dlaczego trwa to tak długo, a trwa to tak długo dlatego, że na przykład mamy złe oprzyrządowanie informatyczne i na stronie to później się ukazuje. Tak że reszta mniej więcej bez zmian...

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Pani Prezes.

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Jeżeli można...)*

Proszę bardzo.

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Przepraszam. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że mnie nie za bardzo podoba się to, że bez zmian. Rozumiem, że takie są wymagania, jeśli chodzi o budżet państwa, ale chciałabym powiedzieć, że pracownicy administracji mają stale te same wynagrodzenia, co powoduje, że ci lepsi przechodzą do kancelarii.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Kazimierz Kutz prosił o głos.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Szanowna Pani Prezes!

Nie będę pani przepytawał. Chciałbym tylko wyrazić ubolewanie, że żąda pani tak niewiele. Wobec tego zapytam jednak o szczegół. Jest projekt dotyczący pięćdziesięciu czterech asystentów sędziów w pani instytucji... Czy to znaczy, że do tej pory ci sędziowie nie mieli asystentów?

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Nie mieli i nie mają.

(*Senator Kazimierz Kutz: Proszę?*)

Nie mieli, Panie Senatorze, i nie mają.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Jezus Maria, to jest przerażające. Jak w państwie tak rozwiniętym i dosyć ludnym człowiek na takim stanowisku może nie mieć obok młodszego – jak podejrzewam – człowieka, który będzie na co dzień zajmował się tym wszystkim. Jeszcze raz wnoszę, żeby w przyszłym roku była pani odważniejsza. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Świeykowski. Proszę uprzejmie.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać o pewną kwestię. Mianowicie, o ile pamiętam, akurat sędziowie to chyba jedyna grupa zawodowa w budżetówce, która regularnie co roku ma podwyższane pensje. Prawda?

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Tak jest, Panie Senatorze.*)

Jak bardzo obciąża to budżet globalnie?

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Sędziowie Sądu Najwyższego?*)

Właśnie ta podwyżka, rewaloryzacja roczna akurat w tym roku.

(*Dyrektor Biura Finansowego w Sądzie Najwyższym Barbara Urban: Momencik...*)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: O 1%?*)

(*Dyrektor Biura Finansowego w Sądzie Najwyższym Barbara Urban: Tak, 0,7%...*)

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

1%, 0,7%...

(*Dyrektor Biura Finansowego w Sądzie Najwyższym Barbara Urban: ...naszego tegorocznego budżetu w stosunku do budżetu w 2014 r.*)

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Jaka to będzie suma? Jest 1%, tak?

(*Dyrektor Biura Finansowego w Sądzie Najwyższym Barbara Urban: Tak. Waloryzacja...*)

To ile to będzie?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Sądzie Najwyższym  
Barbara Urban:**

Ojej, przepraszam...

(*Senator Aleksander Świeykowski: A matematycy wszyscy jesteśmy...*)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Ja nie, ja jestem prawnikiem.*)

Momencik. 859 tysięcy zł.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

859 tysięcy zł. A ile miałyby kosztować etaty tych szesnastu asystentów?

(*Dyrektor Biura Finansowego w Sądzie Najwyższym Barbara Urban: Już mówię. W sumie dwadzieścia cztery etaty...*)

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Przepraszam bardzo, proszę włączyć mikrofon.*)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Tak, dwadzieścia cztery etaty.*)

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Sądzie Najwyższym  
Barbara Urban:**

Dwadzieścia cztery etaty kosztowałyby 2 miliony 531 tysięcy zł. Szesnaście etatów asystenckich... Momencik, zaraz spojrzę na karteczkę...

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Dwadzieścia cztery to liczba wszystkich naszych wniosków, także dotyczących stanowisk w administracji. A szesnaście etatów to stanowiska asystentów. Zanim znajdziemy konkretne kwoty...*)

Koszt zatrudnienia szesnastu asystentów to 1 milion 766 tysięcy zł.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Panie Senatorze – zwracam się do senatora Kutza – co roku Sąd Najwyższy wnosi o to, żeby otrzymać środki na te etaty asystenckie, niestety ich nie otrzymuje.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Trzeba też pamiętać o tym, że jednak każdego roku sędziowie wyjątkowo, jeśli chodzi o całą budżetówkę, otrzymują podwyżki. Tak że to jest... Oczywiście może i zgodzę się... Nie wiem, nie orientuję się, na czym polega praca sędziów. Dlaczego koniecznie musi być asystent? Od ilu lat nie mają tych asystentów i jakoś funkcjonują. Prawda?



**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Od początku. Możemy powiedzieć, że dawniej w ogóle nie mieli asystentów i też funkcjonowali. Ale nie chodzi o to, żeby funkcjonowali tak, jak dawniej, tylko żeby funkcjonowali tak, jak funkcjonują sędziowie w Europie.

(*Senator Kazimierz Kutz: Czy mogę jeszcze jedną uwagę...*)

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę uprzejmie.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Pani Prezes, ja jestem upoważniony do mizantropii z uwagi na swój wiek. Ale odrzucając go... Uważam, że jest coraz gorzej. Dlatego że niedbałość o własną elitę, która dzierży w rękach ster państwa i los społeczeństwa, takie bzdziębienie groszowe w przypadku tego środowiska, to zamrożenie dotyczące wszystkich osób pełniących funkcje publiczne jest przerażające. Wygląda to tak, jakby w tym statku była dziura, której kapitan nie jest w stanie nawet zapchać starymi workami. Jeszcze raz panią wzywam do odwagi w przyszłym roku.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Posłucham się...*)

Ponieważ jak się przesadzi dużo, to się dostanie więcej, niż oni by chcieli dać. Wie pani... Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Paszkowski.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pytanie. W sprawozdaniu Naczelnego Sądu Administracyjnego funkcjonuje pewien problem, mianowicie dotyczący informatyzacji, ale pod kątem zadań ustawowych, czyli wprowadzenia zasady, że postępowania sądowe będą się obligatoryjnie odbywać również elektronicznie; przynajmniej dostęp do sądu i później postępowania... Mam takie pytanie: czy Sąd Najwyższy również jest tym objęty? W sprawozdaniu Naczelnego Sądu Administracyjnego powołano się na nowelizację ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne itd. Jeżeli nie, to nie... Ale jak u państwa wygląda informatyzacja? W jakim stopniu możliwa jest realizacja poszczególnych czynności procesowych w systemie elektronicznym? Dziękuję.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Na razie e-sąd w Sądzie Najwyższym nie funkcjonuje. To oczywiście wymagałoby bardzo dużych przygotowań. Czyniliśmy pewne oceny na przykładzie sądów belgij-

skiego i francuskiego; wprowadzenie pełnej elektronicznej formy kontaktu trwa około sześciu lat. Przede wszystkim wymaga jednak także od drugiej strony oprzyrządowania elektronicznego, czyli od adwokatów. W moim przekonaniu to będzie uzależnione do tego, czy wprowadzimy adwokatów, którzy zajmują się tylko sprawami kasacyjnymi. Jeżeli nie, to nie obejmujemy całej Polski takim systemem. Tak zresztą jest za granicą; sprawdzaliśmy to. Ale w naszym budżecie te prace nie są uwzględnione.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z zebranych chciałby jeszcze o coś zapytać lub się wypowiedzieć?

Ja może zapytam przedstawicieli Ministerstwa Finansów o to, czy były prowadzone jakieś rozważania w przypadku tych dwóch spraw: w pierwszej sprawie, czyli sprawie asystentów – słyszeliśmy, że to jest sytuacja, która się powtarza z roku na rok – i w drugiej sprawie, informatyzacji, bo wydaje się, że jest to tylko kwestia odsuwania w czasie... To znaczy, jeśli nie w tym roku, to w przyszłym, a jeśli nie w przyszłym, to w 2016 r. czy 2017 r. Czy w ogóle są już prowadzone jakieś prace koncepcyjne, żeby w przyszłych budżetach uwzględnić takie kwoty? Dziękuję.

**Naczelnik Wydziału  
Wymiaru Sprawiedliwości i Kultury  
w Departamencie Finansowania  
Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Katarzyna Głowala:**

Katarzyna Głowala, Ministerstwo Finansów.

Panie Senatorze, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, art. 139 ust. 2, minister finansów włącza do projektu budżetu plan finansowy Sądu Najwyższego i tak naprawdę nie może nic zrobić w tym zakresie. Minister finansów tylko włącza plan finansowy Sądu Najwyższego do projektu budżetu. Rząd przedkłada taki projekt Sejmowi. Więc minister finansów nie może nic zrobić w tym zakresie. Zgodnie z ustawą o budżecie, która notabene została uchwalona, poziom wynagrodzeń powinien być taki sam, jak w roku 2014.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No właśnie, bo czas nam się kończy.

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam jeszcze pytanie do pani prezes odnośnie do dochodów, które były zaplanowane. W 2014 r. planowaliście państwo dochody w wysokości 452 tysięcy zł, a wykonanie

wyniosło 708 tysięcy zł. Na następny rok znowu planujecie kwotę – powiedzmy – zbliżoną do kwot z poprzednich planów, 402 tysiące zł. Stąd moje pytanie: czy – biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie za ubiegły rok – nie jest to zaniżona kwota? Czy raptem w 2014 r. dochody tak skoczyły, że zwiększyły się o co najmniej 80%?

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Panie Senatorze, oczywiście to wygląda tak, jakbyśmy to źle zaplanowali, ale wynika to z szybszej spłaty pożyczek przez sędziów. Nie możemy zaplanować, że oni w przyszłości też spłacą szybciej pożyczki. Być może 410 tysięcy zł znowu jest zaniżoną kwotą, bo jak oni zechcą, to spłacą, ale ja nie mam na to wpływu i nie mogę tego prognozować.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze na koniec zabrać głos?

Skoro nie...

My nie głosujemy nad tymi poszczególnymi częściami; jest taki zwyczaj właściwie, że głosujemy, jako komisja, nad całością na końcu.

Wobec tego chciałbym bardzo serdecznie podziękować za udział w tej części posiedzenia i życzyć, aby rzeczywiście ten budżet wystarczył na realizację planów w przyszłym roku. Życzę wszelkiej pomyślności, Pani Prezes.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Dziękuję bardzo. Ja jeszcze chciałabym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ustawy o budżecie uniemożliwiają nam dodatkowe zatrudnienie. Moja praca – tak jak pan senator Kutz powiedział, że trzeba być bardziej agresywnym – będzie musiała rozpocząć się w przyszłym roku w kwietniu od ustaw o budżecie. Dziękuję państwu bardzo i życzę zdrowia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dwie minuty przerwy technicznej. Myślę, że zaraz będą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dzień dobry.

Chciałbym serdecznie przywitać wszystkich, szczególnie witam liczną reprezentację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Finansów, a także Naczelnej Izby Kontroli.

Mamy do rozpatrzenia część 42 „Sprawy wewnętrzne”. Z tego, co się orientuję, wynika, że zreferuje ją pan dyrektor Waldemar Nowak.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Budżetu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Waldemar Nowak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Szczegółowe dane o planowanych w części 42 „Sprawy wewnętrzne” na 2015 r. wielkościach dochodów i wydatków, zatrudnieniu funkcjonariuszy i pracowników, planach finansowych funduszy celowych oraz instytucji gospodarki budżetowej przedstawiliśmy Wysokiej Komisji w przesłanej informacji szczegółowej. Informacja zawiera również dane o poszczególnych formacjach i służbach resortu, w tym całościowo, jeśli chodzi o części 42 i 85, o dochodach i wydatkach Państwowej Straży Pożarnej i obrony cywilnej... Dlatego też w swoim wystąpieniu zmierzam jedynie do zasygnalizowania najważniejszych, syntetycznych informacji. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że kwoty wymienione w wystąpieniu uwzględniają wprowadzone podczas prac sejmowych zmiany projektu ustawy budżetowej na 2015 r., które przedstawię w dalszej części wypowiedzi.

Szanowni Państwo, planowane na 2015 r. dochody budżetowe w części 42 wynoszą 104 miliony 696 tysięcy zł i będą wyższe od dochodów z tegorocznej ustawy budżetowej o kwotę 29 milionów 283 tysięcy zł, to jest o 38,8%. Wyższe dochody wynikają głównie ze zwiększenia o 30 milionów zł planowanej dywidendy od Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Wydatki to kwota 19 miliardów 825 milionów 942 tysięcy zł, z czego 19 miliardów 632 miliony 120 tysięcy zł to wydatki budżetu państwa, a 193 miliony 822 tysiące zł to wydatki budżetu środków europejskich. Łączna kwota wydatków jest wyższa od kwoty wydatków z tegorocznej ustawy budżetowej o 451 milionów 338 tysięcy zł, co oznacza, że wzrost nominalny to 2,3%, a realny 1,1%. Wzrost wydatków wiąże się głównie ze zwiększeniem środków na świadczenia emerytalno-rentowe o 251 milionów 400 tysięcy zł, dodatkowym zwiększeniem wydatków dysponentów o 79 milionów 22 tysiące zł oraz skutkami wzrostu składek na ubezpieczenie rentowe o 2%, to jest o 20 milionów 927 tysięcy zł, jak również ze współfinansowaniem projektów z udziałem środków europejskich – 19 milionów 98 tysięcy zł – i zwiększeniem budżetu środków europejskich o 80 milionów 891 tysięcy zł. Najwyższą pozycję, jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa w części 42, zajmują świadczenia na rzecz osób fizycznych, to jest 44,7%. Emerytury i renty stanowią 42,5%, a wynagrodzenia i pochodne 40,6%. Przewiduje się również kwoty 67 milionów 736 tysięcy zł na współfinansowanie z budżetu państwa i 193 milionów 822 tysięcy zł na finansowanie z budżetu środków europejskich projektów z udziałem tychże środków. Z łącznej kwoty 261 milionów 558 tysięcy zł na realizację zadań przez Policję przypada 176 milionów 939 tysięcy, przez

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – 34 miliony 414 tysięcy zł, przez Centrum Obsługi Projektów Europejskich – 22 miliony 847 tysięcy zł, przez Państwową Straż Pożarną – 21 milionów 443 tysiące zł, przez Straż Graniczną – 4 miliony 2 tysiące zł i przez Urząd do Spraw Cudzoziemców – 1 milion 992 tysiące zł.

Planowane środki na uposażenia i wynagrodzenia oraz tak zwane pochodne pozwolą na sfinansowanie stu dwudziestu tysięcy siedmiuset siedemdziesięciu jeden etatów funkcjonariuszy, to siedemset sześćdziesiąt etatów mniej w stosunku do przewidywanego wykonania roku bieżącego, oraz trzydziestu jeden tysięcy pięciuset osiemdziesięciu etatów pracowników cywilnych, to sto trzydzieści jeden etatów więcej w stosunku do roku bieżącego. Zasadniczym działem tej części budżetu jest dział 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” obejmujący wydatki na podstawowe formacje resortu. Wielkość wydatków tego działu na 2015 r. to 10 miliardów 612 milionów 341 tysięcy zł, z czego 10 miliardów 446 tysięcy 888 zł to wydatki budżetu państwa, a 165 milionów 453 tysiące zł to wydatki budżetu środków europejskich. Wydatki w ramach tego działu stanowią 53,5% łącznych wydatków w części 42. Wydatki te w porównaniu z wydatkami z tegorocznej ustawy budżetowej, wynoszącymi 10 miliardów 399 milionów 711 tysięcy zł, są wyższe o 212 milionów 630 tysięcy zł, co stanowi nominalny wzrost o 2%, a realny o 0,8%.

Drugim co do wielkości wydatków działem jest dział 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”. I na ten dział jest przeznaczony 8 miliardów 520 milionów 798 tysięcy zł, to jest 43%. W tym na emerytury i renty oraz świadczenia zaplanowano 8 miliardów 430 milionów 52 tysiące zł; pozwolą one na sfinansowanie świadczeń dla dwustu dziesięciu tysięcy pięciuset świadczeniobiorców. Od 1 marca przewiduje się podwyżkę tych świadczeń o 1,08%.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym krótko odnieść się do wydatków zasadniczych formacji, to jest Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu.

Policja. W 2015 r. na Policję przewiduje się wydatki w kwocie 8 miliardów 763 milionów 720 tysięcy zł. W porównaniu z rokiem bieżącym wydatki będą wyższe o 164 miliony 94 tysiące zł; nominalnie o 1,9%, a realnie o 0,7%. Na 2015 r. planuje się sto dwa tysiące trzysta dziewięć etatów funkcjonariuszy – to jest na poziomie roku bieżącego – z czego w Centralnym Biurze Śledczym Policji tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt cztery etaty, w Komendzie Głównej Policji tysiąc trzysta trzydzieści cztery etaty, w jednostkach terenowych podległych komendzie głównej sześćset sześćdziesiąt dziewięć etatów, w komendach wojewódzkich dwadzieścia jeden tysięcy dwieście trzydzieści siedem etatów, w komendach powiatowych miejskich siedemdziesiąt sześć tysięcy siedemset czterdzieści siedem etatów, w Wyższej Szkole Policji dwieście dziesięć etatów i w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji sto osiemnaście etatów. Przeciętne miesięczne uposażenie policjantów wyniesie 4 tysiące 372 zł, przeciętne uposażenie w Wyższej Szkole Policji wyniesie 5 tysięcy 847 zł, a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji 5 tysięcy 951 zł. Zakłada się, że zatrudnienie pracowników cywilnych wyniesie dwadzieścia cztery tysiące

dwieście osiemnaście osób. Po uwzględnieniu pracowników Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, w liczbie trzystu dziewięćdziesięciu osób, oraz Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, w liczbie stu osiemnastu osób, wyniesie łącznie dwadzieścia cztery tysiące siedemset dwadzieścia sześć osób; to jest na poziomie roku 2014. Przeciętne wynagrodzenie pracowników wyniesie 2 tysiące 775 zł, wynagrodzenie w Wyższej Szkole Policji wyniesie 4 tysiące 42 zł, a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji 3 tysiące 162 zł.

W 2015 r. planuje się kontynuację przyjętego w dniu 29 stycznia 2013 r. programu standaryzacji komend i komisariatów policji. Program ten przewiduje przeznaczenie w ciągu trzech lat środków z budżetu państwa w wysokości około 1 miliarda zł; na realizację zadań w ramach programu w przyszłym roku zostały ujęte środki w łącznej kwocie 353 milionów 749 tysięcy zł wraz ze środkami z rezerwy celowej. Kwota ta pozwoli na kontynuowanie osiemdziesięciu sześciu zadań. Planuje się przeznaczenie 274 milionów 268 tysięcy zł na budowy, rozbudowy i przebudowy w ramach czterdziestu dziewięciu inwestycji oraz 79 milionów 481 tysięcy zł na realizację czterdziestu jeden remontów. Najważniejsze pod względem kwotowym przedsięwzięcia planowane na przyszły rok w ramach programu zostały wymienione w pkt 3 przekazanej państwu informacji.

Przechodzę do omawiania wydatków Państwowej Straży Pożarnej. Łączne wydatki na Państwową Straż Pożarną w części 42 i 85 w 2015 r. wyniosą 2 miliardy 443 miliony 863 tysiące zł. W porównaniu z rokiem bieżącym będą one wyższe o 82 miliony 669 tysięcy zł; nominalnie o 3,5%, a realnie o 2,3%. Planowana liczba etatów funkcjonariuszy PSP wyniesie trzydzieści tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć osób, a po uwzględnieniu dwustu sześciu strażaków w Szkole Głównej Służby Pożarnej wyniesie łącznie trzydzieści tysięcy pięćset pięć etatów funkcjonariuszy; w porównaniu z rokiem bieżącym wzrośnie o piętnaście etatów związanych z realizacją nowych zadań. Z ogólnej liczby etatów na część 42 przypadają osiemset trzydzieści trzy etaty, a na część 85 dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa etaty. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy wyniesie 4 tysiące 280 zł. Zakłada się, że zatrudnienie pracowników cywilnych wyniesie tysiąc siedemset osiemdziesiąt dwie osoby, a po uwzględnieniu pracowników Szkoły Głównej Służby Pożarnej w liczbie stu czterdziestu ośmiu wyniesie łącznie tysiąc dziewięćset trzydzieści osób. Przeciętne wynagrodzenie pracowników wyniesie 3 tysiące 50 zł.

Straż Graniczna. Wydatki Straży Granicznej wyniosą 1 miliard 310 milionów 354 tysiące zł i w porównaniu z rokiem bieżącym będą niższe o 16 milionów 357 tysięcy zł; nominalnie o 1,2%, a realnie o 2,4%. Planowana liczba etatów funkcjonariuszy wynosi piętnaście tysięcy czterysta dwadzieścia i w porównaniu z rokiem bieżącym jest mniejsza o siedemset siedemdziesiąt etatów. Przeciętne miesięczne uposażenie funkcjonariuszy wyniesie 4 tysiące 402 zł. Zakłada się, że zatrudnienie pracowników cywilnych wyniesie trzy tysiące sześćset trzydzieści pięć osób i w porównaniu z rokiem bieżącym będzie mniejsze o dwadzieścia osób, przy przeciętnym wynagrodzeniu wynoszącym 2 tysiące 751 zł.



Biuro Ochrony Rządu. Wydatki Biura Ochrony Rządu wyniosą 199 milionów 132 tysiące zł i w porównaniu z rokiem bieżącym będą wyższe o 5 milionów 249 tysięcy zł; są to głównie wydatki inwestycyjne i remontowe związane z obiektem przy ulicy Podchorążych. Wzrost nominalny to 2,7%, a realny to 1,5%. Planowana liczba etatów funkcjonariuszy BOR wyniesie dwa tysiące dwieście czterdzieści osób i w porównaniu z rokiem bieżącym zmniejszy się o pięć etatów w związku z zamianą etatów funkcjonariuszy na etaty pracowników cywilnych. Przeciętne miesięczne uposażenie funkcjonariusza wyniesie 4 tysiące 539 zł. Zakłada się zatrudnienie pracowników cywilnych na poziomie trzystu sześćdziesięciu pięciu osób; jak wcześniej wspomniałem, w wyniku zamiany będzie ono wyższe o pięć osób. Przeciętne wynagrodzenie pracownika wyniesie 2 tysiące 705 zł.

W części 42 zostały zaplanowane również dotacje celowe i podmiotowe na ogólną kwotę 288 milionów 735 tysięcy zł, z czego w dziale 710 „Działalność usługowa” zaplanowano 15 tysięcy zł na dotację dla Agencji Mienia Wojskowego z tytułu kosztów utrzymania mienia Skarbu Państwa przekazanego tej agencji przez formacje w celu zbycia i zagospodarowania. W dziale 750 „Administracja publiczna” przewiduje się dotację w wysokości 650 tysięcy zł. Jest to dotacja celowa dla Instytutu Technologii Bezpieczeństwa „Moratex”. W dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” planuje się dotacje na poziomie 139 milionów 316 tysięcy zł na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom i stowarzyszeniom oraz dotację dla Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Zaplanowano przeznaczenie 73 milionów zł dla jednostek ochrony przeciwpożarowej włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Na finansowanie zadań związanych z ochroną przeciwpożarową zleconych Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych RP przewidziano 32 miliony 500 tysięcy zł. Na finansowanie zadań związanych z ratownictwem górskim i wodnym zaplanowano 13 milionów 450 tysięcy. Dla Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji zaplanowano 19 milionów 6 tysięcy zł na finansowanie działalności bieżącej związanej z wykonywaniem ustawowych zadań Policji. 1 milion 100 tysięcy zł przewidziano na Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi, a 260 tysięcy zł dla organizacji pozarządowych prowadzących działalność pożytku publicznego w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przeciwdziałania patologiom społecznym. W dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” zaplanowano 100 milionów 89 tysięcy zł na dotacje podmiotowe dla Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W dziale 851 „Ochrona zdrowia” zaplanowano 48 milionów 665 tysięcy zł, z czego 700 tysięcy zł zaplanowano na dotację podmiotową na finansowanie programów polityki zdrowotnej oraz przeciwdziałanie problemom alkoholowym, zapobieganie narkomanii, ograniczenie następstw palenia tytoniu w Polsce i zapobieganie zakażeniom HIV.

W 2015 r. w ramach części 42 będzie funkcjonowało pięć funduszy celowych, w tym Fundusz Wsparcia Policji; planowany stan środków funduszu na początku 2015 r.

wyniesie 39 tysięcy zł. Na 2015 r. zaplanowano przychody i koszty w tej samej wysokości, to jest 61 milionów 413 tysięcy zł, z czego na koszty własne przypada 38 milionów 503 tysiące zł, na koszty inwestycyjne przypadają 22 miliony 910 tysięcy zł. Planowany stan funduszu na koniec 2015 r. wyniesie 39 tysięcy; będą to środki pieniężne. Drugim funduszem jest Fundusz Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego. Przewidywany stan środków na początku 2015 r. to 9 milionów 997 tysięcy zł; są to środki pieniężne. Zgodnie z planem prognozowane jest uzyskanie przychodów w wysokości 625 tysięcy zł, z czego wpłaty z Agencji Mienia Wojskowego wyniosą 225 tysięcy zł, a odsetki z tytułu przekazania wolnych środków w zarządzanie ministrowi finansów 400 tysięcy zł. W planie zostały ujęte koszty w łącznej wysokości 10 milionów 601 tysięcy zł, stąd planowany stan funduszu na koniec 2015 r. wyniesie 21 tysięcy zł. Następnym funduszem celowym jest Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. Planowany stan tego funduszu na początku 2015 r. to 185 milionów 796 tysięcy zł; są to środki pieniężne. Zgodnie z planem na 2015 r. prognozowane jest uzyskanie przychodów w wysokości 120 milionów 114 tysięcy zł. W 2015 r. środki w wysokości 144 milionów 156 tysięcy zł zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z rozwojem i funkcjonowaniem Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, w tym na pokrycie kosztów własnych 108 milionów 726 tysięcy zł, a na pokrycie kosztów inwestycyjnych czy na zakupy inwestycyjne 35 milionów 430 tysięcy zł. Przewiduje się, że pod koniec 2015 r. na rachunku zostanie 161 milionów 754 tysięcy zł środków pieniężnych. Fundusz Wsparcia Straży Granicznej. W 2015 r. zarówno przychody, jak i koszty zaplanowano w wysokości 1 miliona 432 tysięcy zł, z czego koszty własne wyniosą 1 milion 271 tysięcy zł, a koszty inwestycyjne 161 tysięcy zł. Jeśli chodzi o Fundusz Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej, to przewiduje się, że na początku roku na rachunkach funduszu pozostaną 3 miliony 784 tysiące zł. Na 2015 r. zaplanowano przychody w łącznej kwocie 63 milionów 102 tysięcy zł, a koszty w wysokości 65 milionów 128 tysięcy zł, z czego na realizację zadań bieżących zaplanowano 10 milionów 259 tysięcy zł, a na koszty inwestycyjne 54 miliony 869 tysięcy zł. Przewiduje się, że pod koniec 2015 r. na rachunku funduszu zostanie 1 milion 758 tysięcy zł.

W 2015 r. będą funkcjonowały również dwie instytucje gospodarki budżetowej, to jest Centralny Ośrodek Informatyki oraz Centrum Usług Logistycznych. Teraz parę informacji na temat Centralnego Ośrodka Informatyki. Plan na 2015 r. przewiduje, że stan środków obrotowych na początku roku wyniesie 38 milionów 815 tysięcy zł, z czego środki pieniężne to 35 milionów 229 tysięcy zł, należności 3,5 miliona zł, a zapasy 86 tysięcy zł. Planowany stan zobowiązań to 11 milionów zł. Przychody w 2015 r. oszacowano na poziomie 99 milionów 53 tysięcy zł. Na kwotę tę składają się przede wszystkim przychody z prowadzonej działalności w kwocie 98 milionów 493 tysięcy zł oraz odsetki od zgromadzonych środków na rachunku bankowym, to jest 560 tysięcy zł. Koszty funkcjonowania w 2015 r. zaplanowano w wysokości 98 milionów 694 tysięcy zł. Główne pozycje kosztów to wynagrodzenia wraz

z pochodnymi w kwocie 50 milionów 421 tysięcy zł, zakup usług remontowych oraz pozostałych – 18 milionów 30 tysięcy zł, amortyzacja – 5 milionów 265 tysięcy zł oraz pozostałe koszty – 22 miliony zł. Ponadto planuje się przeznaczyć kwotę 10 milionów zł na wydatki majątkowe. W 2015 r. Centralny Ośrodek Informatyki przewiduje zysk brutto w kwocie 359 tysięcy zł. Na koniec 2015 r. zaplanowano środki obrotowe w wysokości 39 milionów 371 tysięcy, z czego środki pieniężne będą stanowić 36 milionów 291 tysięcy zł, należności 3 miliony zł, zapasy 80 tysięcy zł. Planowany stan zobowiązań na koniec roku przewidywany jest na poziomie 16 milionów zł.

Centrum Usług Logistycznych. Planowany na 2015 r. stan środków obrotowych to 6 milionów 409 tysięcy zł, z czego środki pieniężne będą stanowić 3 miliony 783 tysiące zł, należności 2 miliony 400 tysięcy zł, zapasy 226 tysięcy zł. Przewidywany stan zobowiązań na początku roku to 9 milionów 600 tysięcy zł. Oszacowano, że przychody w 2015 r. będą na poziomie 44 milionów 229 tysięcy zł, w tym przychody ze sprzedaży towarów i usług w wysokości 44 milionów 215 tysięcy zł oraz odsetki bankowe od tych środków w wysokości 14 tysięcy zł. Koszty funkcjonowania zaplanowano na 42 miliony 413 tysięcy zł, w tym na wynagrodzenia z pochodnymi 15 milionów 724 tysiące zł, na zakup materiałów i energii 16 milionów 655 tysięcy zł, na zakup usług remontowych i pozostałych 5 milionów 234 tysiące zł oraz na podatki i opłaty 2 miliony 592 tysiące zł. Ponadto planuje się również przeznaczyć środki w kwocie 1 miliona zł na wydatki majątkowe. Centrum Usług Logistycznych przewiduje wygosparowanie zysku w wysokości 1 miliona 816 tysięcy zł. Przewiduje się, że pod koniec 2015 r. środki obrotowe wyniosą 9 milionów 125 tysięcy zł, z czego środki pieniężne będą stanowić 6 milionów 571 tysięcy zł, należności 2 miliony 315 tysięcy zł, zapasy 239 tysięcy zł. Przewiduje się również, że na koniec 2015 r. zobowiązania będą wynosić około 10 milionów 165 tysięcy zł.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w odniesieniu do danych zamieszczonych w informacji o projekcie budżetu na 2015 r. przekazanej Wysokiej Komisji podczas prac sejmowych zostały wprowadzone zmiany w części 42, w dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” oraz w części 85 „Budżety wojewodów” w zakresie nakładów na Państwową Straż Pożarną. I tak: o 2 miliony zł zwiększono wydatki w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej na dotacje dla jednostek ochrony przeciwpożarowej włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Zmniejszono wydatki bieżące w części 42 o 801 tysięcy zł, równocześnie zwiększono wydatki w części 85 – chodzi o wojewodę zachodniopomorskiego, o komendy powiatowe PSP – na sfinansowanie piętnastu etatów funkcjonariuszy w nowo tworzonej jednostce ratowniczo-gaśniczej w Świnoujściu w związku z gazoportem. Przeniesiono również wydatki między rozdziałami klasyfikacji budżetowej w związku z utworzeniem nowego rozdziału, czyli „Centralne Biuro Śledcze Policji”. Te wydatki zostały przeniesione z rozdziału 75402 „Komenda Główna Policji”; jest to kwota 217 milionów 783 tysięcy zł. Są to wydatki na utrzymanie Centralnego Biura Śledczego Policji. Zwiększono rów-

nież wydatki w części 85 o kwotę 8 milionów zł z przeznaczeniem na realizację wydatków majątkowych dla Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie i trzech komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej.

Panie Przewodniczący! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Przedstawivszy te informacje, w imieniu ministra spraw wewnętrznych wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Komisję wydatków w części 42 „Sprawy wewnętrzne” oraz w części 85 w zakresie nakładów na Państwową Straż Pożarną i obronę cywilną w wysokościach przedstawionych w ustawie budżetowej na 2015 r. Dziękuję za uwagę.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Również dziękuję panu dyrektorowi za szczegółowe przedstawienie części 42 budżetu.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam takie pytanie odnośnie do programu standaryzacji: czy rok 2015 będzie ostatnim rokiem realizacji tego programu? Wydaje mi się, że był on zakładany na lata 2013–2015. Czy ten 1 miliard zł – biorąc pod uwagę to, że na przyszły rok jest przewidziana kwota ponad 350 milionów zł – zostanie wydany w ramach programu? Jak program standaryzacji ma się do innych wydatków, na remonty czy też na budowę lokali Policji? Jak to proporcjonalnie...

Mam jeszcze pytanie... Ponieważ w przypadku tego programu pojawiły się wątpliwości. Wiem, że była kontrola z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca efektywności tego programu, były głosy, przynajmniej w mass mediach, że wydatki na realizację tego programu są dużo większe niż wydatki inwestycyjne poza tym programem. Była zmiana księgi standardów – chyba tak się ona nazywała – które zapewniła większą możliwość używania różnego rodzaju materiałów budowlanych czy wyposażenia, tak żeby obniżyć koszty. W związku z tym mam takie pytania: czy efekty, które były zakładane w ramach tego programu, zostaną osiągnięte w 2015 r.? Jakie są ewentualnie oceny realizacji tego programu?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Proszę... Czy pan dyrektor udzieli odpowiedzi?

Pan generał. Proszę uprzejmie.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Panie Przewodniczący, może odpowiedzi udzieli pan komendant Olbryś realizujący ten program.)

Proszę bardzo.

## **Zastępca Komendanta Głównego Policji Wojciech Olbryś:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Program standaryzacji faktycznie jest realizowany przez te trzy lata, czyli rok 2015 zamyka de facto program standaryzacji, na który została przeznaczona kwota 1 miliarda zł, przy czym 1/3 środków to środki z rezerwy celowej, które są przeznaczone tylko na ten program. Reszta środków to środki znajdujące się w budżecie. Zadania realizowane w tej chwili w Policji są realizowane właśnie w ramach tego programu, czyli programu standaryzacji. Dotyczy to mniej więcej w połowie budowy nowych obiektów, które powstają w jednostkach na szczeblu komend powiatowych, komend miejskich lub komisariatów Policji o wielkości etatowej powyżej sześćdziesięciu etatów. Część tych środków jest również przeznaczana na zadania remontowe, przy czym czas realizacji programu standaryzacji ma to do siebie, że jest to również okres, w którym Policja pozyskała dużo środków finansowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach termomodernizacji. W tym momencie łączymy ten program... Kiedy robimy termomodernizację obiektów, staramy się robić nie tylko na zewnątrz, ale również wewnątrz... W związku z tym łączymy środki. Razem wyjdzie mniej więcej... Przewidujemy, że do tego 1 miliarda zł zostanie jeszcze dodane około 150 milionów zł z różnych źródeł, czyli ze środków unijnych, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, jak również z Funduszu Wsparcia Policji; o tym też była mowa. Jest duży udział samorządów, jeśli chodzi o pomoc w budowie niektórych jednostek. Muszę powiedzieć, że w tej chwili środki przeznaczone na 2013 r. i 2014 r. wydatkujemy w pełnym zakresie na te zadania, które zostały przyjęte do realizacji przez zespół pod przewodnictwem pana ministra Karpińskiego. Zadania te będziemy kontynuować w 2015 r., tak jak tu było podane; to jest te osiemdziesiąt sześć zadań, przy czym mniej więcej połowa to zadania inwestycyjne, czyli budowa nowych jednostek lub rozbudowa jednostek plus do tego około połowa zadań to zadania remontowe, więc nie ma zagrożenia... W ciągu tych trzech lat – w tej chwili dwóch lat, czyli lat 2013 i 2014 – wydatkujemy środki na zadania, które będą realizowane i w 2015 r. Nie przewidujemy zagrożenia wydatkowania tych środków. Tym bardziej że w tej chwili przetargi w większości po prostu są rozstrzygnięte. Większość zadań będzie zadaniami inwestycyjnymi, kontynuowanymi w 2015 r., więc efekt rzeczowy zostanie uzyskany.

Co do pytania dotyczącego kosztów, to faktycznie przyjęta księga standaryzacji... Jak zaczęliśmy przyglądać się propozycjom, które zostały zawarte przez projektantów w księdze standaryzacji, to stwierdziliśmy, że ona znacznie podwyższa koszty danych inwestycji i zadań. Dlatego pomyśleliśmy o tym, żeby zmienić księgę standaryzacji i po prostu zaczęliśmy już stosować zamienniki, które nie odbiegają od propozycji, jeśli chodzi o jakość użytych materiałów czy efekt, który ma być osiągnięty. Jednocześnie umożliwiło nam to zmniejszenie kosztów i uzyskanie większego efektu, również rzeczowego, przy zachowaniu

standardu, który jest... Kiedy zrobiliśmy pierwsze pomiary i zobaczyliśmy, że księga zbyt mocno podwyższa ceny, według których do tej pory budowaliśmy obiekty, została podjęta decyzja i nastąpiły zmiany również w księdze standaryzacji, tak żeby zgodnie z ustawą o finansach publicznych po prostu wykorzystywać środki budżetowe jak najbardziej gospodarnie, efektywnie. Tak że taki był pierwszy oddźwięk, ale od razu zwróciliśmy się z prośbą o zmianę i w księdze standaryzacyjnej zostały wprowadzone zmiany, dzięki którym możemy stosować zamienniki, które właściwie nie pogarszają jakości zarówno stosowanych materiałów, jak i na przykład elementów umeblowania. To nam pozwoliło uzyskać większy efekt i bardziej ekonomicznie wykorzystywać środki.

## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator ad vocem. Tak?

## **Senator Bohdan Paszkowski:**

Nie ad vocem, tylko uzupełniająco. Panie Generale, a jakby tak się pokusić... Bo wiadoma jest liczba powiatów w Polsce. Skoro ten program obejmował od komendy powiatowej, ewentualnie jeszcze jakieś inne placówki... Jaki efekt osiągniemy – tak w proporcjach – po realizacji programu w tym roku? Chodzi o liczbę komend powiatowych spełniających nowoczesne standardy, odpowiadających wymaganiom Policji.

## **Zastępca Komendanta Głównego Policji Wojciech Olbryś:**

Obecnie wszystkie zadania, które są realizowane, dotyczą tylko komend powiatowych i komisariatów. W związku z tym, skoro są trzysta sześćdziesiąt dwie jednostki, komendy powiatowe, komendy miejskie, to program, który będzie kończony w przyszłym roku... Jest osiemdziesiąt sześć zadań, w tym roku zostanie zakończonych siedemdziesiąt parę zadań. To daje obraz tego, ile jednostek w skali... Zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie jest tak, że wszystkie jednostki w rezultacie osiągną już ten standard, który byśmy chcieli, żeby obowiązywał w Policji. Między innymi dlatego też jest rozważana przez ministerstwo propozycja dotycząca tego, żeby spróbować przewidzieć program standaryzacji również na następne lata, tak żeby wszystkie obiekty były takie, żebyśmy nie musieli się ich wstydzić.

## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

## **Senator Jan Rulewski:**

To prawda, że pod wpływem pewnych informacji o zagrożeniach przeciwpożarowych przewidziane środki są co prawda większe o około 70 milionów zł i przybywa parę



etatów – państwo wskazali bodajże piętnaście – niemniej jednak to zagrożenie stale wzrasta. Wiąże się to z pewną liberalizacją w Polsce w zakresie adaptacji pomieszczeń, wykorzystywania różnych obiektów, poszerzania sfer technicznych. Moje pytanie jest takie: czy przewidziano środki na akcje prewencyjne i kontrolne straży pożarnej w zakresie właśnie eksploatacji obiektów, budynków mieszkalnych, przeróbek, kontroli tego procesu? Dlatego że dotyczy to również... Często poruszałem już tę kwestię. Zaniżaniem standardów jest na przykład nieograniczone u nas w gruncie rzeczy korzystanie z butli gazowych. Można wnieść do mieszkania butlę i użytkować ją, podczas gdy w wielu krajach to jest zakazane wprost, niemożliwe. Z tego powodu jest duże zagrożenie, którego ofiarą padają czasem niczego niespodziewający się obywatele, którzy akurat przestrzegają różnych przepisów. Pytanie brzmi tak: czy te środki są wystarczające do tego, żeby zmniejszyć zagrożenie bezpieczeństwa obywateli, którzy mają konstytucyjne prawo do tego, bo państwo jest odpowiedzialne za ochronę życia i mienia obywateli? Uważam, że te środki są niedostateczne. Czy nie należałoby ich zwiększyć?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Kto spróbuje odpowiedzieć? Pan dyrektor?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Panie Senatorze, poprosiłbym o odpowiedź pana komendanta Kowalskiego, bo to pytanie bardziej informacyjno-techniczne niż finansowe...)*

Oczywiście.

Proszę uprzejmie.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Dziękuję bardzo.)*

### **Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej Marek Kowalski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Spróbuje odpowiedzieć na pytanie pana senatora. Środki na część prewencyjną związaną z kontrolami są planowane w corocznym budżecie. Dodatkowe środki są przeznaczone na krajowy system ratowniczo-gaśniczy; są to jednostki włączone do systemu. Co roku jest włączanych coraz więcej tych jednostek, stąd konieczność planowania większych środków. Oprócz tego, że jest włączanych więcej jednostek, to jeszcze rozszerzamy kompetencje jednostek OSP włączonych do krajowego systemu. Kompetencje te polegają na tym, że jednostki bez ograniczeń sprzętowych mogą realizować zadania związane z gaszeniem pożaru, jak również prowadzić działania ratowniczo-gaśnicze związane z likwidacją miejscowych zagrożeń, wypadków i innych sytuacji.

Piętnaście etatów, które zostały dodatkowo zaplanowane na rok 2015, jest związanych z budową gazoportu i tworzeniem tam jednostki ratowniczo-gaśniczej, która będzie pełniła funkcje ratownicze na rzecz ochrony i zabezpieczenia gazoportu, jak również realizowała zadania związane z obszarem jej działania.

Sprawa, która została tutaj poruszona, sprawa zwiększonego zagrożenia i zwiększonej liczby kontroli. W tej chwili uruchamiamy program „Zero ofiar – zgaś ryzyko”; zostanie on uruchomiony w 2015 r. Polega on na tym, żebyśmy zarówno w naszych obiektach użyteczności publicznej, jak i w obiektach mieszkalnych ograniczali liczbę ofiar i rannych. W tej chwili statystyka jest taka, że corocznie liczba ofiar związanych z zatruciami tlenkiem węgla i liczba ofiar związanych z pożarami jest na stałym poziomie, to jest około sześciuset osób. W przyszłym roku rozpoczniemy program, na który na pewno będą potrzebne środki finansowe. Z tym że jest tak, że w obiektach użyteczności publicznej, tam gdzie na stałe mamy zagwarantowaną prawem możliwość kontroli i weryfikacji stanu bezpieczeństwa, liczba ofiar i poziom strat pożarowych są relatywnie niższe aniżeli w obiektach mieszkalnych, gdzie nie ma naszej jurysdykcji. To jest nasz największy problem. Na pewno z tym postulatem i z tymi problemami w przyszłym roku, kiedy przedstawimy państwu, Szanownej Komisji, nasz program... Pojawi się potrzeba dofinansowania całości tego przedsięwzięcia, ażeby dzięki prewencji społecznej, dzięki działaniom różnych podmiotów, nie tylko Państwowej Straży Pożarnej, ale dzięki zwiększaniu świadomości społecznej, jak również polepszaniu warunków technicznych, dosprzętowieniu straży, liczba ofiar i straty popożarowe były jak najniższe, z pewną tendencją malejącą co roku. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Również dziękuję.

Może teraz ja zapytam. Pan dyrektor wymienił taką jednostkę: Centrum Obsługi Projektów Europejskich MSW. Można przeczytać, że budżet środków europejskich to 193 miliony 822 tysiące zł. A na działanie tego centrum – nie wiem, czy ja się przesłyszałem – jest przeznaczona kwota ponad 20 milionów zł.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak:**

Nie. Centrum Obsługi Projektów Europejskich to taka jednostka wyspecjalizowana, jaką kiedyś była Władza Wdrażająca Programy Europejskie. Z tym, że ona pracuje na rzecz ministerstwa...

*(Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Ale ta...)*

Te 20 milionów zł to środki na dotacje, które za pośrednictwem tej jednostki są kierowane do jednostek spoza sektora.



**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Czyli można by powiedzieć, że około 10% kwoty ogólnej jest przeznaczona na działanie poprzez centrum?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Mogę za chwilę powiedzieć, ile etatów itd., jakie są koszty, tylko...)*

Nie. Mnie tylko chodziło o to... Już rozumiem, że koszty działania samego centrum są dużo niższe.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Tak, to są znikome koszty. Za chwilę odpowiem...)*

Może wystarczy. Ile jest etatów w centrum?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Właśnie za chwilę odpowiem.)*

Dobrze. Może w międzyczasie...

Jeszcze jest prośba pana senatora Paszkowskiego o możliwość zabrania głosu.

Proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Mam pytanie do pana generała straży pożarnej. Rozmawialiśmy tu przed chwilą o ochronie przeciwpożarowej. A ja mam pytanie wynikające po części również z kolejnych materiałów, które zostały nam dostarczone w związku z dzisiejszym posiedzeniem, w kontekście perturbacji różnych instytucji odnośnie do ich budżetów itd. Są pewne wymogi przeciwpożarowe, o których pan mówił, dotyczące jednostek publicznych. Na przykład w sprawozdaniu czytamy, że w zasadzie jedna z istotniejszych instytucji, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Polski – tak się wyrażę – ma trudności chociażby z zabezpieczeniem swoich zadań wynikających z przepisów w zakresie ochrony przeciwpożarowej swoich budynków. Mam takie pytanie do pana generała: jaka jest skala problemu? Przyznam, że jestem bardzo zaskoczony, że instytucja, której nazwy już nie będę wymieniał, centralna instytucja, ma takie kłopoty. Jak to wygląda w skali całego kraju? Jeżeli chociażby... Mówiliśmy o Policji itd. Czy budynki Policji czy innych instytucji spełniają pod tym względem wymogi przepisów? Bo nie chodzi już o jakieś wymogi ekstra, ale o to, czego wymagają przepisy. Mówię o instytucjach budżetu państwa, już nie mówię o samorządach, bo samorzady różnie sobie radzą, ale przeważnie jakoś potrafią przesunąć pieniądze. Chodzi mi o instytucje rządowe. Jak to wygląda w odniesieniu do kontroli, które państwo przeprowadza i ocen wynikających z kontroli oraz innych działań, które państwo podejmuje?

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Generale.

**Zastępca Komendanta Głównego  
Państwowej Straży Pożarnej  
Marek Kowalski:**

Panie Senatorze, nie wiem, jakimi materiałami pan dysponuje, do których mógłbym się odnieść, ale – tak ja powiedziałem – w obiektach... Nie wiem, czy chodzi o stan bezpieczeństwa pożarowego w zakresie spełniania wymagań co do warunków technicznych tych obiektów Policji czy straży pożarnej. Nie wiem, skąd te źródła informacyjne. Na pewno chciałbym uściślenia, wtedy mógłbym do tego się odnieść. Jeżeli chodzi o warunki związane z funkcjonowaniem naszych obiektów, jak również warunki socjalne, bytowe funkcjonariuszy, którzy w nich funkcjonują i realizują zadania, to też mogę się do tego ogólnie odnieść. Ale to są dwie różne...

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Może zatem inaczej. Wynikiem kontroli są różnego rodzaju zalecenia, również dla instytucji rządowych. Czy one są wykonywane w pełnym zakresie w ustawowych terminach, czy też nie są wykonywane z uwagi na to, że te instytucje wskazują, że nie mają zabezpieczonych środków finansowych i przedłużają to na następne lata itd. Czy to jest powszechne, czy raczej są to odosobnione przypadki?

**Zastępca Komendanta Głównego  
Państwowej Straży Pożarnej  
Marek Kowalski:**

Kontrolami objęte są obiekty użyteczności publicznej i obiekty, które podlegają samorządom. Również obiekty rządowe są objęte kontrolami. Wymagania są określone w zakresie planów, planów ewakuacji, instrukcji bezpieczeństwa, jak również wyposażenia tych obiektów, ale też na etapie remontów czy modernizacji. Na każdym poziomie na pewno występują pewne problemy, ale nie na jakąś skalę globalną, która by jednoznacznie świadczyła o problemie w zakresie stanu bezpieczeństwa pożarowego.

Panie Senatorze, mogę panu przygotować dokładne materiały za tydzień lub dwa i pokazać, jaki jest stan bezpieczeństwa w różnych obiektach użyteczności publicznej, tak żeby była pełniejsza informacja o tym stanie. Tak?

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękujemy bardzo za propozycję, która – jak widzę – została zaakceptowana.

Czy ktoś z gości czy z innych ministerstw chciałby jeszcze o coś zapytać? Nie ma chętnych.

Muszę też powiedzieć, że czas nam się wypełnił.

Panie Dyrektorze, proszę bardzo.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak: Pani dyrektor...)*

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Budżetu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Małgorzata Trembecka:**

W Centrum Obsługi Projektów Europejskich MSW w 2015 r. będzie zatrudnionych trzydzieści sześć osób, wydatki na wynagrodzenia wyniosą 2 miliony 872 tysiące zł, z czego z budżetu państwa 1 milion 511 tysięcy zł, a na współfinansowanie 1 milion 361 tysięcy zł. Tak że w całym centrum pracuje tylko trzydzieści sześć osób.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.  
Jeszcze raz zapytam, czy ktoś chciałby coś powiedzieć?  
Nie widzę chętnych...  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*  
Bardzo proszę, Panie Generale.

**Dyrektor Departamentu  
Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
w Najwyższej Izbie Kontroli  
Marek Bieńkowski:**

Marek Bieńkowski, dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Chciałbym, żeby w naszej obecności wybrzmiało oczywiste stwierdzenie; warto je powtórzyć. Kolejne lata to lata bardzo napiętego budżetu resortu i służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych. To znaczy, są to lata, w których nie będą realizowane formułowane w wielu fachowych ekspertyzach – nawiązując do pytań panów senatorów – zalecenia w zakresie bezpieczeństwa budynków, w zakresie wyposażenia w sprzęt, w tym w sprzęt transportowy, aczkolwiek odnotowujemy zapowiedź pani minister, że będzie wydatkowana kwota około 100 milionów zł na zakup nowych samochodów. Ale cały czas – chciałbym, żebyście państwo mieli takie przekonanie – wydatki zaplanowane w tym budżecie są dalece niewystarczające w stosunku do realnych potrzeb służb, przede wszystkim polskiej Policji.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo za to uzupełnienie.  
Korzystając z okazji, chciałbym życzyć wszystkim tutaj obecnym z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby w nadchodzącym roku udało się zrealizować wszystkie państwa plany z wykorzystaniem środków, które macie państwo do dyspozycji. Życzę wszelkiej pomyślności na ten nadchodzący rok. Wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie. Witam przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa, szczególnie pana prezesa Romana Hausera. Teraz będziemy dyskutować nad częścią 52 dotyczącą właśnie budżetu Krajowej Rady Sądownictwa.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o przedstawienie tej części.

**Prezes Krajowej Rady Sądownictwa  
Roman Hauser:**

Bardzo dziękuję.

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Bardzo proszę o wsparcie projektu przedstawionego przez Krajową Radę Sądownictwa i w zasadzie zaakceptowanego już przez Sejm, gdy chodzi o projekt budżetu Krajowej Rady Sądownictwa na rok 2015. Budżet Krajowej Rady Sądownictwa w porównaniu z budżetami innych instytucji nie jest wielki; jest to budżet rządu 18 milionów 470 tysięcy zł. Na wydatki budżetowe składają się pewne stałe elementy, które co roku występują w budżecie Krajowej Rady Sądownictwa. Są to przede wszystkim wydatki związane ze świadczeniami na rzecz osób fizycznych w kwocie 2 milionów 320 tysięcy zł; są to wydatki związane z funkcjonowaniem członków Krajowej Rady Sądownictwa, dojazdami członków Krajowej Rady Sądownictwa i wynagrodzeniami pracowników Biura Krajowej Rady Sądownictwa. Pozostałe wydatki to typowe dla wszystkich instytucji wydatki związane z zakupem towarów i usług, zakupem materiałów. Istotną nowością w budżecie Krajowej Rady Sądownictwa na rok 2015 jest propozycja, którą zgłaszałem w toku zdawania sprawy z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w roku 2013; jest to próba pozyskania samodzielnej siedziby dla Krajowej Rady Sądownictwa. Wzrost wydatków proponowanych w budżecie Krajowej Rady Sądownictwa jest związany właśnie z tą częściowo zaaprobowaną przez Sejm kwotą na zakup budynku dla Krajowej Rady Sądownictwa. Podkreślałem i nadal podkreślam, że moim zdaniem, gdyby Krajowa Rada Sądownictwa wynajmowała pomieszczenia i co roku ponosiła spore koszty rządu 1 miliona 700 tysięcy zł – a od 2016 r. byłoby to ponad 2,5 miliona zł, ponieważ nie będziemy mogli odliczać kosztów związanych z amortyzacją – byłoby to głęboko nieefektywne postępowanie. Wystąpiliśmy do Sejmu o kwotę 5 milionów zł na zakup budynku dla Krajowej Rady Sądownictwa. Tak jak przedstawiałem w Sejmie, chodzi o to, by był to zakup ratalny, by nie wpłacać jednorazowo dużej kwoty. Mam rozeznanie na rynku warszawskim, są już zgłoszenia i propozycje pochodzące od trzech właścicieli, którzy są gotowi sprzedać budynki. Koszty całkowite związane z zakupem kształtowałyby się na poziomie 26–27 milionów zł; trzeba byłoby je ponieść w kolejnych latach w ramach sprzedaży ratalnej. Moim zdaniem – wracam do tego po raz kolejny – jest to efektywny sposób wydatkowania publicznych pieniędzy, ponieważ jednocześnie zabezpieczamy potrzeby lokalowe, jeśli chodzi o pracę Krajowej Rady Sądownictwa,

ale także potrzeby związane z przebywaniem członków Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniach rady. Dziś członkowie Krajowej Rady Sądownictwa przyjeżdżają na posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa mieszkają w hotelach, a za te miejsca hotelowe trzeba po prostu płacić normalne ceny rynkowe. W projekcie budynku, który ewentualnie zakupimy – mamy już przygotowany projekt – przewidujemy umieszczenie części hotelowej. W związku z tym zniknęłaby konieczność ponoszenia opłat związanych z wynajmowaniem pokoi hotelowych.

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że to były najistotniejsze informacje. W trakcie prac w Sejmie z proponowanych 5 milionów zł straciliśmy 1,5 miliona zł, czyli po pracach sejmowych w ustawie pozostało 3,5 miliona zł. To oczywiście jest pewne utrudnienie, ale utrudnienie, jeśli chodzi o negocjacje ze sprzedawcą; to jest kłopot, który chętnie bym wziął na swoje barki, by doprowadzić do tego, co moim zdaniem jest najistotniejsze, to znaczy do zapewnienia możliwości lokalowych właściwych dla funkcjonowania konstytucyjnego organu państwa, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.  
Czy ktoś z kolegów senatorów...  
Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

### **Senator Jan Rulewski:**

Stale wraca problem siedzib. Bardzo dobrze, że pan prezes poruszył tę sprawę. Niemniej jednak wydaje się, że należy postawić pytanie o to, czy szukano alternatywnych rozwiązań, jeśli chodzi o koszt, ale również sprawność funkcjonowania rady. Mianowicie to usilne wpychanie się do centrum powoduje, że to centrum jest coraz droższe. Kwota, którą tutaj powiedziano, 26 milionów zł, wprawdzie ma być rozłożona na raty, ale nadal jest poważną kwotą. Trudności organizacyjne to oczywiście dotarcie do tej siedziby, to parkingi, to oczywiście wysokie koszty czynszu, nawet gdy budynek będzie na własność. Pytanie: czy państwo nie szukaliście innych rozwiązań – powiedzmy – w tym obwarunku warszawskim lub w ogóle w innych miastach? Przecież to nie jest instytucja, która jest na co dzień ściśle związana funkcjonowaniem z innymi urzędami centralnymi.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Prezesie.  
(Brak nagrania)

### **Prezes Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser:**

Przepraszam najmocniej. Dziś w Polsce jednak funkcjonuje zasada, że instytucje centralne, konstytucyjne działają w Warszawie. To ma oczywiście, Panie Senatorze, pewien

walor. Do Krajowej Rady Sądownictwa należą także posłowie i senatorowie: dwóch senatorów i czterech posłów. W związku z tym, gdybyśmy odwrócili sytuację, gdybyśmy zakładali przeniesienie KRS do innego miasta, to osoby wykonujące obowiązki w Warszawie, bo Sejm i Senat są w Warszawie, musiałyby przyjeżdżać do innego miasta. Myślę, że akurat to się w jakiś sposób bilansuje.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście to rozumowanie prawdopodobnie jest optymalne – jak to się mówi – ale w obszarze nauki zrobiono jednak pewien wyłom, mianowicie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest w Warszawie, a Narodowe Centrum Nauki jest w Krakowie. To przykład, że... I oczywiście Narodowe Centrum Nauki w Krakowie też ma komisje naukowe, które składają się z przedstawicieli wszystkich środowisk w Polsce. I jakoś zdecydowano, że koszt dojazdów do Krakowa... że ma to sens. Ale podaję to tylko jako przykład. Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pewne pytanie, chodzi o uzupełnienie... Z materiałów wynikało, że państwo planowali, że inwestycja zmieści się – oczywiście mówię o zakupie tej nowej nieruchomości – w granicach 30 milionów zł. Senator Rulewski wie coś o tym, że jest zapisane 26 milionów zł; tak przynajmniej zrozumiałem z pytania. Powiedział pan, że na przyszły rok jest 3,5 miliona zł. Jak rozumiem, jest to pierwsza rata. Mam takie pytania: to jaką przyjęto całą wartość zakupu tej nieruchomości? I jaki czas? Takie zapisy powinny być już pewnie w budżecie, ale ja nimi nie dysponuję, stąd moje pytanie.

Drugie pytanie wiąże się ze zmianą w zakresie elektronicznego naboru kandydatów na sędziów itd. Państwo założyliście w swoich miernikach do części zadaniowej, że średni okres oceniania kandydata do pełnienia urzędu sędziowskiego to będą sto dwa dni. A jak to się ma do tego roku, który mija? O ile państwo skróciliście, jeżeli skróciliście? Uwzględniając to, że założeniem tamtej ustawy miało być z jednej strony maksymalne uproszczenie procesu, a z drugiej strony jego przyspieszenie. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę uprzejmie.

### **Prezes Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Sprawa wygląda tak... Panie Senatorze – jeśli mogę się zwrócić osobiście – do tej pory mogłem prowadzić tylko rozmowy wstępne. Nie mając żadnego zabezpiecze-



nia finansowego, nie mogłem prowadzić szczegółowych rozmów ani ustaleń. W momencie, w którym będę miał zabezpieczoną kwotę wyjściową, podejmę negocjacje z ewentualnym sprzedawcą odnośnie do tego, na jakich warunkach – że tak powiem – uda się przeprowadzić ten zakup ratalny. W podobny sposób kupowałem, przy finansowaniu państwa, budynek dla Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Także zaczynaliśmy od kwoty 5 milionów zł i w kolejnych latach raty wynosiły 6–7 milionów zł. Czyli w kolejnych budżetach pewnie będzie chodziło o podobne pieniądze. Jednak oczywiście nie mogę powiedzieć o tym szczegółowo, bo nie miałem legitymacji do tego, by prowadzić takie rozmowy.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Rozumiem. Ale czy w tej chwili nie jest, że to zadanie, zakup... Czy nie jest pisane, że to jest pierwsza rata? Czy nie jest to jakoś całościowo kalkulowane w budżecie?)

W budżecie i w opisie budżetu jest zapisane, że pierwsza rata, o którą wystąpiłem, miała wynieść 5 milionów zł. Po pracach sejmowych zaplanowano ją na 3,5 miliona zł. Szacuje się, że cały koszt – tak to było planowane – wyniesie 30 milionów zł, jak mówiłem. Mam już propozycje trzech budynków, z których jeden jest o wartości 26 milionów zł. To budynek w całkiem dobrym stanie technicznym, w przypadku którego ewentualne koszty remontu i dostosowania nie byłyby wielkie.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Jasne. Tylko mi chodzi o samą technikę zapisu tego w budżecie z tego powodu, że kiedy jest zadanie – powiedziałbym – wieloletnie, to zapisuje się je z promesą; oczywiście jest pierwsza rata, ale już z promesą na następne lata.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Chciałbym przypomnieć, że parę lat temu nasza dyskusja, dotycząca budynku IPN, była podobna; potem to się całkiem ładnie rozwinęło. O ile dobrze pamiętam, ta pierwsza rata też była taka ostrożna – tak to nazwijmy – potem następne raty były już dużo większe i zakończyły się to powodzeniem. Myślę, że...

Proszę bardzo, Panie Generale.

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Marek Bieńkowski:**

Marek Bieńkowski, Najwyższa Izba Kontroli.

Oczywiście, nie wchodząc w szczegóły wstępnych negocjacji, musimy powiedzieć, że gdyby pan prezes zaciągnął skuteczne od strony cywilnoprawnej zobowiązanie, nie mając przeznaczonych na to środków w budżecie, wpadłby w dyscyplinę finansów publicznych i niewykłuczone, że również w przekroczenie uprawnień. Tak że funkcjonariuszowi publicznemu nie wolno zaciągać zobowiązań, kiedy nie ma pokrycia finansowego w budżecie.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby...

Pan prezes jeszcze.

### **Prezes Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser:**

Przepraszam, było jeszcze drugie pytanie senatora...

(*Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala*: Proszę uprzejmie.)

Chodzi o okres obsadzania stanowisk sędziowskich. Dziś, Panie Senatorze, w powszechnym wymiarze sprawiedliwości blisko osiemset stanowisk sędziowskich jest nieobsadzonych, co przy wydłużającym się okresie oczekiwania przez obywateli na rozstrzygnięcie spraw, moim zdaniem, jest nie do przyjęcia. Bo są – że tak powiem – możliwości szybszego załatwiania spraw, są etaty, ale są kłopoty z obsadzeniem tych etatów. Jest to związane z obowiązującą dziś procedurą przedstawiania i opiniowania kandydatów. Dziś od każdej negatywnej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, która nie przedstawia prezydentowi kandydata do powołania na stanowisko sędziowskie, osobie, która nie została przedstawiona, przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego i ta procedura się przedłuża. W skrajnych przypadkach obsadzenie stanowiska sędziowskiego trwa obecnie półtora roku. System elektronicznego zgłaszania kandydatów przyspieszy fazę wstępną, nie będzie obiegu papierowego. Stąd zakładamy, że po kolejnej zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, kiedy kandydat będzie mógł się zgłosić tylko na jedno wakuujące stanowisko i do zakończenia procedury nie będzie mógł ubiegać się o inne stanowisko sędziowskie, doprowadzimy do tego, że będziemy mogli opanować tę lawinę spraw kandydatów napływających do sądu, co przyspieszy procedurę właśnie do średnio stu dwóch dni, o których mówimy. W zeszłym roku Krajowa Rada Sądownictwa rozpatrzyła ponad osiem tysięcy zgłoszeń na stanowiska sędziowskie. Każde zgłoszenie jest indywidualnie badane, każdy z kandydatów jest poddawany indywidualnej wizytacji przez sędziego, kandydatura każdego z kandydatów na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa jest indywidualnie referowana i przegłosowywana. W związku z tym, niestety, to musi trwać. Bywa, że na jedno stanowisko w małym sądzie rejonowym zgłasza się stu sześćdziesięciu kandydatów. W związku z tym to wszystko wymaga potężnego nakładu pracy.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze o coś zapytać?

Pan senator Świejkowski.



### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Słucham z zainteresowaniem, ale te same argumenty słyszeliśmy rok temu, była mowa o tych samych problemach. Nie ma żadnych zmian, żadnego postępu w naborze sędziów. To jest stały korek, który w ogóle nie chce się rozładować.

### **Prezes Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Właśnie weszła nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która polega na tym, że zamiast papierowego systemu – tak to umownie nazwijmy – zgłaszania kandydatów został zainstalowany w Ministerstwie Sprawiedliwości system informatyczny, pod który musiała się podłączyć Krajowa Rada Sądownictwa. Przechodzimy z systemu papierowego na system elektroniczny. To jest jeden z elementów, który już powinien przyspieszyć postępowanie.

*(Senator Aleksander Świeykowski: Ale korek, jaki był, taki jest.)*

Ale to dopiero zaczęło funkcjonować, Panie Senatorze. Pobadajmy trochę, jak to pójdzie, i miejmy nadzieję, że się uda. To funkcjonuje dopiero od 1 października. Jeszcze nie mamy żadnych doświadczeń, bo dopiero zostały uruchomione w tym nowym systemie pierwsze zgłoszenia do Ministerstwa Sprawiedliwości na wakujące stanowiska.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Wrócimy do tego tematu za rok, oczywiście pod warunkiem że w październiku wygramy wybory do Senatu, o ile dalej będziemy kandydować.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy już wszystkie tematy dyskusyjne. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować państwu, panu prezesowi, i życzyć, żeby rzeczywiście w tym nadchodzącym roku Krajowej Radzie Sądownictwa udało się dzięki tym dodatkowym narzędziom trochę rozładować ten korek. Jeśli chodzi o kwestię budynku, to jest to bardzo racjonalne myślenie, ponieważ mamy dobry przykład właśnie z innych obszarów, gdzie udało się to skutecznie załatwić. Myślę, że skoro ten pierwszy krok został uczyniony – a on będzie w tym cyklu najważniejszy – to potem się to ruszy i przyspieszy. Życzę wszelkiego dobra na nadchodzący rok.

*(Prezes Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser: Dziękujemy bardzo.)*

Ogłaszam trzy minuty przerwy technicznej.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam ponownie, na kolejnej części posiedzenia, tym razem piątej, dotyczącej Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Witam osoby, które do nas dołączyły.

Tym razem referował będzie pan prezes NSA, pan profesor.

Bardzo proszę.

### **Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt prosić Wysoką Komisję o poparcie projektu budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego na rok 2015. Mowa tutaj o budżecie Naczelnego Sądu Administracyjnego funkcjonującego w Warszawie i budżecie szesnastu wojewódzkich sądów administracyjnych. To jest jedna pozycja w budżecie państwa.

W stosunku do wcześniejszego projektu wypracowanego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym propozycja NSA po pracach sejmowych została ograniczona o 4 miliony 400 tysięcy zł. Zmniejszenie budżetu o 400 tysięcy zł wiązało się z moim wcześniejszym błędem, jako że kiedy występowałem do Sejmu o dodatkowe etaty w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i kształtowałem zatrudnienie związane ze wspomnianymi nowymi etatami, źle obliczyłem środki pochodne od wynagrodzeń. I to zostało w pełni zasadnie uwzględnione i ustalone w trakcie prac sejmowych. A jeżeli chodzi o pozostałe 4 miliony zł, to ta kwota została zdjęta z pozycji dotyczącej pożyczek mieszkaniowych dla sędziów. To dla mnie zrozumiałe, że jeśli są inne, ważniejsze potrzeby budżetowe, to nie będę przecież toczył boju o wspomnianą kwotę 4 milionów zł.

Po wspomnianych zmianach dokonanych przez sąd omawiany tu projekt budżetu wygląda tak, że budżet na rok 2015 w całości jest wyższy od budżetu na rok 2014 o 1,8%, a po odjęciu od całości wydatków związanych z wynagrodzeniami sędziów i uposażeniami sędziów w stanie spoczynku – niższy o 0,5%. Dlaczego to podkreślam? Podkreślam to dlatego, że na kwoty przeznaczone na wynagrodzenia sędziów i wynagrodzenia sędziów w stanie spoczynku sąd nie ma żadnego wpływu. One są regulowane innymi przepisami. Jeżeli chodzi o obliczanie wydatków, które sąd musi we wspomnianym zakresie ponieść, to mamy tu do czynienia z, tak powiem, czystym mechanizmem rachunkowym.

Jednocześnie, o czym miałem już zaszczyt informować Wysoką Komisję, stale wzrasta liczba spraw wpływających do Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych. Wystarczy, jeśli wskażę – zresztą to jest zawarte w opisie – że w latach 2008–2014 doszło do podwojenia liczby spraw wpływających do sądów administracyjnych. To jest, Panie Przewodniczący, informacja, którą można, powiedziałbym, czytać na dwa sposoby. Z jednej strony, skoro tak wzrasta liczba spraw wpływających do sądu, to pomimo wszystkich zastrzeżeń, jakie obywatele zgłaszają pod adresem całego wymiaru sprawiedliwości, w tym także sądów administracyjnych, jest to jednak sygnał, że ludzie widzą możliwość obrony swoich praw przed sądem. Bo gdyby nie widzieli, to przecież nie uruchamialiby postępowań sądowych. Z drugiej strony, jest to oczywiście kłopot dla kierownictwa sądów,

bo wzrastająca liczba spraw nie może doprowadzić do tego, by oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy było zbyt długie, ponieważ w takim przypadku prawo do sądu nie byłoby realizowane. Obecnie średni okres oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w wojewódzkim sądzie administracyjnym to cztery miesiące. To jest, że tak się wyrażę, ekspres. Nie ma w Europie innych sądów, które by tak sprawnie orzekały w pierwszej instancji. Jeżeli chodzi o Naczelny Sąd Administracyjny, to mamy pewną, że tak powiem, zadyszkę, bo wspomniany okres zbliża się do półtora roku. Dlatego wystąpiliśmy o zwiększenie etatów w Naczelnym Sądzie Administracyjnym o dziesięć. I ta propozycja została w Sejmie zaakceptowana. Ona ma pozwolić w przeciągu półtora roku do dwóch lat doprowadzić do tego, że średni czas oczekiwania na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej w Naczelnym Sądzie Administracyjnym wyniesie dziesięć do jedenastu miesięcy. Taki standard także byłby absolutnie rekordowy na tle Europy. Obecnie, z okresem oczekiwania wynoszącym rok i pięć miesięcy do półtora roku, i tak jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie. W Europie nas za to chwalą, możemy się tym chwalić. Jestem wdzięczny Sejmowi, że wyraził zgodę na wspomnianych dziesięć dodatkowych etatów, bo to nam pozwoli osiągnąć stan bliski temu, czego obywatele oczekują od wymiaru sprawiedliwości.

Pozostałe wydatki są, można powiedzieć, na poziomie zbliżonym do tego z roku ubiegłego. Zmniejszają się wydatki związane z inwestycjami, ponieważ jesteśmy w końcowej fazie remontu budynku dla Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Niemniej jednak, jeśli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą, chciałbym zasygnalizować, że budżet w przyszłym roku będzie niestety nie budżetem zmniejszającym się, ale rosnącym, ponieważ za dwa lata wchodzi w życie ustawa o informatyzacji postępowania sądowo-administracyjnego. Z wprowadzeniem informatycznego systemu funkcjonowania sądów będzie się niestety wiązała konieczność poniesienia w najbliższych latach dodatkowych kosztów. Tym bardziej, że w przypadku postępowań sądowo-administracyjnych będziemy zmuszeni prowadzić dwa rodzaje postępowań: postępowanie tradycyjne, jak to się mówi, papierowe – bo nie możemy zmusić obywatela do korzystania z elektronicznego postępowania sądowego – i postępowanie w formie elektronicznej, dla tych, którzy będą zainteresowani taką właśnie jego formą. Jesteśmy na etapie prowadzenia postępowania w sprawie zamówienia publicznego na nowy system informatyczny. Koszt nowego postępowania, które będzie realizowane w przyszłym roku i w kolejnych latach, będzie się mieścił w granicach – tak szacujemy, wspólnie zresztą z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji – dwudziestu czy dwudziestu paru milionów zł. Takie są koszty związane z informatyzacją, które w kolejnych latach będziemy musieli ponieść. I to jest główne zadanie, obok tych dotyczących sprawności i poziomu orzecznictwa, które stoi przed Naczelnym Sądem Administracyjnym i wojewódzkimi sądami administracyjnymi w kolejnym roku. To jest główne zadanie stojące przed nami w najbliższych dwóch latach. I z przedstawionych tu względów bardzo proszę o poparcie naszego projektu.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania albo wątpliwości dotyczące omawianej części budżetu?

Ja chciałbym przede wszystkim pogratulować wspomnianych czterech miesięcy. To rzeczywiście robi wrażenie. Również wspomniana koncepcja przyspieszenia w zakresie systemu informatycznego jest bardzo celowa i rozsądna. Po prostu nie mamy innego wyjścia, trzeba ją będzie zrealizować. Myślę też, że dzięki zwiększonej liczbie etatów, o które pan prezes się starał, praca będzie mogła być jeszcze bardziej płynna. I że przedstawiona tutaj część budżetu satysfakcjonuje NSA.

Czy ktoś z państwa, ktoś z innych resortów, chciałby coś uzupełnić? Nie.

Proszę bardzo, senator Paszkowski, niezawodnie.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja zapytam o... W części poświęconej projektowi budżetu w układzie zadaniowym, tam, gdzie mowa o celu zadania „Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądownictwo administracyjne”, wspomina się o mierniku pod nazwą „Średni czas postępowania przed sądami administracyjnymi – czasokres rozpatrywania spraw przez sądy I instancji”. I tam napisane, że nie powinien on przekroczyć sześciu miesięcy. A tutaj pan przewodniczący mówił o czterech miesiącach. Czy państwo jakoś... Chociaż tutaj jest napisane, że przed sądami pierwszej instancji... Sześć miesięcy... Dlaczego tak zawyżyliście wspomniany miernik w porównaniu do stanu faktycznego?

### **Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:**

Panie Senatorze, ja nie jestem w stanie odpowiedzialnie powiedzieć, jaki będzie wpływ spraw do sądów administracyjnych. Miernik bezpieczeństwa, który jest w budżecie zadaniowym, ustaliłem na sześć miesięcy. To także byłoby sprawne postępowanie. Dziś wspomniany czas wynosi cztery miesiące i taki stan chcę za wszelką cenę utrzymać. Ale mogą mieć miejsce takie sytuacje, takie zdarzenia, że wpłynie, tak powiem, lawina spraw, na przykład spraw podatkowych. Niekiedy jedno rozstrzygnięcie czy jeden typ rozstrzygnięć resortu finansów dotyczących podatku akcyzowego, który jest wymierzany za każdy miesiąc, powoduje, że liczba spraw wpływających do wojewódzkich sądów administracyjnych nagle rośnie. Ja nie mam możliwości zbadania, jaka będzie dynamika wpływu spraw. Podobnie jest... Sygnalizujemy wzrost dochodów w przyszłym roku o 6,3 miliona zł. To też są szacunki, ma żadnych danych, które pozwoliłyby to wyliczyć. Od lat udaje nam się mniej więcej, że tak powiem, trafiać, ale to wynika tylko z pewnej eksperyencji moich współpracowników, dzięki której udaje nam się to wszystko wyliczyć. Ale może się zdarzyć tak, że na przykład zaczną wpływać nie sprawy podatkowe, ale sprawy drobne, dotyczące pomocy mieszkaniowej czy

bezrobotnych. Wtedy wspomniany dochód będzie znacznie niższy i nie wypełnimy wspomnianego wskaźnika budżetowego. Tak że, tak jak mówię, to wszystko zależy od czynników, które są poza sądem.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Wygląda na to, że wyczerpaliśmy już wszystkie pytania.

Jeżeli chodzi o zwiększenie liczby wniosków, o którym pan prezes mówił, i o zwrócenie uwagi na to, że społeczeństwo ma zaufanie do NSA, to ja widziałbym jeszcze jedną korelację, mianowicie z rozwojem gospodarczym i z, że się tak wyrażę, takim ogólnym ruchem w gospodarce. Bo na pewno jest jakaś relacja pomiędzy... Jeśli nic się nie dzieje, to nikt nie będzie się na nic skarżył i o nic pytał. Tak więc... Oczywiście z drugiej strony są jakieś wydatki. Niemniej jednak ja myślę, że jeśli rzeczywiście zachodzi taka prawidłowość – a przecież cały czas PKB jest na bardzo przyzwoitym poziomie – to należy się chyba tylko cieszyć. I chciałbym życzyć sądowi administracyjnemu, żeby w nadchodzącym roku wspomniana dynamika nie zmalała. I nam wszystkim również tego życzę.

Dziękuję jeszcze raz za prezentację, za przedstawienie wspomnianej części budżetu i życzę wielu sukcesów osobistych, jak również wielu sukcesów sądowi administracyjnemu, in gremio. Dziękuję bardzo.

### **Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:**

Jeżeli pan przewodniczący i państwo pozwolicie, chciałbym na ręce pana przewodniczącego i każdego z panów senatorów złożyć gorące podziękowania za harmonijną współpracę. Od zawsze...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękujemy.

Tym razem będzie dłuższa przerwa, kwadrans. Może uda nam się ewentualnie napić się w tym czasie czegoś ciepłego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Następna część posiedzenia jest o wół do pierwszej, tak więc mamy osiemnaście minut.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nawet gdybyśmy bardzo chcieli, to nie jesteśmy w stanie rozpocząć, bo nie ma głównych zainteresowanych.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja jeszcze mam takie pytanie, Panie Przewodniczący, bo później... Teoretycznie, jeżeli założymy, że punkt zaplanowany na godzinę 13.30 załatwimy w pół godziny... Tam są planowane dwie godziny przerwy, prawda? Bo omawianie punktu skończyłoby się o godzinie 14.00...

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Ten punkt, jeżeli sędzić po częściach, które mają być omawiane, zajmie raczej godzinę.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Nie sędzę, bo zakłady budżetowe...)*

No to, powiedzmy, przerwa jest przewidziana na półto-rej godziny czy godzinę i czterdzieści pięć minut.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Tak.)*

Tak, rzeczywiście, tak. Żeby można było... Bo potem mamy drugą część. I chodzi o to, żebyśmy wszyscy mogli zjeść obiad. Można by ewentualnie spróbować – bo nie da się tego przecież zadekretować – tych z państwa, którzy są całkiem na końcu, zaprosić wcześniej. Możemy dokonać takiej próby.

*(Głos z sali: Można by...)*

Dobrze. To na razie tylko obiecuję, że dokonamy takiej próby. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dzień dobry.

Serdecznie witam wszystkich na posiedzeniu poświęconym kolejnej części budżetu, części 88 „Powszechna jednostki organizacyjne prokuratury”.

Witam pana Marka Jamrogowicza, pierwszego zastępcę prokuratora generalnego. Witam również pana Jacka Sobolewskiego, dyrektora Departamentu Budżetu i Majątku Prokuratury Generalnej. Witam wszystkich pozostałych gości, a także panów senatorów.

Chciałbym teraz prosić pana prokuratora generalnego o przedstawienie propozycji związanych z częścią 88.

### **Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Prokurator generalny przygotował z uwzględnieniem wskazanych przez ministra finansów wskaźników i kwot projekt budżetu w części 88, dotyczącej prokuratury, na 2015 r.

Jeżeli chodzi o planowane wielkości dochodów, to na 2015 r. wynoszą one 15 milionów 434 tysiące zł. Jest to 86,5% planu według ustawy budżetowej na 2014 r. Głównym źródłem dochodów budżetowych, tak jak w latach poprzednich, są wpływy ze spłat oprocentowanych pożyczek udzielanych prokuratorom, zaplanowane na kwotę 12 milionów 282 tysiące zł, oraz wpływy z tytułu pozostałych odsetek, zaplanowane na kwotę 1 miliona 254 tysięcy zł. Mniejsza kwota planowanych dochodów wynika z tego, że planowane są mniejsze wpływy z tytułu spłaty. A to wynika wprost z faktu, że wspomnianych pożyczek udziela się mniej, co wiąże się nie tylko ze zmniejszeniem przeznaczonych na to kwoty w budżetach w kolejnych latach, począwszy od 2012 r., lecz także z tym, że wspomniane



środki traktowane są jako swoista rezerwa na inne wydatki, w tym na koszty postępowania, i kwota faktycznie udzielanych pożyczek w każdym roku budżetowym jest zdecydowanie mniejsza niż prognozowana w ustawie budżetowej. Tak więc dochody w części 88 na 2015 r. wydają się realne w takiej właśnie zaplanowanej kwocie.

Jeżeli chodzi o wydatki, to w części 88 jest to kwota 1 miliarda 946 tysięcy 461 zł i jest ona wyższa od tej z ustawy budżetowej, stanowi 104,4%. Na zwiększenie składają się w szczególności: kwota podwyżki dla grupy orzeczniczej w wysokości 37 milionów 962 tysięcy zł, podwyżka dla prokuratorów w stanie spoczynku w wysokości 7 milionów 619 tysięcy zł, uposażenie dla odchodzących w stan spoczynku w 2015 r. w wysokości 13 milionów 702 tysięcy zł i dodatkowe wynagrodzenie roczne dla grupy orzeczniczej – to jest związane jeszcze z podwyżkami wynagrodzeń w 2014 r. – w wysokości 2 milionów 219 tysięcy zł. W zasadzie wymienione kwoty zwiększenia to kwoty wynikające z obligatoryjnych ustawowych zapisów dotyczących sposobu ustalania wynagrodzeń kadry orzeczniczej.

A na dodatkowe zwiększenie w kwocie 11 milionów zł składają się zwiększenia na koszty postępowań prokuratorskich w wysokości 6 milionów zł, oraz na koszty opłaty za dzierżawienie łączu w ramach rozbudowy sieci dla systemu SIP Libra 2 w wysokości 3 milionów 735 tysięcy zł, jest to zwiększenie tytułem zwiększenia składki rentowej, tym razem jest to już w ustawie budżetowej. I 210 tysięcy zł tytułem współfinansowania projektów z udziałem środków unijnych. Zaplanowane współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych jest niższe niż w roku ubiegłym – czy raczej w roku bieżącym, jak jeszcze w tej chwili należałoby powiedzieć – ale wynika to z faktu, że dwa projekty, które realizowane są przez Prokuraturę Generalną ze wsparciem ze środków unijnych, są na takim etapie, że w 2015 r. będą już kończone. I dlatego wspomniane środki są zdecydowanie niższe.

Prokurator generalny zauważa również fakt, że mimo wspomnianych zwiększeń w zakresie budżetu prokuratury mogą nie zostać w pełnym stopniu zapewnione środki na funkcjonowanie powszechnych jednostek prokuratury. I dlatego zwrócił na to uwagę w piśmie skierowanym do szanownej komisji. Prokurator generalny, przeanalizowawszy budżety z poprzednich lat oraz wykonanie budżetu na 2014 r., prognozowane wprawdzie, ale w dużym stopniu... Zwraca uwagę na to, że wynagrodzenia w grupie orzeczniczej zaplanowane w budżecie na 2015 r. mogą być niewystarczające. Widzimy tutaj kwotę 9 milionów 382 tysięcy zł. Taka kwota wynika przede wszystkim z faktu, że stosownie do uregulowań istniejących w ustawie o prokuraturze prokuratorzy nabywają kolejne stawki awansowe. I naszym zdaniem wspomniana kwota jest kwotą, która w pełni zabezpieczyłaby środki na wynagrodzenia kadry orzeczniczej. Ponadto prokurator generalny musi zapewnić zatrudnienie nowym adeptom Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy opuszczają ją w 2015 r.

Prokurator generalny dostrzega również pewne braki, jeżeli chodzi o koszty postępowań prokuratorskich. Wprawdzie w projekcie budżetu na 2015 r. wspomniana kwota została zwiększona o 11 milionów zł, niemniej jed-

nak, oceniwszy wykonanie budżetu w latach poprzednich i w tym roku, jak również mając na uwadze, że budżet prokuratury w 2014 r. w zakresie kosztów postępowań został zwiększony o kwotę 8 milionów zł z rezerwy ogólnej, pan prokurator generalny dostrzega, że kwota 5 milionów jest kwotą, której może w budżecie na koszty postępowań zabraknąć. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z pewnych uregulowań finansowych, niemniej jednak prokurator generalny, wskazując wspomniane kwoty, jak i ja, prezentując je dzisiaj przed szanowną komisją, zwracamy uwagę szanownej komisji, aby, o ile jakkolwiek taka możliwość pojawi się w trakcie prac budżetowych, mieć na uwadze wspomniane tu kwestie, sumy, które zostały przez prokuratora generalnego wskazane.

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, szczegółowe dane dotyczące poszczególnych wydatków w ramach budżetu zostały przedstawione w formie pisemnej. Oczywiście jeżeli będą jakieś pytania, to postaramy się, ja czy towarzyszący mi pan dyrektor, odpowiedzieć.

Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że to już kolejny rok, kiedy w budżecie nie zaplanowano waloryzacji wynagrodzeń kadry pozaorzeczniczej – chodzi tu, najogólniej mówiąc, o urzędników powszechnych jednostek prokuratury. Wiemy, że minister sprawiedliwości poprzez stosowne przesunięcia – a wiem o tym z posiedzeń komisji sejmowych – planuje dokonanie przeniesień pomiędzy... Zabezpieczone mają być na to środki z zaoszczędzonych środków przeznaczanych do tej pory na dojazdy, na zwrot kosztów dojazdu sędziów do pracy. Niemniej jednak w budżecie prokuratury takich środków nie ma. Niezależnie od faktu, że uregulowania ustawowe musiałyby ulec zmianie. Zwracam uwagę na wspomnianą kwestię, ponieważ może dojść do sytuacji, w której wspomniane podwyżki, pewnie niewielkie, ale jednak, w obrębie wymiaru sprawiedliwości, w obrębie sądów będą miały miejsce. Z kolei w obrębie prokuratury takich podwyżek po raz kolejny, bodajże już szósty czy siódmy rok, nie będzie. Oczywiście może to rodzić problemy związane z odejściem kadry urzędniczej, szczególnie tej dobrze wykwalifikowanej, Mam tu na myśli proste rozwiązanie, przechodzenie do sądów powszechnych.

Z dużym zadowoleniem przeczytałem opinię Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu o projekcie budżetu na 2015 r., w której to opinii w zdecydowanym stopniu podziela się obawy dotyczące budżetu prokuratury. I wydaje się, że wspomniane uwagi, jakże cenne, powinny zostać uwzględnione przez właściwego ministra podczas projektowania kolejnych budżetów. Bo zdajemy sobie sprawę, że w chwili obecnej wspomnianych środków nie znajdziemy. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi.

Ponieważ padło tutaj sformułowanie „przez właściwego ministra” – jak rozumiem, chodzi o ministra finansów – a są tutaj dzisiaj przedstawiciele, a właściwie przedstawicielki, panie, które reprezentują Ministerstwo Finansów, to może od razu poprosiłbym o komentarz.



**Naczelnik Wydziału  
Wymiaru Sprawiedliwości i Kultury  
w Departamencie Finansowania  
Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Katarzyna Głowała:**

Budżet części 88 ustalany jest na podstawie założeń przyjętych wcześniej przez rząd. Można powiedzieć, że cały budżet państwa jest prognozowany na podstawie wspomnianych założeń. I ciężko w tej chwili powiedzieć, jakie będą założenia na przyszły rok. To rząd planuje podstawowe wskaźniki makroekonomiczne, na podstawie których tworzy się budżet, tak więc na obecnym etapie trudno jest cokolwiek stwierdzić w odniesieniu do budżetu na 2016 r. A jeżeli chodzi o 2015 r., to we wspomnianym zakresie minister finansów raczej niczego nie może zrobić. A na etapie prac nad projektem budżet części 88 został zwiększony o 6 milionów zł, między innymi na Librę, tak jak pan prokurator generalny powiedział, na koszty postępowania prokuratorzkiego i na wynagrodzenia, na zabezpieczenie wspomnianej stawki awansowej dla prokuratorów. Tak, że...

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Bardzo dziękuję za wyjaśnienia.

Jak rozumiem, Libra, jeżeli chodzi o rozwój i dofinansowania, w pewnym sensie się kończy. I można tylko mieć nadzieję – ja jednak myślę, że to uzasadniona nadzieja – że jakaś podobna kwota, 6 czy 8 milionów zł, znajdzie się w przyszłorocznym budżecie. I wtedy będzie można ją, że tak powiem, skierować na potrzeby, które zostały nam tutaj przedstawione. Tak mi się wydaje, że to, o czym tu mówimy, zmierza właśnie we wspomnianym kierunku.

Pan senator Pinior prosił o głos.

**Senator Józef Pinior:**

Ja, pomimo tych wszystkich uspokajających wyjaśnień pani z Ministerstwa Finansów, jestem jednak zaniepokojony dużą dysproporcją, z którą mamy w Polsce do czynienia od kilku lat, w wydatkach majątkowych realizowanych przez sądy powszechne i powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. To jest jednak, moim zdaniem, bardzo niedobra tendencja, która wyraźnie się powiększa. Mamy dane od 2011 r. Prokuratura – nie muszę o tym mówić, to jest oczywiste dla wszystkich na tej sali – jest właściwie, że się tak wyrażę, rdzeniem nerwowym tego, co nazywamy państwem rządów prawa. I rozumiem, że budżet... Nie mamy w Polsce na nic pieniędzy. Niemniej jednak mówimy o jednostkach, które budują fundament tego, czym są rządy prawa, czyli to, co najważniejsze w ustroju politycznym Polski. Zwracam na to uwagę, na duże, powiększające się dysproporcje i na niebezpieczeństwo – nie chcę powtarzać tego, co pan prokurator generalny mówił – jakie to wszystko stwarza, niebezpieczeństwo przechodzenia najbardziej wykwalifikowanej, profesjonalnej kadry do sądów. Ale nie tylko. Myślę, że to wszystko powoduje bardzo niedobłą tendencję.

Druga kwestia, o którą chciałbym zapytać... To jest właściwie pytanie do państwa z Prokuratury Generalnej. W tym, że się tak wyrażę, szczegółowym dossier, kiedy mowa o dodatkowych potrzebach w zakresie środków finansowych na remonty, które mogą nie zostać zrealizowane... Tutaj jest potrzebnych około 40 milionów zł, z czego zabezpieczono w budżecie kwotę 10 milionów zł. Tak więc realizacja wspomnianych zadań wymaga dodatkowej kwoty około 20 milionów zł, 8 milionów zł w 2015 r. i 12 milionów zł w 2016 r. Moje pytanie dotyczy tego, że mowa tutaj między innymi o przystosowaniu pomieszczeń specjalnych, takich jak pokoje przesłuchań, pokoje zatrzymań, kancelarie tajne – zwracam na to szczególną uwagę – które są czymś zupełnie podstawowym i niezbędnym w pracy w prokuraturze. Z jednej strony jest przecież coś takiego jak przestępczość zorganizowana, działająca na poziomie globalnym, która akurat nie ma problemów budżetowych. Oni bardzo dobrze rozumieją, że potrzeby finansowe muszą być realizowane, i działają bardzo profesjonalnie, bardzo globalnie. Nie chcę operować konkretnymi przykładami. Choćby z ostatniej dziedziny... W internecie na poziomie międzynarodowym... Tak więc z przestępczością mamy do czynienia także w Polsce, na co dzień. A z drugiej strony czytam, że możemy mieć problem z przystosowaniem takich pomieszczeń jak pokoje przesłuchań, pokoje zatrzymań czy kancelarie tajne. Przecież to wszystko wymaga bardzo dużej profesjonalizacji i całej infrastruktury, którą dysponuje prokuratura w obecnym czasie. I moje pytanie do panów z Prokuratury Generalnej dotyczy tego, czy tu nie ma jakiegoś ryzyka, że my, tak się wyrażę, zostaniemy w tyle w walce z najbardziej... Nie chcę tu używać słowa „profesjonalną”, bo ono nie pasuje do tego, co chcę powiedzieć, ale tą najbardziej wysuniętą na czoło, profesjonalną, zorganizowaną przestępczością międzynarodową. Czy nie będziemy po prostu w jakimś sensie zacofani, jeśli porównać nasze środki i narzędzia z tymi, które oni posiadają?

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Pierwszy Zastępca  
Prokuratora Generalnego  
Marek Jamrogowicz:**

Szanowni Państwo, ja odpowiem... Wrócę jeszcze do tematu, który został poruszony. Tak, 6 milionów zł, które otrzymaliśmy dodatkowo na opłatę za dzierżawę łączy, to jest coś bardzo, bardzo ważnego. I myślę, że również to, że tutaj, przed komisją, czy w ogóle w trakcie prac w parlamencie, temat SIP Libry 2 i łączy się pojawiał... Było to sygnalizowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, której dziękujemy, składam tutaj podziękowania na ręce pana dyrektora. Myślę, że wspomniany problem został dostrzeżony, i bardzo się z tego cieszymy. Jest to kwestia niezwykle ważna. I tutaj faktycznie ukłon w stronę Ministerstwa Finansów.

Jeżeli chodzi z kolei o wydatki majątkowe, o których wspomniał pan senator Piniór, to, proszę państwa, tak naprawdę wspomniana kwestia nie wynika z niedostrzegania rangi wydatków przez prokuratora generalnego, który planuje, w jakim zakresie budżet... Dzieli kwoty, które posiada... Ale jeżeli państwo zerkniecie na wydatki majątkowe w zestawieniu historycznym, które przedstawiliśmy, to zobacz państwo, że o ile wspomniana kwota wydatków jeszcze w 2011 r. wynosiła 40 milionów zł i była jeszcze jakoś, tak to nazwijmy, umiarkowanie rozsądna, to wspomniany spadek, 25 milionów zł, i to, co obecnie się utrzymuje... A to są oczywiście wydatki majątkowe zarówno na inwestycje, jak i na zakupy majątkowe. One są bardzo niskie. Z czego to wynika? Po prostu już na etapie budżetu na 2012 r. prokurator generalny musiał przeznaczyć środki, o których tu mowa, na koszty postępowań, które stanowią podstawową działalność prokuratury. Dlatego też występujące problemy, zarówno jeśli chodzi o remonty i bieżące naprawy, jak i o inwestycje – bo w przypadku części prokuratur niezbędne są inwestycje, ponieważ budynki czy też pomieszczenia w budynkach są w takim stanie, że trudno już mówić o remontach – wymagają nakładu. I to, na co słusznie zwrócono uwagę w analizie Biura Analiz Sejmowych – oczywiście, to jest stwierdzenie być może wykraczające poza dzisiejszą debatę i poza temat dzisiejszej debaty, czyli budżet na 2015 r. – to jest kwestia przyjrzenia się i zastanowienia, czy naprawdę państwa polskiego nie stać na to, aby jednak we wspomnianym zakresie przeznaczyć większe środki na prokuraturę, na część 88. Tak jak to miało miejsce w poprzednich latach, jeżeli chodzi o sądownictwo powszechne. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, jako prokuratorzy, jako urzędnicy państwowi, ale również jako obywatele tego kraju, że środki publiczne są ograniczone. Niemniej jednak dysproporcje, na które wskazaliśmy w zestawieniu, mogą przemawiać za tym, że jednak część, którą reprezentuję w imieniu prokuratora generalnego, jest w jakimś stopniu niedofinansowana.

A jeżeli miałbym już tak wprost odpowiedzieć na pytanie pana senatora... Myślę, że to pytanie jest pytaniem retorycznym, ponieważ sądzę, że jednak każdy... Mniejsze środki, które przeznacza się na ściganie przestępczości, niezależnie, czy dotyczy to policji, czy dotyczy to prokuratury, w jakimś tam stopniu, może dla nas nieprzeliczalnym na procenty, mają jednak wpływ na skuteczność wspomnianego ścigania przestępczości. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Prokuratorze.  
Jeszcze pan senator Paszkowski prosi o głos.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam pytanie wiążące się oczywiście z tematem, ale dotyczące braków powierzchni biurowej prokuratury. Bo państwo zgłosiliście tutaj prawie 164 tysiące m<sup>2</sup>. Nakład wynosi prawie 1 miliard zł, tak jest to szacowane. Nie wiem, czy państwo uwzględniliście również to, co jest wynajmowane, czy też to jest traktowane jako coś odręb-

nego, dodatkowego. I ja mam takie pytanie: z czego wynika taka wielka potrzeba? Czy ona jest związana z tym, że przez ostatnie lata tak państwo zasililiście prokuraturę nowymi pracownikami? Oczywiście zdaję sobie sprawę, że to wszystko na pewno nawarstwiało się latami. Czy też może chcecie państwo tak podwyższyć standardy? Czy też na przestrzeni ostatnich lat... I to jest kolejne pytanie: czy państwo nie pozyskiwaliście żadnych nowych powierzchni biurowych? Bo jeżeli odnieść omawianą tu kwestię na przykład do znanej mi sytuacji, powiedziałbym, miejscowej... Kiedy budowano budynek sądu, w którym to budynku mieszczą się i sąd okręgowy, i sądy rejonowe, to część wspomnianego kompleksu została przeznaczona dla prokuratury. Tak że moje pytanie dotyczy tego, czy państwo nie pozyskiwaliście przez ostatnie lata, również w ramach inwestycji wymiaru sprawiedliwości, żadnych nowych powierzchni? I skąd we wspomnianych kilku województwach taka, powiedziałbym, kumulacja obszarów czy powierzchni wynajmowanych? Czy to jest stan zastany, stan z ostatnich lat, czy to jest jakaś zaszłość, która ciągnie się jeszcze od czasów PRL?

No i... To już taka moja dygresja, taki kolejny przyczynek do tego, że... Myślę, że każdy może przytoczyć podobną historię. Instytucje państwowe są obdarzane, za darmo, budynkami ze Skarbu Państwa. Później, na przykład tak jak teraz, na etapie realizacji różnego rodzaju programów unijnych, budują dodatkowe powierzchnie, a następnie to, co zostało im dane za darmo, sprzedają. To jest po prostu... To aż woła... Jest tutaj dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli. To, o czym mówię, jest objawem tego, że nasze państwo po prostu nie jest w stanie załatwić jakiejś sprawy kompleksowo. To jest zaskakujące. O tym się mówi latami i dalej tak to wygląda, że jedna instytucja państwowa musi wynajmować, a druga sprzedaje, bo uzyskała, jak mówiłem, dodatkowe powierzchnie, na przykład w związku z programami unijnymi. To się wiąże z takim... Ja nie wiem, kto, oprócz ministra skarbu państwa, gospodaruje wspomnianymi lokalami Skarbu Państwa. Pewnie każdy minister we własnym zasobie. I nie rodzi się z tego żadna całość. Najlepiej to, co zbędne, sprzedać, bo wtedy ma się jakieś dodatkowe dochody, a to, że kolega z sąsiedniego resortu musi wynajmować powierzchnię, to się nie liczy. Tak to wszystko wygląda. Tak że oprócz pytań, które zadałem, mam również taką ogólną dygresję. Warto byłoby się wreszcie zastanowić i wyznaczyć w rządzie jakąś osobę, która odpowiadałaby za całość gospodarowania mieniem Skarbu Państwa. Bo to, jak to wszystko funkcjonuje obecnie, jest po prostu nieracjonalne.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan prokurator słusznie zauważył, że częściowo wykraczamy poza obszar dzisiejszej debaty. Powoli kończy nam się też czas. Ja myślę, że być może przed marcem należałoby zorganizować jakieś spotkanie, może zorganizowane przez naszą komisję, przynajmniej w obecności... Albo wręcz tak, jak tutaj siedzimy, to znaczy z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Najwyższej Izby Kontroli, jak również prokuratury. I chodzi o to, żeby po prostu mieć wtedy

ze sobą pewne dane, których dzisiaj jednak... Dzisiaj mamy tylko takie bardziej ogólne dane. Należałoby to wszystko przedyskutować i być może wtedy takie spotkanie mogłoby mieć wpływ na kolejną edycję budżetu i założenia, o których mówiła pani z Ministerstwa Finansów. Bo dzisiaj musimy... Pan prokurator też zwracał uwagę na to, że jeżeli chodzi o kwoty, które są tutaj proponowane, to wprowadzenie ich teraz wydaje się po prostu niemożliwe.

Proszę o odpowiedź.

**Pierwszy Zastępca  
Prokuratora Generalnego  
Marek Jamrogowicz:**

Odpowiem jednym zdaniem. Pan senator zapytał, z czego wynika taka ilość czy to powierzchni, czy to nakładów, które byłyby niezbędne, jeżeli chodzi o powierzchnie biurowe. Ja chcę przypomnieć, że w większości, może w 90%, budynki, które były zajmowane przez sądy i prokuratury przed 1990 r., zostały oddane w trwałe zarząd sądów. Prokuratury w niewielkim stopniu posiadają trwałe zarząd w budynkach, w których poprzednio mieściły się sądy i prokuratury. W województwach, które wskazaliśmy, prokuratury przeważnie mieściły się w wynajmowanych pomieszczeniach. I taki stan rzeczy ma miejsce od lat dziewięćdziesiątych. A przed latami dziewięćdziesiątymi nikt się chyba za bardzo nie przejmował stanem prawnym budynków, w których znajdowały się takie instytucje jak sądy czy prokuratury. Tak więc istnieje zdecydowana dysproporcja – takie jest moje zdanie, ale myślę, że ma ono również oparcie w liczbach – pomiędzy tymi budynkami, w których znajdują się sądy, które to budynki w większości są w trwałym zarządzie sądów, a budynkami, w których mieszczą się prokuratury. One oczywiście również znajdują się... Szczególnie w przypadkach, kiedy inwestycje były, tak jak pan senator wspominał, wspólne, jeszcze w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości, i sąd oraz prokuratura były lokowane w jednym budynku. Niemniej jednak w naprawdę wielu przypadkach, a w niektórych województwach w przeważającej mierze prokuratury mieszczą się w wynajmowanych lokalach. Dla zobrazowania mogę powiedzieć, że poza Prokuraturą Okręgową w Warszawie i Prokuraturą Okręgową Warszawa–Praga... Wszystkie pozostałe siedziby prokuratur rejonowych w Warszawie to lokale wynajmowane, tak to nazwijmy, komercyjnie. W każdym przypadku właściwi prokuratorzy okręgowi czy apelacyjni zwracają się do władz samorządowych o wskazanie ewentualnych zasobów Skarbu Państwa czy też samorządu, ale proszę mi wierzyć, że te zasoby nie są takie znaczne. Ponadto, jeżeli już jest wskazanie, to taki budynek wymaga zwykle dużych nakładów inwestycyjnych. A, jak pokazaliśmy we wspomnianych kwotach, możliwości, jakie prokuratura ma obecnie, to kwestia jednej czy dwóch inwestycji, prowadzonych aktualnie, w ciągu roku. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Generale.

**Dyrektor Departamentu Porządku  
i Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
w Najwyższej Izbie Kontroli  
Marek Bieńkowski:**

Ja się wypowiem bardzo króciutko.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat zajmuje się problemem, który zasygnalizował pan senator. Przeprowadzaliśmy między innymi kontrolę związaną ze wspomnianym już tutaj problemem lokalu dla Instytutu Pamięci Narodowej. Wykazaliśmy ponad wszelką wątpliwość... Dlatego tak cieszę się z rozstrzygnięć dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa, jako że zwłoka niewspółmiernie zwiększa koszty związane z pozyskaniem... Ale są również problemy o szerszym charakterze, absolutnie nie odnoszące się do prokuratury, współpracy z samorządem. Najwyższa Izba Kontroli bodajże dwa lata temu przeprowadziła kontrolę we wspomnianym zakresie. Jeśli pan senator jest zainteresowany, chętnie prześlę wyniki. One są bardzo zastanawiające, rzeczywiście wspomniany obszar wymaga pewnego uporządkowania.

Z kolei w ramach kontroli budżetowej kontrolowaliśmy również wykorzystanie powierzchni przez prokuraturę i stwierdziliśmy, że pan prokurator generalny, tak się wyrażę, popełnił takie standardy, które są obowiązujące dla tych, którzy budują bądź pozyskują nowe powierzchnie dla prokuratury. To jest dosyć oczywiste, tak jak w przypadku Policji. Słyszeliście państwo, Policja standaryzuje swoje komendy. I inne instytucje robią podobnie. Niemniej jednak problem jest wielopłaszczyznowy i rzeczywiście wymaga zastanowienia.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Tak jak powiedziałem, zastanowimy się po nowym roku. Mamy czas najpóźniej do marca. Może rzeczywiście spróbujemy czynić przynajmniej jakiś pierwszy krok.

Tak naprawdę to opóźniamy się względem planu już o trzy minuty, ale gdyby ktoś jeszcze bardzo chciał zapytać o jakiś drobiazg... Nie widzę chętnych.

Chciałbym panom bardzo serdecznie podziękować za przedstawienie omówionych tu kwestii mimo tych, tak się wyrażę, bardzo wielkich obszarów, które należałoby zapełnić. Dzisiaj mieliśmy właśnie taki przykład, że w bardzo zbliżonej sprawie udało się jednak ruszyć. I jestem pełen nadziei, że za rok pod wspomnianym względem, szczególnie jeśli chodzi o infrastrukturę, budynki, będzie postęp. Życzę prokuraturze jako instytucji wielu pomyślnych rozwiązań, a panom – dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności na nadchodzący rok.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie na kolejnej części posiedzenia, dotyczącej wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych.



Witam serdecznie zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pana Andrzeja Marciniaka, a także główną księgową resortu, panią Agnieszkę Szymczak-Guzik.

Zapowiadał się jeszcze pan wiceminister Huskowski. Podobno jest w drodze. Zobaczymy, kiedy dotrze. Postanowiliśmy nie czekać, ponieważ mamy bardzo napięty program i wszystko by się nam posypało.

Bardzo proszę o przedstawienie propozycji budżetowej w części 43.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Wyznań Religijnych  
oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Andrzej Marciniak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie jedynie zasygnalizować niektóre wielkości wydatków przewidzianych na 2015 r., z uwagi na to, że Wysoka Komisja otrzymała szczegółową informację we wspomnianym zakresie.

Przesłany do komisji materiał zawiera rządowy projekt budżetu. W trakcie prac parlamentarnych w części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” projekt budżetu został zwiększony o 1 milion 750 tysięcy zł z przeznaczeniem na dotacje dla mniejszości narodowych i etnicznych.

W części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” wydatki realizowane będą przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz przez władzę wdrażającą programy europejskie. Wydatki zaplanowano w wysokości 149 milionów 633 tysięcy zł: W dziale 750 „Administracja publiczna” – 13 milionów 930 tysięcy zł, w dziale 758 „Różne rozliczenia” – 118 milionów 230 tysięcy zł, w dziale 801 „Oświata i wychowanie” – 1 milion 220 tysięcy zł, w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” – 1 milion 170 tysięcy zł, a w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” – 15 milionów 83 tysiące zł.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, wszedł właśnie pan minister Huskowski...

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Witamy pana ministra.

Panie Ministrze, pierwsze, podstawowe dane zostały już nam przedstawione.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Stanisław Huskowski:**

Przepraszam najmocniej. Przyjechałem prosto z Wrocławia, a po drodze były pewne kłopoty.

Kontynuuję... Ja oczywiście odczytam z tej krótkiej notatki... W dziale 750 „Administracja publiczna” zaplanowano świadczenia dla osób fizycznych w wysokości 7 tysięcy zł. Wydatki bieżące to w zaokrągleniu 7 milionów

500 tysięcy, wynagrodzenia z pochodnymi – 4 miliony zł, a pozostałe wydatki bieżące – 3 miliony 400 tysięcy zł. Zaplanowano także wydatki majątkowe w wysokości 486 tysięcy zł z przeznaczeniem na zakup informatycznego sprzętu i oprogramowania oraz dotacje w wysokości 280 tysięcy zł na finansowanie zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, między innymi na dwujęzyczne tablice informacyjne.

W ramach realizowanych projektów z udziałem środków Unii Europejskiej zaplanowano wydatki w wysokości 5 milionów 660 tysięcy zł, z czego z budżetu państwa 850 tysięcy zł, a ze środków europejskich – 4 miliony 800 tysięcy zł, z przeznaczeniem na realizację programu operacyjnego „Kapitał ludzki”, działanie 1.3 „Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej”, poddziałanie 1.3.1 „Projekty na rzecz społeczności romskiej”. Celem wspomnianego poddziałania jest wzrost poziomu zatrudnienia, edukacji, integracji społecznej i zdrowia społeczności romskiej.

Najwięcej środków w omawianej tu części budżetu jest w dziale 758 „Różne rozliczenia”, w rozdziale „Fundusz Kościelny” – 118 milionów 230 tysięcy zł. To o 25% więcej niż w ubiegłorocznej ustawie. Taka wysokość składek, zwiększenie wysokości składek wynika z kilku procesów, które miały miejsce w ostatnich latach. Wspomniana kwota nie była zmieniana przez trzy ostatnie lata, była dotychczas korygowana w bardzo małym stopniu. Teraz ją urealniliśmy. Jeden ze wspomnianych procesów to wzrost wynagrodzenia minimalnego – a przypomnę, że obecnie Fundusz Kościelny to wyłącznie składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, zdrowotne i wypadkowe osób duchownych. To już nie są żadne inne działania. To są po prostu bezpośrednio przelewane środki na ubezpieczenia osób duchownych, które nie są ubezpieczone z innego tytułu, na przykład nie pracują gdzieś na etacie, jak to się mówi. Tak że jedna kwestia to wzrost minimalnego wynagrodzenia. Urealnienie wspomnianej kwoty było potrzebne też z tego powodu, że kiedyś była ona niedoszacowana. I jeszcze trzy lata temu obowiązywał taki mechanizm, że grudniową składkę do ZUS ministerstwo przelewało na początku stycznia, już ze środków z następnego roku, co było dozwolone. Ale potem, kiedy wspomniany mechanizm zaczął obejmować listopad, no to pojawił się kłopot, bo NIK zwrócił uwagę, że nie można w ten sposób działać. Bo korzystalibyśmy tutaj z rezerwy ogólnej. Tak więc po to, żeby wspomnianą kwotę urealnić, została ona zwiększona, tak jak powiedziałem. Na rok 2015 zaplanowana jest zwiększona kwota.

Dalej. W dziale 801 „Oświata i wychowanie” zaplanowano dotację na łączną kwotę 1 miliona 220 tysięcy zł. Są to środki na przeprowadzenie konkursu stypendialnego oraz konkursów dla szczególnie uzdolnionych uczniów pochodzenia romskiego w szkołach ponadgimnazjalnych.

W dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” zaplanowano wydatki w wysokości 1 miliona 170 tysięcy zł z przeznaczeniem na realizację systemu stypendialnego ministerstwa, wsparcie filologii łemkowskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz na funkcjonowanie etnofilologii kaszubskiej.

W dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” zaplanowana jest kwota 13 milionów 972 tysiące zł. Są to środki udzielane w formie dotacji na wspieranie pro-

gramów telewizyjnych i audycji radiowych, że tak powiem, mniejszościowych, to znaczy realizowanych przez mniejszości narodowe i etniczne, przez organizacje posługujące się językiem regionalnym, a także przez organizacje pozarządowe, które uzyskały koncesję na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych dla mniejszości. Ze wspomnianych 13 milionów 972 tysięcy zł udzielane są także dotacje podmiotowe dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacji społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla instytucji kulturalnych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości narodowych i etnicznych, jak również dla zachowania języka regionalnego. To jest kilkaset dotacji, które w ciągu roku są przeznaczone na wspieranie mniejszości. Ponadto w tym samym dziale 921 zaplanowano wydatki w wysokości 1 miliona 111 tysięcy zł na inwestycje, też związane z mniejszościami.

Na wynagrodzenia zaplanowane zostały środki w wysokości 3 milionów 400 tysięcy oraz pochodne od wynagrodzeń umożliwiające sfinansowanie prognozowanego średniorocznego poziomu zatrudnienia czterdziestu czterech pracowników, w tym czterdziestu jeden członków korpusu służby cywilnej.

W ustawie budżetowej została ponadto utworzona rezerwa celowa „Pomoc dla społeczności romskiej” w wysokości 10 milionów zł. Od lat realizujemy – to jest kolejny etap, kolejna edycja, że tak powiem – program rządowy na rzecz społeczności romskiej. Kiedyś to był program pilotażowy, potem już stały. Jego celem jest zwiększenie poziomu integracji Romów w Polsce poprzez działania w dziedzinie edukacji, aktywizacji zawodowej, ochrony zdrowia, a także poprawy sytuacji mieszkaniowej. To tyle, Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo. Na tym może zakończyć.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Otwieram dyskusję.  
Kto chciałby się wypowiedzieć?  
Pan senator Kutz. Bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

No, wiadomo... Kiedy raz w roku dostajemy, że się tak wyrażę, taką egzotyczną pigułkę, groszową w ramach budżetu, ja, jako Ślązak, właściwie Górnoślązak, nieco, tak powiem, napiętnowany, zawsze zabieram głos. Muszę to robić, dlatego że senatorowie w ogóle nie wiedzą dokładnie, że istnieje coś takiego jak... Bo w Senacie nie ma analogicznej komisji, która zajmowałaby się wspomnianym obszarem. I w związku z tym czuję się zobowiązany, żeby parę słów powiedzieć. Zwłaszcza że pół roku temu, może trochę wcześniej, została znowelizowana ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych dotycząca etniczności Ślązaków, w której to ustawie komisja i Sejm jeszcze raz oficjalnie potwierdziły, że Ślązacy nie są mniejszością etniczną. I w związku z tym tutaj nie znajdujemy śladu, nie wydaje się pieniędzy na... Oczywiście, ruchy autonomistów na Śląsku istnieją i będą istnieć.

Myślę, że polska ustawa jest stosunkowo nowoczesna. Ona w gruncie rzeczy polega na, tak się wyrażę, europejskiej powinności opiekuńczej. Wszystkie mniejszości są bowiem wielkim skarbem. Jeśli w Polsce zanikną jakiegokolwiek mniejszości narodowe i etniczne, to będziemy jakimś dziwołogiem, tak myślę. To byłaby najlepsza droga do zaniku poczucia tożsamości narodowej. U nas się rozgranicza... Tak więc ja się nie dziwię, że tutaj o wspomnianych sprawach nic się nie mówi. Nic się nie mówi o żadnych... Bo to są groszowe wydatki.

Oczywiście, wychodzi w pewnym stopniu sprawa Romów, bo ona musi wychodzić. Polskie programy dotyczące Romów również są całkiem niezłe, tylko władza, powiedziałbym, nie potrafi ich realizować. A Romowie zresztą nie chcą być, że tak powiem, scalani. Oni mają swoją kulturę – bo to nie chodzi całkowicie o etniczność – i zupełnie nie mają wspomnianej potrzeby. A ponieważ każdego roku w Polsce – ja nie wiem, czy w innych krajach też, we wschodnich na pewno – dochodzi do ekscesów w miejscowościach czy miejscach, gdzie mieszkają Romowie, do obrzydliwych ekscesów... W zeszłym roku takie były. Tak więc tutaj widać jakiś ślad, że coś się dzieje. My nie wiemy nic o tym, co się dzieje we wspomnianych mniejszościach, bo one są tutaj, można powiedzieć, na mocy tyłu lat... Są, że się tak wyrażę, dziedziną wymierającą w Polsce. To jest jakby taka relacja o tym, że właściwie to są jakieś mniejszości, które, że tak powiem, kosztują 5 gr i właściwie zdychają. I do tego się zmierza. Przepraszam za wyrażenie, ale tak to niestety wygląda.

Tak więc to, że się tylko finansuje, że, jak mówię, gdzieś tam się daje jakieś groszowe pieniądze... O tym się mówi. Ale nigdy nie możemy się tutaj dowiedzieć, o jakie mniejszości chodzi. A one wszystkie mają swoje niezwykle problemy. One próbują się bronić, w ramach tej, że tak powiem, państwowej krótkiej smyczy, i osiągają wspaniałe rezultaty w dziedzinie swojej kultury i edukacji, w dziedzinie swoich, że się tak wyrażę, odmienności. Szermowanie beztroską i nieuważaniem, że wspomniane kwestie są ważne i że jest to wielka ozdoba Polski, że takie grupy jeszcze istnieją... Zamiast zajmować się wspomnianymi problemami i zwiększać opiekuńczość, a więc i ilość pieniędzy przeznaczanych na działalność mniejszości, mam tu na myśli tę dotyczącą edukacji i kultury... Łemkowie, jak państwo wiecie, na skutek powojennej polityki stalinowskiej zostali rozrzućeni po całej Polsce. Oni nie mieszkają na Łemkowszczyźnie, tylko tworzą silne grupy w województwach na, jak się dawniej mówiło, ziemiach odzyskanych. Ale są zintegrowani. I tam się wyrodziła inteligencja. Jest paru świetnie wykształconych Łemków, którzy zadbali o świadomość czy o inność... Aż do poziomu uniwersyteckiego. I tam, gdzie jest większa życzliwość, jeśli chodzi o środowiska naukowe... To jest, jeśli już o tym mowa, już bodaj druga katedra, która powstaje w Polsce, jeśli chodzi o... A ich jest w Polsce bardzo niewiele. I są niegroźni, bo są rozproszeni. Tymczasem Ślązacy, których na Śląsku jest ciągle milion, są trzymani... Wiadomo, za co. I nie mówi się o nich ani słowa. Cicho sza. To jest wielki błąd.

Ponadto do tego samego, że się tak wyrażę, worka są wrzucone religie. Jeśli chodzi o religie... W Polsce jest parę religii. I jest tylko informacja o tym, że Kościół katolicki

bierze na swoje potrzeby jak zwykle 118 milionów i dostał podwyżkę 25%. Bo widocznie tylko to środowisko się, za przeproszeniem, rozmnaża, a wszystkie inne grupy etniczne dalej są na wymarcu. Mówię w tym miejscu o tym wszystkim z troską, ponieważ wspomniana nonszalancja państwa polskiego i ukryty negatywny stosunek polskich obywateli do wszystkiego, co inne, są godne ubolewania.

Ja występuję tu chyba już po raz ostatni, jeżeli chodzi o budżet, bo później już mnie nie będzie, i chciałbym na koniec powiedzieć, żeby jednak... I namawiam naszą komisję praw człowieka, dla której wspomniana kwestia jest poza zainteresowaniami, aby zainteresowała się wspomnianym problemem, bo on naprawdę istnieje i jest poważny. A jak dotąd bardzo źle to wszystko świadczy o państwie polskim, państwie, które jest już częścią rodziny europejskiej, gdzie wspomniane problemy zasługują na szacunek i na szczególną troskę, której w Polsce jest tak mało, że groszowe... Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy pan senator zadał jakieś konkretne pytanie...

*(Senator Kazimierz Kutz: Nie. Ja tylko...)*

To była taka ogólna wypowiedź. Jasne.

*(Senator Kazimierz Kutz: ...tak po prostu wygłosiłem komentarz w związku z tym, co tu jest napisane i co slyszeliśmy.)*

Jasne. Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze dotyczy wydatków majątkowych. W opisie mowa o zadaniu „kontynuacja prac adaptacyjnych Centrum Edukacji Promocji Białoruskiej SZCZYTY”, ale nie jest napisane, gdzie te „Szczyty” się znajdują. Przynajmniej ja to tak odczytuję. Czy pan minister lub któryś z pracowników mógłby określić, gdzie jest położone wspomniane centrum? Pochodzę z terenów, na których jest mniejszość białoruska, ale przyznam, że nie jestem w stanie stwierdzić, gdzie znajduje się wspomniane miejsce.

I drugie pytanie: były zapowiedzi rządu i premiera dotyczące Funduszu Kościelnego i tego, że ma on być likwidowany, że ma być zmieniana formuła. Czy prace we wspomnianym zakresie są kontynuowane, czy nie? Czy może już odstąpiono od tego pomysłu?

*(Senator Kazimierz Kutz: Tak, jak najbardziej, odstąpiono. Odstąpiono od wszystkich...)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, chciałbym w paru zdaniach odnieść się do wypowiedzi pana senatora Kutza. Ja jestem daleki od widzenia takiego czarnego obrazu sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Powiedziałbym wręcz, że problemy, z jakimi borykają się mniejszości – a wszędzie, w każdym kraju, borykają się one z jakimiś problemami – u nas są stosunkowo... Powiedziałbym nawet, że u nas to wszystko traktowane jest, jeżeli można to tak ująć, hojną ręką. Być może pieniądze nie zawsze są, że tak powiem, wycelowane dokładnie tak, jak by się chciało, i zawsze można by było zrobić coś lepiej, niemniej jednak mniejszości narodowe i etniczne w Polsce, te, które są uwzględnione w ustawie, są w znacznym stopniu, można powiedzieć, zadbane. Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która grupuje przedstawicieli wszystkich mniejszości – te mniejszości są bardzo aktywne – zbiera się mniej więcej raz na miesiąc, czasem troszkę rzadziej, raz na sześć tygodni. I prowadzone są tam wielogodzinne obrady, którym zresztą przewodniczę. Formułowane są tam różne oczekiwania. I tym oczekiwaniom staramy się sprostać, znaleźć rozwiązanie.

Ja przypomnę, że jeżeli chodzi o pomoc dla mniejszości, to nie jest to tylko tych 15 milionów 100 tysięcy zł, które są wpisane wprost w budżecie, w części budżetowej, o której dzisiaj była mowa. Na wspomnianą pomoc przeznaczane są znacznie większe środki, dziesięć-, czy dwudziestokrotnie większe. Tyko że my mówimy akurat o tej części w ramach budżetu, którą tu dzisiaj omawiamy. Jeżeli chodzi na przykład o edukację, to na potrzeby mniejszości przeznaczane są zupełnie inne, duże pieniądze. Mówię tu o nauczaniu w języku mniejszości lub nauczaniu języka mniejszości w zwiększonym wymiarze godziny, w poszerzonym zakresie. Na to przeznaczane są bardzo duże kwoty. Mniejszość niemiecka korzysta z kwoty... Nie pamiętam dokładnie, ale to jest około 100 milionów zł rocznie, jeżeli chodzi o mniejszość niemiecką. A w przypadku innych mniejszości to jest kilkadziesiąt milionów złotych. Taka jest skala pomocy, o której tu mówimy. To jest ogromna pomoc. Często szkoły na terenach mniejszościowych nawet trochę, powiem takim potocznym językiem, oszukują i naciągają, mówią, że uczy się u nich więcej dzieci, które korzystają z programów mniejszościowych. Po to, żeby mieć więcej pieniędzy na edukację. Bo za każdym dzieckiem uczącym się w języku mniejszości lub realizującym rozszerzony program języka mniejszości idą dodatkowe środki, w wysokości, o ile dobrze pamiętam, 120% czy 150%... O tyle subwencja na dziecko jest dodatkowo zwiększona. To znaczy jeżeli na dziecko, tak to nazwijmy, niemniejszościowe przeznaczona jest kwota X, to na dziecko mniejszościowe przeznaczona jest kwota X, plus 120% X, czyli ponaddwukrotnie więcej.

Jest też program romski, o którym już mówiłem. Rzeczywiście, być może jego rezultaty, jeżeli patrzeć na nie tak na co dzień, szczególnie jeśli się mieszka na terenie zamieszkałym przez Romów, nie wydają się zachwycające. Ale jeżeli popatrzymy na wszelkie statystyki, dzisiejsze i sprzed kilkunastu lat, kiedy zaczynaliśmy program rom-



ski, to zobaczymy, że efekty są ogromne. Wcześniej tylko kilkoro dzieci romskich chodziło do szkół średnich, a pojedyncze osoby rocznie kończyły studia wyższe. Teraz na studiach wyższych jest kilkudziesięciu takich studentów, ich liczba dochodzi prawie do setki, wielu Romów kończy szkoły średnie itd. Jeśli chodzi o bezrobocie wśród Romów, to oczywiście jest ono ogromne, ale jest zdecydowanie mniejsze, niż było kilkanaście lat temu. Powiedziałbym, że jesteśmy chwaleni i uważani za jeden z wzorowych krajów w Europie, jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów romskich. To nie dotyczy wszystkich Romów – my mówimy w tej chwili wyłącznie o Romach polskich, czyli tych, którzy są obywatelami Polski, a nie tych, którzy napływają, najczęściej sezonowo, chociaż czasem nie sezonowo, i zakładają koczowiska. Oni przyjeżdżają zazwyczaj z Rumunii i Bułgarii, czasem ze Słowacji. Tego w ogóle nie obejmuje część finansowa, o której dzisiaj mówimy.

Tak że nie jest to taki czarny obraz. I chciałbym powiedzieć, że jest... Co więcej, z roku na rok rozwijamy wspomniane programy. Na przykład obecnie udało się wspomnianą kwotę kilkunastu milionów złotych, która jest przeznaczona, najogólniej rzecz biorąc, na podtrzymywanie tożsamości kulturowej mniejszości, zwiększyć o kolejny 1 milion zł. Zrobił to zresztą Sejm. I to jest doceniane przez mniejszości, chociaż oczywiście podkreślanych jest jeszcze mnóstwo niedociągnięć, ubytków i potrzeb, które są niezaspokojone. Bo potrzeb zawsze można, tak się wyrażę, urodzić bardzo, bardzo wiele.

A jeśli chodzi o konkretne pytania... Centrum „Szczyt” jest w Dzieciolowie. A Dzieciolowo leży na wschód od Bielska Podlaskiego, kilkanaście kilometrów, może dwadzieścia kilka kilometrów... Mam mapę Google i nie umiem dokładnie ocenić, jaka to jest odległość. To jest jedna kwestia.

Jeżeli chodzi z kolei o to, co z Funduszem Kościelnym, co z likwidacją funduszu zapowiadaną przez premiera Donalda Tuska, to my się w tej kwestii troszeczkę, że tak powiem, zacięliśmy. Likwidacja funduszu jest już prawie dogadana, w porozumieniu z największymi kościołami w Polsce... Bo, rzecz jasna, z funduszu, o którym mowa, czerpią środki na ubezpieczenia nie tylko osoby duchowne z Kościoła Rzymskokatolickiego, lecz z wszelkich innych kościołów. W konstytucji polskiej, w art. 52, mowa o tym, że cokolwiek... Przepraszam, nie mam przed sobą tekstu, więc nie zacytuję, ale chodzi o to, że jeżeli państwo chciałoby zmienić cokolwiek w kwestii kościołów, to musi poprzedzić taką zmianę umową z kościołem. Przepraszam, to jest art. 25, nie 52. Taki czeski błąd trochę. I jest jeszcze ust. 5, który brzmi: „Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami”, co konstytucjoniści jednoznacznie tłumaczą w ten sposób, że nie można narzucić kościołom na przykład likwidacji Funduszu Kościelnego bez porozumienia. Jeżeli byśmy tak zrobili, to Trybunał Konstytucyjny uchylił taką ustawę. Tak więc wspomniane negocjacje długo trwały. Już prawie się zakończyły... To znaczy, one już się zakończyły, tylko że jest pewien protokół rozbieżności. Chodzi między innymi o sprawy podnoszone przez Kościół katolicki w związku

z gwarantowaną wysokością funduszu. Ale teraz, kiedy urealniliśmy wspomnianą kwotę w budżecie, problem zniknie. Z kolei mniejsze kościoły, ewangelicko-augsburski czy prawosławny, zwracają uwagę – szczególnie prawosławny – na przykład na to, że jego wyznawcy są w dużej części rolnikami, którzy nie płacą PIT. Tak więc skoro ludzie nie płacą PIT, to odpis z PIT niczego nie zrekompensuje. Dobrowolny, deklarowany przez obywateli odpis z PIT miał zrekompensować... To są problemy, z którymi się borykamy, ale wydaje się, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy je pokonamy. Potrzebny jest na to jednak czas legislacyjny, co najmniej rok. Tak więc w 2015 r. nie zakończymy wspomnianej kwestii, bo to się nie uda. To tyle. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Nie chciałbym już zachęcać do dyskusji, bo o ładnych parę minut przekroczyliśmy już czas.

Ponieważ mój okręg wyborczy to Opolszczyzna, a Opolszczyzna, jak wiadomo, kojarzy się z mniejszością niemiecką, chciałbym właściwie tylko potwierdzić słowa, które pan minister wypowiedział. Rzeczywiście, ja miałem pięć biur senatorskich, teraz mam cztery, i nigdy nie przyszedł do mnie nikt z mniejszości niemieckiej z żadną interwencją czy prośbą. Tak więc chyba należy przez to rozumieć, że raczej nie mają oni wspomnianych problemów.

I druga sprawa: to jest widoczne na co dzień, dosłownie na co dzień. W telewizji regionalnej, w radiu, w prasie regionalnej, audycje... Wręcz, tak jak powiedziałem, niemalże codziennie. I wydaje mi się, tak mogę powiedzieć z mojej perspektywy, że mniejszość niemiecka, przynajmniej ta jej część, którą mam okazję obserwować w swoim okręgu, ze środków, o których tu mówiliśmy, powinna być zadowolona.

Chciałbym podziękować państwu za udział w części posiedzenia...

Jeszcze pan senator Kutz prosi o głos. Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Czy mógłbym wygłosić parę słów komentarza...

(Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Proszę bardzo.)

...w związku z pańską wypowiedzią?

(Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Proszę uprzejmie.)

Tak słodko pan mówił o mniejszości niemieckiej. Tak, to wszystko prawda, ale mowa o autochtonach, którzy są świetnie zorganizowani. To są stare gminy. A to, że oni osiągnęli taki poziom, jest zasługą ich emerytowanego już arcybiskupa, księdza Nossola, który służył im jako pierwszy. A on jest autochtonem i w kręgach kościelnych uchodzi w ogóle za Niemca, on się z tego zawsze podśmiewał. To on, na własną odpowiedzialność, poprowadził tę słynną mszę, słynne pojednanie, ten gest... Bo on zrozumiał, że województwo opolskie, które składa się z autochtonów,

które zresztą maleje na skutek normalnych procesów, które... I jest ogromna liczba ludzi przyjezdnych. To wszystko było bardzo konfliktogenne. Oni nawet w swoim czasie odcięli się od Górnolązaków, żeby problemy jednej grupy nie przenosiły się na drugą. Arcybiskup Nossol, dzięki swojemu wielkiemu osobistemu wysiłkowi, stworzył na Opolszczyźnie niezwykle integrację. Tam różne grupy ludności żyją w harmonii. On załatwił, dzięki własnym znajomościom, ogromne pieniądze u Niemców, jako że miał kontakty, dla mniejszości niemieckiej, pod warunkiem, że to, co powstanie, będzie mogło być wykorzystywane też przez wszystkich innych obywateli Opolszczyzny. Między innymi cała opieka nad ludźmi starymi... Na to poszły ogromne pieniądze. Starców do dzisiaj się tam dowozi do kąpieli, dba się o nich... Ale to nie było hermetyczne, to nie było tylko dla mniejszości niemieckiej. I to jest dokonanie jednego człowieka, który się na tym wszystkim znał i miał taką siłę charakteru, że mógł to wszystko pozałatwiać. Mniejszość niemiecka topnieje, dlatego że zmiany, które zachodzą w Polsce, siłą rzeczy rozsadzają... Ale to wszystko, o czym była mowa, nie jest akurat zasługą państwa polskiego, tylko księdza Nossola. Żeby już powiedzieć prawdę do końca.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź.

Jak rozumiem, innych wypowiedzi już nie ma.

Chciałbym życzyć ministerstwu, jako instytucji, wielu sukcesów w nowym roku, a państwu też sukcesów w życiu osobistym, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Dziękuję bardzo.

Minuta przerwy technicznej.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie na kolejnej części naszego posiedzenia, dotyczącej części 15 budżetu „Sądy powszechne”.

Pragnę gorąco przywitać przedstawicieli ministra sprawiedliwości, a w szczególności pana ministra Jerzego Kozdronia. Witam serdecznie. Witam również naszych pozostałych gości.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie propozycji wspomnianej części budżetowej.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdrón:**

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Będę prezentował dwie części uchwalonego budżetu, część 15, o której pan przewodniczący wspominał, czyli „Sądy powszechne”, jak również część 37 „Sprawiedliwość”.

W części 15, obejmującej sądy powszechne, wydatki zostały określone w wysokości 6 miliardów 692 milionów zł. Stanowi to 103,51% budżetu z roku 2014, budżet jest więc o 3,51% wyższy w stosunku do roku poprzedniego, to znaczy obecnego roku. Budżet sądów jest stworzony w istocie rzeczy przez... Jest to budżet autonomiczny. Tworzony jest przez same sądy i przez ministerstwo, a opiniowany jest przez Krajową Radę Sądowniczą. I dopiero po takim pozytywnym zaopiniowaniu, przedłożeniu przez sądy powszechne, przedkładany jest Radzie Ministrów do zaopiniowania jako projekt budżetu.

Wydatki z budżetu w części 15 są wyższe o 227 milionów. Z czego to wynika? O 100 milionów wydatki są wyższe w związku z wejściem w życie 1 lipca ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, w której przewidujemy możliwość korzystania przez oskarżonego z obrońcy w istocie rzeczy na każde żądanie. Tak więc na drugie półrocze funkcjonowania omawianej tu ustawy, to znaczy od 1 lipca do końca 2015 r., przewidujemy 100 milionów zł na wydatki związane ze wspomnianą kwestią. Ponad 48 milionów zł to zwiększone wynagrodzenia sędziów. Wiadomo, że wynagrodzenia sędziów rokrocznie są zwiększane na podstawie wskaźnika waloryzacyjnego. Brany jest tu pod uwagę II kwartał 2014 r., mówię tutaj o średniej krajowej. I wspomniane wynagrodzenie się zwiększa, zostanie ono zwiększone o 3,53%. 5 milionów 991 tysięcy to zwiększone wynagrodzenia referendarzy sądowych, którzy, co prawda, mają niższe wynagrodzenia od sędziów, bo otrzymują 70% podstawowego wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego, ale ich wynagrodzenia są waloryzowane, podobnie jak wynagrodzenia sędziów. 8 milionów 756 tysięcy zł to zwiększone świadczenia dla sędziów w stanie spoczynku. O tyle właśnie się zwiększyły. A 2 miliony 80 tysięcy zł to efekt poprawki wprowadzonej przez Wysoką Izbę, Senat, który zaproponował, żeby referendarze sądowi – ja mówię tutaj o ustawie o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury – jeszcze przez trzy lata funkcjonowali na zasadzie stypendialnej. W związku z tym musieliśmy podwyższyć wynagrodzenie i będziemy przez najbliższe trzy lata płacić dodatkowo wyższe kwoty na referendarzy sądowych, których będą po prostu całe... Każdego roku przeciętnie sto osób będzie kończyło aplikacje sądowe i będzie zatrudnianych na stanowiskach referendarzy.

Wynagrodzenia asystentów sędziów i urzędników sądowych są zamrożone, tak jak w całej służbie w sferze budżetowej, niemniej jednak, ponieważ mamy świadomość, że te wynagrodzenia od wielu lat są w stanie constans, są zamrożone, postanowiliśmy coś we wspomnianym zakresie zrobić. W związku z tym zmniejszyliśmy wydatki na zwrot kosztów transportu, dojazdów sędziów. Zaproponowaliśmy zmianę ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającą na tym, że ze zwrotu kosztów dojazdów do sądu będą mogli korzystać tylko sędziowie, którzy awansują do sądu wyższej instancji. Bo regułą, i to konstytucyjną, zawartą także w prawie o ustroju sądów powszechnych, jest to, że sędzia zamieszkuje w miejscowości będącej siedzibą sądu. Z tym się wiąże cały system pomocy, są pożyczki z budżetu państwa na zakup mieszkania itd. W związku z tym mówimy tak: skoro zasadą jest, że sędzia musi mieszkać w danej miejscowości, to jeżeli on nie chce tam

mieszkać, tylko wyprowadzi się gdzieś do innej miejscowości, to już nie może liczyć na zwrot kosztów dojazdu. I dlatego tylko ci, którzy awansują wyżej... Chodzi nam o to, żeby zachęcić, żeby pokryć ich wydatki związane z... Bo boimy się, że zdolni sędziowie nie będą chcieli awansować, jeżeli nikt im nie zwróci kosztów dojazdu. W związku z tym koszty dojazdów samochodem osobowym będą im we wspomnianym zakresie zwracane.

Z tytułu wspomnianej zmiany uzyskamy oszczędności w granicach 10 milionów zł. I tych 10 milionów zł chcemy przeznaczyć na podniesienie wynagrodzeń tych pracowników sądowych i asystentów, którzy byli, można powiedzieć, troszeczkę pokrzywdzeni. My to pokrzywdzenie widzimy w następujący sposób. Jak wielokrotnie się tutaj podkreśla, często zmieniali się ministrowie. Kiedy przychodził minister z danego terenu, to chciał wyrównać swoim ludziom, ze swojego terenu... I podnosił takim pracownikom wynagrodzenia, żeby go dobrze wspominali. Ale były takie apelacje, które nie miały szczęścia do tego, żeby minister... Tak więc chcemy przeznaczyć wspomniane pieniądze na wyrównanie wynagrodzeń, żeby przede wszystkim zlikwidować dysproporcje. Zakładamy, że w perspektywie najbliższych lat w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości czy budżecie sądów powszechnych będą pojawiały się oszczędności związane z informatyzacją, jako że pociągnie ona za sobą zmniejszenie, że tak powiem, wydatków osobowych. I stanowiska, które w przyszłości będziemy likwidować... Mówię tutaj o, że tak się wyrażę, normalnym odejściu, ludzie będą odchodzili na emerytury, nie będziemy przeprowadzać jakichś tam zwolnień. I związane z tym środki chcemy przeznaczać na podniesienie wynagrodzeń pracowników sądowych.

W omawianym tu okresie... Mówię o statystykach za 2012 i 2013 r. W 2013 r. liczba spraw cywilnych, gospodarczych i rodzinnych zwiększyła się o ponad 1,1 miliona w stosunku do 2012 r. Zwiększyliśmy liczbę załatwionych spraw o ponad 450 tysięcy. Nie uchwyciliśmy co prawda wpływu, ale znacząco ograniczyliśmy liczbę spraw niezłatwionych. Tak więc z roku na rok sądownictwo powszechne likwiduje, że się tak wyrażę, nawis zaległych, niezłatwionych spraw. I może to niewielka w statystykach liczba, ale o 3,3% została poprawiona sprawność postępowania. Dla nas to jest jakiś sukces.

I teraz pojawia się pytanie, czy wspomniana większa o 1,1 miliona liczba spraw to rzeczywiście wynik tego, że wpłynęło o tyle więcej spraw, czy też w części zaważyła na tym również reorganizacja sądów. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale najpierw siedemdziesiąt dziewięć sądów zostało zlikwidowanych, powstały ośrodki zamiejscowe, teraz będziemy wspomniane sądy przywracać... I w istocie rzeczy było tak, że najpierw jakaś sprawa była pod jednym numerem, a potem się go skreślało i nadawało się drugi numer. Tak więc automatycznie zwiększaliśmy liczbę spraw. I teraz pytanie: czy wspomnianych czterysta pięćdziesiąt tysięcy załatwionych spraw więcej to właśnie efekt wspomnianego skreślenia i nadawania nowego numeru, czy też nie? My nie mamy w omawianym tu zakresie statystyk. Mamy jednak poważne wątpliwości, że w przypadku części wspomnianych spraw tak właśnie było. Jeżeli mamy być uczciwi, to musimy o wspomnianych tu kwestiach mówić

do końca. Tak to jest. Bo jeżeli będziemy sobie tutaj, że się tak wyrażę, kadzić, to wyjdzie na to, że wszystkie informacje są takie, powiedziałbym, płynne.

Zwiększone zostały wydatki w zakresie informatyzacji sądownictwa na 2015 r. Będą one większe o ponad 100 milionów zł. Idziemy tutaj, we wspomnianym zakresie... Przede wszystkim kontynuowany będzie e-protokół. Bo, tak jak już państwo wiecie, zaczęliśmy od sądów apelacyjnych i okręgowych, a w tym roku chcemy dokończyć wspomniane działania w odniesieniu do sądów rejonowych. Czy się uda, to zobaczymy. Robimy to wszystko spokojnie. Poza tym wprowadzamy nowe informatyczne narzędzia, wprowadziliśmy nową księgę wieczystą, ona już funkcjonuje. Portal orzeczeń, który już zafunkcjonował w niektórych sądach, chcemy wprowadzić we wszystkich sądach. Portal informacyjny – Centralny Rejestr Upadłości... W związku z uchwaleniem prawa restrukturyzacyjnego, którego projekt jest obecnie procedowany w Sejmie, chcemy zlikwidować Monitor Sądowy i Gospodarczy, a wprowadzić Centralny Rejestr Upadłości, żeby można było sprawnie i szybko uzyskać informacje, żeby to wszystko było ogólnie, powszechnie dostępne i przede wszystkim tanie.

Jeszcze jeden wielki element, który wprowadzamy, to zintegrowany system informatyczny rachunkowości i zarządzania kadrami. To będzie taki zintegrowany system... Dzisiaj w każdym sądzie są ludzie, którzy zajmują się kadrami, rachunkowością itd. Chcemy prowadzić to wszystko na szczeblu apelacji. Będzie elektroniczny system wpłat, którym będzie zarządzała grupa osób, i nie dość tego, będzie ona zarządzała także kadrami. Bo prezes sądu apelacyjnego będzie odpowiadał za sprawność całego sądownictwa podległego jego apelacji, sądownictwa powszechnego. I w związku z tym to on będzie wiedział, gdzie są braki kadrowe, gdzie powinien coś uzupełnić, i on będzie odpowiadał za stan wynagrodzeń ludzi itd.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze powiedzieć, że poza wydatkami mamy także dochody. Sądownictwo powszechne przynosi również dochody. Te dochody z roku na rok są coraz niższe. Na 2015 r. są one przewidziane w wysokości 2 miliardów 129 milionów 163 tysięcy zł. Z czego wynika wspomniany spadek wysokości dochodów? Ano, wynika on przede wszystkim z działalności izb ustawodawczych, które bardzo niechętnie podchodzą do tego, że sądownictwo kosztuje. Kiedyś było tak, że funkcjonowały sądy królewskie czy książęce i to był dla władcy najbardziej dochodowy interes. Z tego się najlepiej żyło. Obecnie z roku na rok sukcesywnie obniżana jest wysokość opłat kancelaryjnych i sądowych. Chociażby ostatnio – podaję to panu przewodniczącemu jako przykład – uchwaliliśmy ustawę o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, w ramach której wprowadziliśmy system elektronicznego rejestrowania, za pomocą formularza, spółek jawnych, komandytowych i spółek... Mam tu na myśli zasadę jednego okienka. I tam opłaty składane do sądu rejestrowego z tytułu zarejestrowania wspomnianych spółek zostały obniżone o połowę. Podobnie ma się sytuacja z odpisami z tytułu ksiąg wieczystych, z krajowych rejestrów karnych. Wszystkie wspomniane opłaty są sukcesywnie obniżane przynajmniej o połowę, a w związku z tym wpływy do budżetu wymiaru sprawiedliwości, do budżetu sądownictwa powszechnego



sukcesywnie, z roku na rok, maleją. I chciałbym, żebyśmy z tego tytułu byli, tak się wyrażę, rozgrzeszeni.

Mamy nadzieję, że zwiększone wpływy będą wynikiem wprowadzenia nowelizacji kodeksu karnego, ponieważ nowelizacja kodeksu karnego, którą parlament przygotowuje i chce uchwalić, wprowadza pewne rewolucyjne zmiany w zakresie kar izolacyjnych. Chcemy radykalnie odejść od kar izolacyjnych i kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, ponieważ uważamy je za nieefektywne. Nieraz są to kary krótkoterminowe. Chcemy zastąpić je karami grzywny, a więc karami finansowymi, i karami ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania dozorowanej pracy na cele publiczne. Bo z praktyki, z doświadczeń innych krajów wynika, że takiego rodzaju kary są bardziej efektywne i resocjalizują sprawców przestępstw skuteczniej niż długoterminowe, czy nawet krótkoterminowe izolowanie ludzi w więzieniach, gdzie się niczego dobrego nie nauczą.

(*Senator Jan Rulewski: Dwa razy więcej trzeba będzie ukraść...*)

Proszę?

(*Senator Jan Rulewski: Dwa razy więcej trzeba będzie ukraść, żeby było na karę.*)

No, może nie... Może nie. Panie Senatorze, jeżeli pan widzi, że jakaś dama prowadzi samochód, mercedesa, wartego 300 tysięcy zł, po pijanemu powoduje jakąś kolizję drogową i dostaje karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, a do tego 3 tysiące zł czy 5 tysięcy zł grzywny... Skoro ją stać na taki samochód, za 300 tysięcy zł, to niech kara będzie adekwatna. Ja nie wierzę w karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. A kara finansowa, która dotknie taką sprawczynię czy takiego sprawcę, autentycznie go zaboli. I taka osoba już nigdy więcej nie będzie prowadziła samochodu po pijanemu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Przepraszam, musimy trochę...*)

Przyśpieszyć, tak? Dobrze. Część 37 „Sprawiedliwość” jest już łatwiejsza. To są wydatki na Służbę Więzienną, Ministerstwo Sprawiedliwości jako samą instytucję, zakłady dla nieletnich, Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury oraz instytuty naukowe Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydatki budżetowe, proszę państwa, są tutaj na poziomie 4,5 miliarda zł. Są one większe o 1,26%. Zwiększenie wspomnianych wydatków dotyczy przede wszystkim świadczeń z tytułu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Służby Więziennej, z prognozą przewidującą między innymi zwiększenie liczby emerytów we wspomnianej grupie o sześćset pięćdziesiąt osób w roku bieżącym. Pozostałe wydatki... Wydatki na Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury są zwiększone o 8%, ale to wynika z faktu, że chcemy we wspomnianej szkole położyć nacisk na kształcenie sędziów i prokuratorów. To było dotychczas zaniedbywane. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury zajmowała się dotąd przede wszystkim aplikacjami sądowymi. Obecnie mamy do czynienia z tak dużymi reformami w zakresie prawa karnego, w zakresie procedury karnej, że, jak uważamy, konieczne jest – i już to robimy, od ponad pół roku to robimy – kształcenie sędziów, przeszkalanie ich w zakresie nowej procedury i nowego prawa karnego.

Są również tutaj dodatkowe wydatki związane z regionalnymi programami operacyjnymi w niektórych zakładach karnych. Wyższe o 88 milionów zł będą kwoty z tytułu środków europejskich, które dostaniemy, a dodatkowo musimy wyłożyć około 17 milionów zł. Mowa tu głównie o inwestycjach w zakładach karnych, inwestycjach energetycznych, jak termomodernizacja, czyli ocieplanie budynków, jak również solary wszelkiego rodzaju, które będziemy montować, żeby była ciepła woda dla skazanych, żeby były lepsze warunki.

Kolejna kwestia to Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych i Rozwoju Przywieźniennych Zakładów Pracy. Mamy tutaj małe sukcesy, ale powoli idziemy do przodu. Niech pan, Panie Senatorze, tak nie kręci głową. To nie my wydaliśmy ten wyrok, tylko Trybunał Konstytucyjny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To Trybunał Konstytucyjny uznał, że minimalne wynagrodzenie skazanego powinno być na poziomie 1 tysiąca 500 zł, podczas gdy w Niemczech skazany dostaje 200 euro. U nas skazani dostają nawet więcej niż w Niemczech. My po prostu mamy problemy ze znalezieniem przedsiębiorców, którzy będą chcieli inwestować na terenie zakładów karnych i wypłacać skazanym takie wynagrodzenia. Ale i tak z roku na rok sytuacja się poprawia. Przewidujemy, że w 2015 r. zatrudnionych będzie ponad dziesięć tysięcy spośród skazanych. A dwa lata temu było to dziewięć tysięcy. Czyli jest postępujący przyrost o pięćset do siedmiuset osób rocznie. To już jest dużo.

W ramach omawianej tu części 37 „Sprawiedliwość” funkcjonuje też Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. To jest fundusz nakierowany na pomoc ofiarom wypadków, pokrzywdzonym przez przestępstwo, jak również pomoc postpenitencjarną, czyli pomoc dla samych skazanych, którzy po wyjściu z zakładu karnego nieraz potrzebują wsparcia finansowego, materialnego, żeby zaadaptować się w nowej rzeczywistości. I to wszystko. Jeżeli państwo będziecie mieli szczegółowe pytanie, to spróbuję odpowiedzieć. Widzę, że się rozgadałem.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski prosił o głos.

### **Senator Jan Rulewski:**

Ja kiwałem głową dlatego, że jeżeli chodzi o wspomnianych więźniów, to dane, może nie z autopsji, ale z praktyki, wskazują, że pracuje tylko osiem tysięcy więźniów. Tak więc ich liczba gwałtownie spadła.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dziesięć tysięcy pięćset, Panie Senatorze.*)

Dobrze. Przyjmuję pańskie argumenty. Ale to i tak jest zaledwie 1/10 wszystkich zamkniętych.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tak jest.*)

A mniej... Oczywiście, jest to większa liczba w stosunku do liczby więźniów możliwych do zatrudnienia. Widzę, że się zgadzamy. To wszystko, Panie Ministrze, tak się wyrażę, siadło nie z tego powodu, że Trybunał, czy nawet parlamentarzyści... To siadło z tego powodu, że nie ma w Polsce sprawiedliwości. Bo łatwiej jest zatrudnić kogoś na śmieciówkę niż więźnia, nawet za połowę minimalnej płacy, ale jednak ubezpieczonego. Prawda? I tutaj się kłania sprawiedliwość. Po prostu tak zniszczono w Polsce rynek pracy, że nawet tak prosta rzecz jak zatrudnianie więźnia nam w Polsce nie wychodzi.

Chciałbym też, jako praktyk, troszeczkę polemicznie wypowiedzieć się o korzyściach z tytułu ograniczenia systemów aresztowania, systemów więziennych na rzecz kar finansowych. Akurat tak się składa, że pański przykład nie był trafny. Jeśli alternatywą dla, jak to się mówi, zawieszki, czyli wyroku w zawieszeniu, ma być kara grzywny, to jasne, że kara grzywny jest korzystniejsza. Przede wszystkim dla państwa, bo środki z kary wpłyną do budżetu. Niemniej jednak zapewniam pana, że jeśli wspomniana pani z mercedesa – zwłaszcza taka pani z mercedesa... Jak rozumiem, miał pan na myśli mercedesa nowego, nie używanego czy jakiegoś tam z zeszłego roku...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nowego.)*

Gdyby ona...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Okazało się, że i tak nie będzie...)*

...trafiła na dwa tygodnie, podobnie jak Sophia Loren, do aresztu, to nie wytrzymałaby trzech dni i jeszcze dodatkowo zapłaciłaby grzywnę.

Wróć już do tematu debaty budżetowej. Tak, oczywiście, budżet państwa zarobi na grzywnach, bo rodziny się złożą i wykupią takiego przestępcę. Budżet zarobi. Ale kieszenie rodzin będą spustoszone, dzieci będą miały mniej.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Ale rodziny rozliczą tego...)*

Chciałbym jednakże zwrócić uwagę na coś innego. Resort sprawiedliwości i nie tylko, także rząd, zapowiadają coś, czego oczekują nasza komisja, rzecznik praw obywatelskich i chyba społeczność większa niż wspomniane dwa ciała, a mianowicie ustawę o pomocy prawnej.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nieodpłatnej.)*

Nieodpłatnej. A, że tak powiem, odwrotną stroną nieodpłatności jest zapotrzebowanie na pieniądze. Bo każda usługa prawna, każda porada prawna będzie kosztować. Chciałbym się dowiedzieć, czy w omawianym tu budżecie przewidziano środki na wdrożenie wspomnianej ustawy. Tylko w części, bo ustawa nie została jeszcze uchwalona, ale przynajmniej w połowie rząd powinien ją wydać, chociażby ze względu na kończącą się kadencję. To jest moje pytanie.

I drugie pytanie, związane właśnie z zatrudnianiem. Bo w więzieniach jednak będą ludzie, są tam chętni do pracy, jak się okazuje, bardzo wielu więźniów jest chętnych do pracy. Czy rząd nie mógłby zamiast takich, powiedziałbym, karkołomnych ustawowych łamańców przyjąć jakiegoś programu zatrudniania, który byłby bardziej elastyczny, który umożliwiłaby inne zasady finansowania? Chodzi mi

o program zatrudniania więźniów czy zwiększania zatrudnienia więźniów, w ramach którego ewentualnie zasady, które obowiązują, gdy się zatrudnia, tak powiem, kodeksowo... Nie chciałbym powiedzieć, że wspomniane zasady mogłyby być usunięte, ale może mogłyby zostać w poważnej mierze poniecane.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister by odpowiedział, tak?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Dobrze. Spróbuję odpowiedzieć. Pan senator nie jest łatwym dyskutantem, zawsze rzuci jakiś problem.

Panie Senatorze, ja chciałbym powiedzieć tak: jest na przykład problem pijanych kierowców. 99% wszystkich wyroków skazujących, jakie zapadają za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym, to wyroki z warunkowym zawieszeniem. Co to są za wyroki? Przecież pan doskonale wie, i ja wiem... Jak pan mówił, pan jest praktykiem, pan siedział, to pan wie, że z wyrokami z warunkowym zawieszeniem to jest tak: ten, który został skazany, udaje, że został skazany, a ten, który go skazał, udaje, że go skazał. Tak to można na dobrą sprawę ująć. I problem rozwiązany.

My nie rozwiązaliśmy problemu. Ale mówimy: kary wolnościowe, kary probacyjne...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam, pan...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, Witold Pahl, przewodniczący komisji kodyfikacyjnej.

Problem jest inny. My mówimy: stosujcie kary wolnościowe, w zależności od sytuacji finansowej oskarżonego i sprawcy. Jeżeli go nie stać, to może wykonywać karę ograniczenia wolności. Jeżeli go stać, to po co mamy uruchamiać cały aparat i ponosić dodatkowe wydatki ze strony państwa, kiedy możemy go boleśnie, dotkliwie ukarać karą grzywny. I on taką karę zapamięta. Jeżeli pan jest obrońcą bogatych, to bardzo proszę. W związku z tym niech się pan zgodzi. Niech pan zrozumie, że kary ograniczenia wolności takiego bogatego nie wychowają. Dlaczego? Dlatego, że jak dostanie karę ograniczenia wolności i nie będzie jej wykonywał, to dadzą mu najpierw zastępczą karę grzywny i on ją zapłaci, bo będzie wolał zapłacić zastępczą karę grzywny. Bo ostatecznością jest zastępcza kara pozbawienia wolności. Taka osoba, jakiś pan prezes czy inny wysoki urzędnik, nie będzie chciała poddać się pod osąd publiczny i pójść na ulicę z miotłą, w czerwonej kamizelecce, żeby go ludzie oglądali i myśleli: oto jest sprawca czynu. Tym bardziej, że my mamy świadomość, że prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym dotyczy nie notorycznych przestępców. To nie są ludzie zdeprawowani do cna. To są ludzie niesolidni, którzy popełniają takie czyny. I dotkliwa kara grzywny czy dotkliwa kara ograniczenia wolności da w takim przypadku

większe efekty wychowawcze niż kara pozbawienia wolności. Przecież była jeszcze do niedawna, kilka lat temu, taka sytuacja, że byli pijani rowerzyści, emeryci, którzy notorycznie popełniali ten sam czyn. Raz popełniali, za drugim razem dostawali wyrok, a tamten pierwszy wyrok im się odwieszało. I w efekcie sześćdziesięciokilkulatkowie trafiali do więzień za to, że po pijanemu prowadzili rower. Chcemy tego uniknąć. Chcemy dać im szansę w postaci kar ograniczenia wolności, kar grzywny. A to, że przy okazji trochę grosza wpłynie do budżetu, to tym lepiej.

I druga sprawa, dotycząca skazanych. Ja mówiłem o dziesięciu i pół tysiąca ludzi, którzy...

*(Senator Jan Rulewski: Dziesięciu i pół tysiąca.)*

O dziesięciu i pół tysiąca ludzi, którzy pracują odpłatnie. Jest jednak jeszcze ponad dwadzieścia pięć tysięcy skazanych pracujących nieodpłatnie. Z tym że, jak wszyscy wiemy, skazany może wykonywać pracę nieodpłatnie, jeżeli chce. Nie można go do tego przymusić, bo prawo do pracy jest prawem, a nie obowiązkiem. Tak więc nie można traktować skazanego jako siły niewolniczej. Jeżeli taki skazany zadeklaruje, że chce iść sprzątać czy tam porządkować gminę... Na przykład w mojej miejscowości skazani wykorzystywani są głównie przez spółki wodne do prac przy udrażnianiu kanału. Ja mieszkam na obszarze położonym w depresji, tam rolnicy stale powinni czyścić urządzenie, ale ponieważ tego nie robią, wójt zatrudnia skazanych, którzy wspomniane kanały udrażniają i czyszcą. I oni to robią nieodpłatnie. Ale tak może być tylko z ich woli i za ich zgodą.

Ja wiem, że trzeba by zrobić coś więcej. My się zastanawialiśmy. Analizowaliśmy wspomniany wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Rozmawiałem z rzecznikiem praw obywatelskich. Najpierw zastępca rzecznika powiedział tak: nie, wie pan, wyście się za bardzo przywiązali do tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał nie miał na myśli tego, że takie ma być minimalne wynagrodzenie. W końcu myślę: wezmę, przeczytam to uzasadnienie. Przeczytałem. Ale nie, nie ma szans, nie ma możliwości odejścia... Tam jest powiedziane, że co najmniej tyle musi wynosić minimalne wynagrodzenie, i nie ma jak od tego odejść.

I teraz pytanie: gdybyśmy w ustawie wprowadzili zasadę, że wynagrodzenia za pracę będą niższe od minimalnego i skazany będzie ubezpieczony, i będzie mu się liczyło... Gdyby Trybunał potem uchylił taką ustawę, to czy ktoś poniesie za to konsekwencje? Bo wie pan, wszyscy troszeczkę się też boją, że narażą się na Trybunał Stanu, bo podejmą decyzję wbrew wyraźnemu stanowisku Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby nie było to tak jednoznacznie w tym uzasadnieniu powiedziane... My podajemy przykłady innych państw europejskich, zamożnych państw, gdzie nie wypłaca się skazanym takich wysokich wynagrodzeń. A my musimy takie rozwiązanie utrzymać. No, trudno, nie ma wyjścia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Dziękuję bardzo...)*

*(Senator Jan Rulewski: Jeszcze pytanie dotyczące pomocy prawnej przewidzianej przez...)*

Aha, zapomniałem o tym. Przede wszystkim to w omawianym tu projekcie budżetu, w omawianej tu ustawie budżetowej nie mogliśmy przewidzieć wspomnianych kwot,

ponieważ nie ma jeszcze odpowiedniej ustawy. Dopiero z końcem pierwszego kwartału będzie ona gotowa do tego, żeby Rada Ministrów ją przyjęła. I zakładamy, że mniej więcej w maju ustawa trafi do Sejmu. Będziemy chcieli ją uchwalić. Zakładamy też, że datą wejścia w życie wspomnianej ustawy będzie 1 stycznia 2016 r. A ponieważ w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej nie ma, że tak powiem, dziury... My zrobiliśmy taką kwerendę, ustaliliśmy, ile państwo wydaje na wspomnianą nieodpłatną pomoc prawną, które organizacje pozarządowe, że się tak wyrażę, przytulają. I, proszę państwa, ja z wielkim zdziwieniem stwierdziłem, że to jest kwota 500 milionów zł. To jest pół miliarda zł. I każdy resort – Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów itd. – wszyscy jakieś pieniądze na tę nieodpłatną pomoc prawną... Tylko że ona po prostu nie jest skoncentrowana, ona jest, że tak powiem, kierowana do różnych kategorii... Jest pomoc w zakresie poradnictwa podatkowego, gdzieś indziej jest pomoc, poradnictwo w zakresie prawa do pracy, świadczeń socjalnych itd. My z kolei mamy Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym. Też organizacje pozarządowe, w zakresie doradztwa, poradnictwa prawnego, w zakresie podatków, głównie spadków, prawa cywilnego... Tak że to nie jest tak, że nic się nie robi. Chcemy jednak to wszystko skoncentrować. Czy pozostałe resorty dojdą wówczas do wniosku, że skoro jest jeden zorganizowany, scentralizowany system nieodpłatnej pomocy prawnej w każdej gminie, to należy dalej wyklądać pieniądze? Wydaje się, że nie. Tylko tyle.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Świewkowski prosi o...

### **Senator Aleksander Świewkowski:**

Ja mam jeszcze jedno krótkie pytanie. Czy ktoś próbował oszacować efekty przygotowania i wprowadzenia tak zwanej reformy Gowina, a następnie wycofania się z niej?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Wiecie państwo, nie. Izba podjęła jedną uchwałę, uchwaliła prawo o ustroju sądów powszechnych. Potem ustawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunał orzekł, że tak, minister sprawiedliwości ma prawo likwidacji, znoszenia sądów i tworzenia ośrodków zamiejscowych. Ale była inicjatywa poselska, która przywróciła wspomniane sądy. I my możemy tylko ubolewać, ponieważ jest poza dyskusją, że my przez cały czas utrzymujemy dziewiętnastowieczny model sądownictwa, polegający na tym, że siedziba sądu w powiecie ma się znajdować w takiej odległości od mieszkańca, żeby on jednego dnia dojechał furmanką na sprawę sądową i wrócił. Ale to już nie przystaje do dzisiejszych realiów, bo furmanek już nie ma.



### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Jeszcze pytanie uzupełniające. Czy to oznacza, że już nie powrócimy... Czy wspomnianych trzydzieści ileś tam sądów pozostanie? Czy w ogóle wrócimy do wspomnianej kwestii?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Tak. Ja się boję tego, że możemy przywrócić jeszcze więcej sądów...

*(Wesołość na sali)*

...że z tej radosnej twórczości wyniknie to, że jeszcze więcej... Bo teraz w samorządach takie nastąpiło ożywienie, że...

*(Senator Aleksander Świeykowski: Każda gmina...)*

Wszyscy się starają. A to są koszty, jak państwo wiecie, to są koszty, które potem składają się na wymiar sprawiedliwości, na wspomniane tu wydatki, na te miliardy złotych.

*(Senator Aleksander Świeykowski: Ale w praktyce to nie będziemy już teraz rozpatrywali każdego wniosku ze wspomnianych trzydziestu kilku sądów, które miały pozostać, tylko od razu się je zlikwiduje i powróci się do stanu wyjściowego, tak?)*

Nie, bo jest ustawa, która przewiduje...

*(Senator Aleksander Świeykowski: Pięć tysięcy.)*

...pięć tysięcy spraw.

*(Senator Aleksander Świeykowski: I to pozostanie.)*

I to pozostanie. A tam jest jeszcze użyty zwrot „może”. I w związku z tym „może” pod gabinetem ministra sprawiedliwości jest cała kolejka interesantów, którzy mówią: ale przecież w ustawie jest napisane, że pan może, no to dlaczego pan nie chce?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Proszę już teraz króciutko, bo czas nam się wyczerpał. Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam tylko takie pytanie... Bo robi się coraz głośniejsze o reformie pierwszolipcowej. I chciałbym zapytać pana ministra, czy jej też nie będziemy w przyszłym roku odwoływać. Również z tego powodu, że... Jak pamiętam, kiedy minister Królikowski przedstawiał nam tutaj wspomniane kwestie, to mówił również o elementach dotyczących prokuratury, zmianach w ustawie itd. A ja nie pamiętam, żebyśmy coś we wspomnianym zakresie zmienili w ramach, że tak powiem, przygotowań do 1 lipca przyszłego roku. W związku z tym mam pytanie, czy pan minister nie wyraża obaw, że wspomnianą reformę będzie trzeba przesunąć jeszcze o jakieś tam...

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Jestem zdeterminowany, proszę państwa, i błagam ministra sprawiedliwości, błagam nie tylko na stojąco, żeby wdrożyć wspomnianą reformę 1 lipca. Ponieważ jeżeli wtedy tego nie zrobimy, to nigdy tego nie zrobimy. Dwadzieścia pięć lat niepodległości kraju, a dalej będziemy tkwili w systemie, że się tak wyrażę, postkomunistycznej inkwizycji, gdzie postępowania przygotowawcze, a przede wszystkim postępowania sądowe, są prowadzone przez sędziego, sąd decyduje, jakie dowody dopuści i sąd ma zbyt duże uprawnienia władcze. A w istocie rzeczy to jest proces. Postępowanie dowodowe powinno się ograniczyć do dowodów przedstawianych przez prokuraturę i przez oskarżonych. A sąd jest tylko arbitrem, ocenia. Ja wiem, prokuratorzy straszą w mediach, lobbują, mówią, że dojdzie do załamania systemu, że w tej chwili skazywanych jest 99%, a po wdrożeniu ustawy to będzie 60% z tych, przeciwko którym wniosą akty oskarżenia. Tylko pojawia się pytanie: czy różnica między wspomnianymi 99% a 60% to rzeczywiście ludzie, którzy powinni być skazani? Zastanówmy się nad tym. A może oni są naprawdę przypadkowo... Może potem mniej będzie programów typu „Państwo w państwie”, gdzie się pokazuje sytuacje nadużycia prawa przez sędziów i przez prokuratorów. Tak że chcemy zreformować system, tak żeby pozycja oskarżonego... Żeby on był partnerem. On obecnie cały czas jest podsądnym. Prokurator ma nad oskarżonym władzę, a on nie jest partnerem dla prokuratora, a tym bardziej dla sądu. Tak więc uważam, że wielkim błędem zaniechania będzie, jeżeli państwo z omawianej tu reformy się wycofa. Bo to jest reforma państwa. Nie dość tego, ja stoję na stanowisku... Wszyscy uważają, że to megalomania przeze mnie przemawia, bo jestem prawnikiem. Ja uważam, że państwo dobrze funkcjonujące to państwo ze sprawnym wymiarem sprawiedliwości. Nie ma dobrze i sprawnie funkcjonującego państwa bez sprawnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli my tego nie zreformujemy, to możemy zaklinać rzeczywistość, że państwo będzie sprawnie i dobrze funkcjonowało. Ono nigdy nie będzie dobrze funkcjonowało. Bo wprowadziliśmy takie systemy, że na każdą decyzję administracyjną, na każdą drobnostkę przysługuje obywatelowi prawo zaskarżenia do sądu. Bo jesteśmy państwem obywatelskim, gdzie obywatel ma prawo chronić się przed sądem. Ale żeby sąd dobrze funkcjonował, to musimy zreformować system.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze przekazać dobrą informację. Proponowane przełożenie dwóch końcowych spotkań jest możliwe, w związku z tym ostatnie spotkanie, ostatnia część posiedzenia, będzie o godzinie 19.00. A teraz spotkamy się po przerwie nie o 16.00, a o 15.15. Czyli mamy mniej więcej pięćdziesiąt, pięćdziesiąt pięć minut przerwy na obiad.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi i państwu za udział w posiedzeniu, życzyć zrealizowania wszystkich tych bogatych planów i reformy sądownictwa. Myślę, że w imieniu komisji mogę powiedzieć, że będziemy panu...

*(Brak nagrania)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Życzę również wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i dużo zdrowia na nadchodzący rok.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam wszystkich na południowej części naszych obrad.

Rozpoczynamy od części 59 „Agencja Wywiadu”.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać pana generała Macieja Hunię i pana pułkownika Roberta Bielika. Witam serdecznie. Witam również panią z Ministerstwa Finansów i pana z NIK, z Najwyższej Izby Kontroli.

Proszę bardzo, Panie Generale, o przedstawienie części 59 budżetu.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Szanowni Państwo!

Gdy przychodzi mi coś powiedzieć o budżecie na rok przyszły, budżecie Agencji Wywiadu, to w zasadzie bardzo aktualne pozostają słowa, które powiedziałem rok temu, że budżet, który był przygotowany na bieżący rok, był budżetem, który pozwalał nam przetrwać, ale absolutnie nie pozwalał nam się rozwijać. W zasadzie to samo mógłbym powiedzieć o budżecie na rok przyszły. To jest kolejny budżet, który pozwala nam przetrwać, ale bez jakiegokolwiek perspektywy na to, aby modernizować prace Agencji Wywiadu w oczekiwany przez nas kierunku.

Jedyną pozytywną zmianą w budżecie Agencji Wywiadu jest wzrost kwoty przeznaczonej na fundusz operacyjny, jest to wzrost o 10 milionów zł, ale to nie są pieniądze, które pozwalałyby nam uruchomić jakiegokolwiek projekty, które planowaliśmy na ten rok, a należy zwrócić uwagę na to, że rok 2014 absolutnie zmienił sytuację w naszej części Europy. Do tej pory wydawało nam się, że żyjemy w otoczeniu przyjaznym, bezpiecznym, stabilnym. Ostatnie osiem miesięcy pokazuje nam, że coś się zmieniło w bardzo negatywnym kierunku.

Oto podstawowe liczby, które charakteryzują budżet Agencji Wywiadu. Tradycyjnie największą kwotą, to jest ponad 60% naszego budżetu, jest kwota na wynagrodzenia. Może państwa senatorów zaskoczyć to, że kwota na wynagrodzenia dla funkcjonariuszy jest nieco niższa niż w roku ubiegłym, ale to wynika z tego, iż zamieniliśmy cztery etaty oficerskie na etaty pracowników cywilnych.

Drugą w kolejności kwotą jest kwota na zakup towarów i usług oraz wszystkie opłaty, pozostałe wydatki, zaś trzecią jest kwota przeznaczona na fundusz operacyjny.

Nie znalazły uznania nasze oczekiwania dotyczące modernizacji technicznej. Myśmy przedstawili pewien projekt, który naszym zdaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa powinien być wdrażany w życie. Częściowo go realizujemy dzięki wspierania naszej działalności również z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, ale to nie jest na tym poziomie, który naszym zdaniem gwarantowałby nam pozyskiwanie informacji dotyczących bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Również nie znalazły uznania nasze wnioski dotyczące niewielkiego wzrostu zatrudnienia. W naszych projektach była mowa o dziesięciu osobach. Coraz bardziej potrzebujemy zasilenia, jeśli chodzi o lingwistów. W zasadzie można powiedzieć, że od ponad trzynastu miesięcy, od kiedy rozpoczął się kryzys ukraiński, bo dla nas on się zaczął o wiele wcześniej, lingwiści znający język ukraiński pracują de facto w rytmie nieustannym i po prostu brakuje nam lingwistów. To jest to, co chciałem powiedzieć, jeśli chodzi o przyszłoroczny budżet. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Generale.

Ponieważ kilka razy padły słowa „nie znalazł uznania”, a jest z nami pani reprezentująca Ministerstwo Finansów, może bym się ewentualnie zwrócił o jakiś komentarz w tej sprawie.

### **Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz:**

Celina Kaźmierowicz, główny specjalista, Ministerstwo Finansów.

Jeśli chodzi o zwiększenie zatrudnienia o dziesięć etatów, to chciałabym zasygnalizować taką sytuację, że wśród etatów funkcjonariuszy są wakaty i środki rokrocznie są wyprowadzone na rzecz innych wydatków. W związku z tym Ministerstwo Finansów cały czas negatywnie opiniuje przydzielenie Agencji Wywiadu dodatkowych etatów. Wynika to z tego, że rokrocznie państwo wyprowadza środki i z tych środków finansowane są zupełnie inne wydatki.

*(Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Czy ja mógłbym odpowiedzieć?)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Bardzo proszę.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

To jest posiedzenie jawne, ale w posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych zawsze uczestniczy przedstawiciel Ministerstwa Finansów i o tym wie, że niestety pewna specyfika Agencji Wywiadu, funkcjonowanie naszych ludzi poza granicami nie daje nam możliwości zatrudnienia 100%, bo po prostu byśmy polegali finansowo. My nie jesteśmy zwykłą jednostką budżetową. W tej chwili, mimo że my formalnie, na papierze mamy wakaty, to realnie nie mamy żadnych wakatów. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Pan senator Świeykowski prosił o głos.  
Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Mnie zastanawia jedna rzecz. Z jednej strony mówi pan o braku personelu, z drugiej strony nie wiem, z czym wiązała się likwidacja etatów oficerskich i zamiana ich na cywilne. Podobna sytuacja wystąpiła w BOR. Przed przerwą rozmawialiśmy o ich budżecie i tam też zamieniono pięć etatów oficerskich na cywilne. Wówczas nie zapytałem, dlaczego tak się stało, z czym to jest związane, ale teraz chciałbym wiedzieć, co się dzieje. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie. Mówi pan, że to pozwoli wam przetrwać, ale nie pozwoli się rozwinąć. O ile musiałby wzrosnąć wasz budżet, bez jakiegś tam przesady, tak realnie, żebyście mogli poczuć się swobodnie i rozwijać zgodnie z waszymi realnymi potrzebami w stosunku do sytuacji, jaka w tej chwili zapanowała w naszej części Europy?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo, Panie Generalne.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Najpierw odniosę się do pierwszego pytania. To, że zamieniliśmy etaty oficerskie na etaty pracowników cywilnych, wcale nie znaczy, że zamieniamy etaty merytoryczne na etaty pomocnicze. Zamieniliśmy je na etaty absolutnie merytoryczne, etaty dla ludzi, którzy są lingwistami, a których czasem nie możemy przyjąć do służby ze względu na uwarunkowania zdrowotne, ale też ze względu na to, że z punktu widzenia budżetu państwa w dłuższej perspektywie o wiele korzystniej jest mieć pracownika cywilnego niż funkcjonariusza, bo zupełnie inny jest czas pracy funkcjonariusza, a inny pracownika cywilnego. My uważamy, że jest miejsce dla większej liczby pracowników cywilnych, którzy będą pracować merytorycznie na rzecz Agencji Wywiadu. To nie ma nic wspólnego z przesunięciem tych, którzy pracują w linii i pozyskują informacje, tak w skrócie mówiąc, na stanowiska w strukturach biu-

rokratycznych, bo tendencja jest absolutnie inna, raczej ograniczamy zatrudnienie w grupie pomocniczej na rzecz merytorycznej. To dotyczyłoby pierwszego pytania, taka byłaby moja krótka odpowiedź.

Druga sprawa. Myśmy przedstawili pewne oczekiwania i one były rzeczywiście dość duże, ale one uwzględniały zakup pewnych elementów sprzętu technicznego, czegoś, co raz kupione, choć technika zmienia się, rozwija się bardzo szybko, będzie nam służyło przez kilkanaście lat. Wzrost budżetu na jeden rok o około 80 milionów zł pozwoliłby nam na zrealizowanie zakupów technicznych, które by nam zdecydowanie pomogły w pozyskiwaniu informacji.

Odrębną sprawą jest kwestia wynagrodzeń dla funkcjonariuszy. My z jednej strony oczekujemy pewnych wysokich predyspozycji, odporności psychicznej, wiedzy, to jest nielimitowany czas pracy, a na rynku pracy nie jesteśmy konkurencyjni, bo w zasadzie podporucznik u nas zarabia porównywalnie, otrzymuje wynagrodzenie porównywalne z wynagrodzeniem oficera Policji, Straży Granicznej czy innej służby mundurowej, tymczasem to sito kwalifikacyjne do nas ma o wiele mniejsze oczka.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Ja pytam o tę drugą sprawę z tego względu, że pamiętamy doskonale oficera, który tłumaczył konieczność jeżdżenia porsche tym, że chce być dobrym oficerem. Jeżeli te pieniądze miałyby być wykorzystane w ten sposób, to ja się nie dziwię, że można podchodzić do tego z rezerwą. Ale opinia pozostała, kto wie, może to akurat decyduje w sytuacji podejmowania jakichś decyzji.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Nawiązując do wątpliwości pani przedstawicielki Ministerstwa Finansów, chciałbym zapytać, jak wyglądało w zeszłym roku w tej sprawie wykonanie, czy powstała jakaś nadwyżka z tytułu zatrudnienia funkcjonariuszy za granicą, bo o tym mówimy.

(*Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Jeśli mógłbym prosić o...*)

Pojawiło się takie zastrzeżenie, że państwo nie wykorzystujecie możliwości zatrudnieniowych, a pan udzielił bardzo ciekawej odpowiedzi. Jeśli można...

(*Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Tak, między innymi...*)

Pytanie moje jest takie: jak wyglądała ta praktyka w poprzednich latach?

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Identycznie. To jest związane z tym, że my jesteśmy służbą, która nie pracuje tylko i wyłącznie na terenie kraju.



(*Senator Jan Rulewski*: Czyli nie ma mowy o tym, że to jest tworzenie sobie – padła tu taka sugestia – takiej rezerwy.)

Nie, absolutnie nie. My nie budujemy sobie jakiegoś tam zapasiku pieniędzy.

### **Senator Jan Rulewski:**

Zatem zarzut był nietrafiony.

Drugie pytanie. Czy przewidziano środki i w jakiej wielkości na odszkodowania wynikłe z faktu, że nie przeprowadzono właściwie weryfikacji? Chodzi mi o cywilne wystąpienia byłych pracowników czy już ponownie przyjętych.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Panie Senatorze, nas ta kwestia w ogóle nie dotyczy, bo my jesteśmy Agencją Wywiadu. Komisja pod przewodnictwem pana posła Antoniego Macierewicza nie dokonywała żadnej oceny pracowników służb cywilnych, w związku z tym my pozostajemy absolutnie poza tymi sporami prawnymi.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam taką kwestię. W tej stosunkowo krótkiej informacji o budżecie jest wiele intrygujących informacji. Mnie zaciekała sprawa związana z tym wybudowanym obiektem specjalnym Agencji Wywiadu, do którego trzeba jeszcze dokupić działki, żeby zapewnić strefę bezpieczeństwa teleinformatycznego. Z tego wynika, że wygląda to tak. Ten budynek został oddany do użytku w 2011 r. Sądzę, że państwo wnosiliście o kupno tych działek co najmniej na etapie planowania, że planowaliście to tak, żeby to była w pełni bezpieczna inwestycja. Teraz mam rozumieć, że przez kilka lat monitorujecie w tej sprawie i jest głucho, że tak powiem, nie ma zainteresowania tą sprawą. Czy będziecie państwo w stanie zabezpieczyć ten budynek bez tych działek?

Mam jeszcze takie pytanie. Tutaj się mówi o jakichś stu prywatnych działkach, o tym, że tam mają być zaprojektowane domki jednorodzinne, tak przynajmniej jest tu napisane. Czy na etapie planowania przestrzennego nie ustalono tego, żeby stworzyć tam jakąś strefę zakazu zabudowy? Czy może nie dało się czegoś takiego zrobić na etapie planów zagospodarowania przestrzennego lub ustalania warunków zabudowy tego terenu? To jest takie pytanie.

I kolejne. Państwo piszecie tu o kilku sprawach dotyczących zabezpieczenia przeciwpożarowego waszych budynków, o tym, że to nie jest dostosowane do przepisów prawa. Jak rozumiem, to jest sytuacja, która pewnie również trwa jakiś czas, to chyba nie pojawiło się raptem w 2014 r. lub też nie pojawi się w 2015 r. Być może państwa budynki mają taki walor, że tam straż pożarna w celu

dokonania kontroli nie przychodzi tak bezpośrednio, bez uzgodnienia itd. Czy to, że te budynki są w takim stanie, jaki państwo tutaj opisujecie, potwierdzone jest jakimiś kontrolami zewnętrznymi?

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Zacznę od odpowiedzi na drugie pytanie. Nie cieszymy się żadnymi przywilejami. Nasze budynki podlegają takim samym regułom, jakim podlega każdy budynek administracji państwowej. Jest u nas na etacie osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo przeciwpożarowe ze wszystkimi uprawnieniami i to jest efekt jej pracy. Główny budynek przy ulicy Miłobędzkiej został oddany do użytku ponad dwadzieścia lat temu. Od tego czasu zmieniły się przepisy przeciwpożarowe, wymagania przeciwpożarowe i niestety ta instalacja przeciwpożarowa, ten system ostrzegania, który jest, nie spełnia wszystkich wymogów. Dlatego chyba od dwóch lat wnosimy o przyznanie kwoty około 2 milionów zł, która by nam pozwoliła przeprowadzić modernizację systemu, tak aby spełniał on wszystkie standardy. To, co możemy robić w ramach własnych środków, staramy się wykonywać.

Kwestia bezpieczeństwa. Agencja Wywiadu posiada dwa obiekty na terenie Warszawy, jeden mieści się przy ulicy Miłobędzkiej, drugi jest w Miedzeszynie. Z tym obiektem z jednej strony graniczą chyba trzy działki, jeśli się nie mylę, które od dłuższego czasu są wystawione na sprzedaż i rzeczywiście deweloperzy się nimi interesują. My oczywiście w ramach procedur planowania przestrzennego zamknęliśmy ten teren, to jest wpisane w odpowiednich rejestrach w urzędzie gminy. Jak na razie, to chroni nasze interesy, ale musimy mieć świadomość dwóch możliwych rozstrzygnięć, bo to są jednak grunty prywatne. Albo właściciel wystąpi o rekompensaty z tytułu obniżenia wartości gruntu, bo inna jest wartość działki budowlanej, a inna jest wartość działki, która nie może być zabudowana, albo na jakimś etapie – przecież jest postępowanie administracyjne, więc nie wykluczamy takiej sytuacji – na którymś z etapów postępowania administracyjnego sąd administracyjny powie: ale to jest... Chodzi o to, że sprawa zamknięcia tych działek nie jest tak jednoznaczna, jak to dwadzieścia sześć lat temu i dawniej bywało.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mamątow.

### **Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję bardzo.

Budżet agencji to sprawa tajna, sprawa, o której się jawnie nie mówi, i ja to rozumiem. Mam jednak pytanie. Jeśli pan może odpowiedzieć, to bardzo proszę, jeśli nie, to zrozumiem. Chodzi mi o to, żeby pan powiedział, czy obcięcie tych 10 milionów wynika z tego, że nie wykorzystaliście środków w poprzednim roku, czy z szukania oszczędności w budżecie.

**Szef Agencji Wywiadu  
Maciej Hunia:**

Nie, myśmy dostali 10 milionów.

(*Senator Robert Mamątow: Słucham?*)

Myśmy dostali dodatkowo 10 milionów. W porównaniu z budżetem zeszłorocznym nasz budżet na 2015 r. jest o 10 milionów większy.

(*Senator Robert Mamątow: A to wycofuję się.*)

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym wrócić jeszcze do tych dziesięciu etatów, bo ja tu przeczytałem, że byłoby to potrzebne do realizacji nowych zadań, ale razem ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego. Wiemy o tym, bo to są sztywne wskaźniki, jeśli chodzi o budżet, o finanse, że Wojsko Polskie zapewne nie ma takich dużych problemów finansowych. Czy ewentualnie nie dałoby się jakoś tak zrobić, żeby oni to zlecili, czy nie dałoby się wykonać jakiegoś takiego manewru?

**Szef Agencji Wywiadu  
Maciej Hunia:**

Panie Przewodniczący, jak już wspominałem, dokonując zakupów sprzętu technicznego, realizujemy to wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej i kwota co najmniej 25 milionów, jeśli nie 30 milionów zł, będzie refundowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Bez tego wsparcia finansowego absolutnie nie bylibyśmy w stanie sobie poradzić. Oczywiście odbiorcą dużej części naszej działalności wywiadowczej są struktury Ministerstwa Obrony Narodowej. To, o czym mówimy, to są też takie zadania, które będziemy realizować głównie na potrzeby Sztabu Generalnego. Jesteśmy w tej chwili w trakcie negocjowania porozumienia, a w zasadzie możemy powiedzieć, że ono zostało wynegocjowane. Tyle że wygląda to w ten sposób, że jeśli zakupy sprzętowe w jakiejś części Ministerstwo Obrony Narodowej może nam refundować bądź w nich partycypować, to w przypadku etatów nie ma takiej możliwości, to muszą być nasi funkcjonariusze. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

To teraz pozostałoby mi tylko zwrócić się do pani, mojej sąsiadki, bo może po tych wszystkich wyjaśnieniach udałoby się w następnym roku ten problem rozwiązać. Ponieważ są wybory, nie można wykluczyć, że ta komisja będzie w innej konstelacji, ale lepiej by było ten problem już rozwiązać i nie wracać do tego. Dziękuję.

**Główny Specjalista  
w Wydziale Obrony Narodowej  
i Służb Specjalnych  
w Departamencie Finansowania  
Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Celina Kaźmierowicz:**

W tym momencie podtrzymuję swoje stanowisko, minister finansów zawsze przedstawia negatywną opinię, ponieważ rodzi to dodatkowe skutki dla budżetu. Jeszcze raz to potwierdzam, a ponieważ wykonanie zatrudnienia jest niejawne, więc nie mogę powiedzieć, w jakiej wielkości zatrudnienie w grupie funkcjonariuszy nie jest wykonywane. Naprawdę jest to dosyć duża grupa, ogólnie mówiąc, jest to około dwustu pięćdziesięciu etatów, więc środki, które Agencja Wywiadu posiada na zatrudnienie tysiąca trzydziestu funkcjonariuszy, są dosyć duże. To jest bardzo dużo. A te środki są wyprowadzane z wynagrodzeń, z uposażeń na wydatki, na pozostałe wydatki bieżące.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę, pan senator Świeykowski.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję.

Czy to oznacza, że wedle Ministerstwa Finansów Agencja Wywiadu źle gospodaruje funduszami, które posiada, czy etatami? Jak to jest według waszej oceny?

**Główny Specjalista  
w Wydziale Obrony Narodowej  
i Służb Specjalnych  
w Departamencie Finansowania  
Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Celina Kaźmierowicz:**

Agencja Wywiadu ma tysiąc trzydzieści etatów, tak jak wynika to z Rb-70, gdzie planowane jest zatrudnienie. Planowane zatrudnienie funkcjonariuszy to tysiąc trzydzieści etatów.

(*Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Jawnych.*)

(*Senator Aleksander Świeykowski: Jawnych?*)

Jawnych. Tak jest to przedstawione. W związku z tym ja się do tego odnoszę. W innych sprawach nie jesteśmy zapraszani, w związku z tym nie mamy tak dużej wiedzy. Dlatego też w korespondencji między ministrem finansów a Agencją Wywiadu przedstawialiśmy taką argumentację, że z dokonanej analizy przedstawionych materiałów, które Ministerstwo Finansów posiada, wynika, że w Agencji Wywiadu są wakaty w grupie funkcjonariuszy i wyprowadzane są dosyć duże środki, następują przesunięcia, realizuje się z tych środków inne wydatki.

(*Senator Aleksander Świeykowski: Samo słowo „wyprowadzane” jest groźne...*)

(*Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia*: Właśnie. Ja bym prosił...)

Wyprowadzane. Po prostu przesuwane między...

(*Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia*: One są przesuwane, a nie wyprowadzane, bo słowo „wyprowadzane” ma ujemną konotację.)

Przepraszam, my tak budżetowo mówimy. One są przesuwane...

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Taka praktyka jest chyba bardzo powszechna, tak mi się wydaje, nawet pewnie w Ministerstwie Finansów jest stosowana.

(*Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz*: To znaczy?)

Chodzi mi o to, że nadzór nie uzasadnia, a te środki są gdzieś...

### **Główny Specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz:**

Te środki są po prostu przesuwane na inne wydatki, na pozostałe wydatki bieżące. Już nie będę mówić, że są wyprowadzane, przepraszam, one są przesuwane.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Wynikałoby z tego, że musiałby być jakiś negocjator, osoba mająca dostęp do tajnych informacji, która rozstrzygnie ten problem, sprawdzi, czy one są dobrze wykorzystywane, czy niedobrze. Ja nie wiem, musi być jakieś wyjście z tej sytuacji, bo taka arbitralna decyzja jest trochę zaskakująca.

### **Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz:**

Jeśli Agencja Wywiadu miała możliwość przesunięcia środków przeznaczonych na grupę funkcjonariuszy i zatrudnienia pracowników cywilnych, to znaczy, że ma nadmiar środków przeznaczonych na grupę funkcjonariuszy, a w grupie pracowników cywilnych też są niewykorzystywane etaty.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Ja patrzę na to jako...)

(*Głos z sali*: Nie, to nie jest...)

Tak wynika z Rb-70. Ja nie mogę tu mówić o liczbach, bo jest to niejawne, w związku z tym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Byłam w kancelarii tajnej i mam taką wiedzę, że w tym momencie tu też nie ma pełnej obsady.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

To, że te środki na pracowników cywilnych są niewykorzystywane, to pozostaje w pewnej sprzeczności z tym, że zamieniliśmy cztery etaty oficerskie na etaty cywilne. Stało się tak dlatego, że nie mieliśmy pieniędzy. Gdybyśmy mieli, to nie dokonywalibyśmy takiej zamiany.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Myślę, że wiele spraw się wyjaśniło.

Czy ktoś jeszcze z panów chciałby zabrać głos?

Pan senator Paszkowski, ale króciutko, bo mamy mało czasu.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Jedno pytanie. Ja się trochę spóźniłem i nie słyszałem pełnej wypowiedzi pana generała. Chciałbym wiedzieć, czy w procedurze budżetowej sejmowa Komisja do Spraw Służb Specjalnych, na której posiedzeniu ta dyskusja jest bardziej otwarta, opiniowała wasz budżet i przyjęła jakieś wnioski, czy nie.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Komisja sejmowa wystosowała dezyderat dotyczący konieczności zwiększenia budżetu wszystkich służb.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: To jest jawny dezyderat?)

Nie, nie, tajny.

(*Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz*: Przepraszam, jeśli mogę...)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Proszę uprzejmie.

### **Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz:**

Jeśli chodzi o Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, to 16 września została wydana pozytywna opinia odnośnie do wszystkich budżetów służb specjalnych, limit, jaki został przekazany na wydatki dla poszczególnych służb specjalnych, nie budził zastrzeżeń. A minister finansów na wniosek ministra spraw wewnętrznych dodatkowo przyznał 10 milionów na fundusz operacyjny.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Dla ABW?)

Nie dla ABW, tylko dla AW, dla Agencji Wywiadu. Inne służby otrzymały inne kwoty.



### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Ta ostatnia wypowiedź jest trochę bardziej optymistyczna i mimo wszystko wierzę w to, że ten problem chociażby poprzez to, że dość obszernie o nim dyskutujemy, zostanie uwzględniony w założeniach, bo to chyba trzeba by było włączyć do założeń, które są w kwietniu...

### **Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz:**

Tak, tak jak przekazaliśmy na podstawie pisma określonej kwotę, to była kwota 143 milionów 293 tysięcy zł. Kolegium do Spraw Służby Specjalnych pozytywnie zaopiniowało limit, nie było żadnych zastrzeżeń i minister finansów to przyjął.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Przepraszam. To było po rozpatrzeniu tego dezyderatu czy przed jego rozpatrzeniem?

*(Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz: Przepraszam, nie wiem, czy...)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dezyderat został przekazany pewnie dopiero w grudniu, przy okazji dyskusji. Czy może...

*(Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Ja tylko wiem, że został wystosowany przez komisję, ale ani treści, ani...)*

*(Główny Specjalista w Wydziale Obrony Narodowej i Służb Specjalnych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Celina Kaźmierowicz: Nie wiem, z jaką datą został wystosowany ten dezyderat, bo my jako ministerstwo już nie uczestniczyliśmy w tym procesie.)*

Ale tak należy sądzić, pewnie to było przy okazji dyskusji nad tym budżetem, więc on może przynieść skutki w postaci uwzględnienia tego w założeniach do następnego budżetu. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

*(Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Tak ma być.)*

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Jedno zdanie. To, że zaczęliśmy na ten temat dyskutować, świadczy o tym, że jest to problem dotyczący nie tylko AW, ale istoty rzeczy, bo dotyczy to jednak państwa w sytuacji dość napiętej czy w sytuacji innej niż do tej pory w Europie. Myślę, że to jest podstawowa przesłanka, którą trzeba brać pod uwagę. To jest to, co się w tej chwili nasuwa. Jest to bardzo ważny problem.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję ślicznie.

Jak widzę, wyczerpaliśmy już temat. Chciałbym życzyć Agencji Wywiadu wielu sukcesów, wielu ciekawych informacji w przyszłym roku, a panom na ten nadchodzący rok życzyć wszelkiej pomyślności i dużo zdrowia.

*(Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: Dziękujemy bardzo. My również życzymy państwu...)*

Witam serdecznie dyrektora Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, pana Daniela Arta.

Teraz będziemy się pochylać nad częścią 56 „Centralne Biuro Antykorupcyjne”.

Bardzo bym prosił pana dyrektora o przedstawienie tej części budżetu.

### **Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Centralnego Biura Antykorupcyjnego na 2015 r. ustalony został w kwocie 115 milionów 127 tysięcy zł. Jest on prawie o 4 miliony wyższy od budżetu na 2014 r. Struktura wydatków budżetowych jest podobna do tej w poprzednich latach. 72 miliony 28 tysięcy zł są to szeroko rozumiane koszty osobowe, 32 miliony 378 tysięcy to są pozostałe wydatki bieżące, a wydatki majątkowe stanowią 9 milionów 496 tysięcy zł. Ponadto ze środków europejskich pozyskaliśmy kwotę 1 miliona 225 tysięcy zł.

Różnica między wysokością wydatków budżetowych w 2014 r. i w 2015 r. wynika z tego, że udało nam się pozyskać środki na otwarcie nowej delegatury CBA, delegatury w Bydgoszczy. Na ten cel dostaliśmy kwotę 3,5 miliona zł. Wydatki osobowe na ten cel dotyczą około trzydziestu, trzydziestu dwóch funkcjonariuszy, pozostałe wydatki to są wydatki majątkowe i bieżące dotyczące wyposażenia nowo powstałej delegatury.

Tak jak już wspominałem, pozostałe pozycje, struktura budżetu na rok 2015 r. nie zmieniła się w porównaniu ze strukturą z poprzednich lat. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Mam takie ogólne pytanie. Czy te środki są wystarczające, zwłaszcza wobec ogłoszonej przez rząd budowy tarczy antykorupcyjnej, która przecież zakłada wiele działań, w tym finansowych? To jedna sprawa.

Drugie pytanie. Gdyby w związku z powstaniem tej siedziby w Bydgoszczy to zatrudnienie wzrosło, to czy państwo zdejmiecie wydatki związane z koniecznością delegowania funkcjonariuszy między innymi do Bydgoszczy.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansów  
w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym  
Daniel Art:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, powiem tak. Centralne Biuro Antykorupcyjne według naszej opinii nie zostało jeszcze do końca ukształtowane. Jest to spowodowane tym, że od roku 2009 – jak sądzę, miał na to wpływ kryzys gospodarczy – wydatki na Centralne Biuro Antykorupcyjne wyraźnie spadły w porównaniu z wydatkami z poprzednich lat i nie udało nam się do końca rozwinąć przede wszystkim delegatur, na przykład w Białymstoku czy w Łodzi. Tam szczególnie cierpimy na brak funkcjonariuszy. Środki na wynagrodzenia są, że tak powiem, zablokowane, od czterech lat nie możemy powołać nowych funkcjonariuszy i według naszej oceny wydatki osobowe w niektórych delegaturach są za niskie, nie chodzi o pensję pojedynczego funkcjonariusza, ale o możliwość powołania odpowiedniej liczby funkcjonariuszy.

Poza tym – tak się dzieje już co roku – sytuacja, jeśli chodzi o nasze nieruchomości, poprawia się, bo zawsze dostajemy w budżecie środki na wydatki majątkowe, ale jeszcze nie we wszystkich delegaturach ta sprawa jest zamknięta. Dotyczy to głównie Krakowa, właśnie Białegostoku, Wrocławia, tam jeszcze musimy te sprawy domknąć, i przede wszystkim Warszawy, bo największy problem mamy w Warszawie, ponieważ mamy budynek w Alejach Ujazdowskich 9, który jest budynkiem zabytkowym i w pewnym sensie nie zaspokaja naszych potrzeb, po prostu nie jest przystosowany do specyfiki naszego funkcjonowania. Poza tym wspieramy się wynajmowanym budynkiem przy ulicy Poleczki 3. Tam są lepsze warunki, ale nie jest to nasz budynek, jest on wynajmowany na zasadach komercyjnych. Wiem, że szef i Biuro Logistyki CBA starają się o pozyskanie budynku, trwają rozmowy w sprawie kompleksu budynków przy ulicy Gordona Bennetta. Może uda nam się to pozyskać, bo i z Ministerstwem Skarbu Państwa rozmawiamy na ten temat, gdyż jest to budynek należący do spółki Skarbu Państwa. Tak że może uda nam się go pozyskać.

Tak że te środki, które mamy... Tak naprawdę mamy dwie bolączki. Jedną bolączką to są właśnie nieruchomości, w których urzędujemy, a drugą bolączką jest niemożność powołania odpowiedniej liczby funkcjonariuszy. Szczególnie dotyczy to tych delegatur, które wymieniłem, bo delegatura, która ma trzydziestu funkcjonariuszy, nie jest tak efektywna, jakbyśmy tego chcieli, ponieważ każdy ma osobne zadania. Mamy nadzieję, że te 3,5 miliona zł na stworzenie delegatury w Bydgoszczy jest to kwota tylko na 2015 r., a w przyszłych latach uda nam się na ten cel pozyskać dodatkowe środki, ponieważ Bydgoszcz to jest duże miasto i trzydziestu funkcjonariuszy według naszej oceny to jest za mało. Tak że będziemy się starali o to, żeby w następnych latach zwiększyć te wydatki. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Pan senator Aleksander Świeykowski.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Zastanawiam się nad pewną sprawą, bo pan mówi, że delegatura licząca trzydzieści kilka osób jest za mała, aby spełniała wasze oczekiwania. A od czego zależą te oczekiwania? To jest przelicznik na tysiąc mieszkańców, na tysiąc przestępstw? A jeśli nie będzie żadnych przestępstw, niczego nie będziecie wykrywać, to nadal będzie potrzebnych pięćdziesięciu czy siedemdziesięciu funkcjonariuszy? Jak to jest? Nie bardzo to rozumiem. Albo zdajecie sobie sprawę z tego, jesteście przekonani, że na danym obszarze popełniana jest tak duża liczba wykroczeń, że nie jesteście w stanie wszystkiego opanować, albo... Nie bardzo mogę sobie te współczynniki wyobrazić. Trzydzieści osób na województwo to już chyba jest dużo. Nie wiem, może się myłę.

**Dyrektor Biura Finansów  
w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym  
Daniel Art:**

Specyfika naszej pracy polega na tym, że funkcjonariusze mają różne specjalności i różne zadania. Część funkcjonariuszy jest od tak zwanych postępowań kontrolnych, to podlega departamentowi od postępowań kontrolnych, i oni zgodnie z naszą ustawą przeprowadzają kontrole. Jeśli chodzi o uprawnienia kontrolne, to mamy podobne uprawnienia do Najwyższej Izby Kontroli. To są działania jawne, mamy plan kontroli, nieraz przeprowadzamy doraźne kontrole. To są funkcjonariusze, którzy mają taki rodzaj pracy, że głównie pełnią te funkcje prawnicy, oni muszą znać prawo zamówień publicznych, są to ludzie wyspecjalizowani do przeprowadzania kontroli. Takich funkcjonariuszy powinno być w delegaturze co najmniej kilku, bo kontrole musimy planować. Na danym terenie są samorządy, spółki Skarbu Państwa, w związku z tym takie kontrole według naszej opinii powinny być przeprowadzane. Poza tym, tak jak już powiedziałem, funkcjonariusze mają pewne specjalności, które nawzajem się uzupełniają, są śledczy, są funkcjonariusze od obserwacji, czyli nie każdy funkcjonariusz robi wszystko. Oni wzajemnie się uzupełniają. A żeby nasza praca przynosiła efekty, to...

(*Senator Aleksander Świeykowski: Na siłę szukacie wykroczeń.*)

Nie. Dlaczego na siłę? Panie Senatorze, według naszej wiedzy, wedle naszej opinii niestety nie udało nam się jeszcze w Polsce zwalczyć korupcji i to zjawisko występuje. A żeby delegatura działała sprawnie, nawet w czasie rozpatrywania jednej sprawy, funkcjonariusze muszą się wzajemnie uzupełniać. Oni są wyspecjalizowani w swoich kierunkach. A żeby delegatura mogła sprawnie działać, musi tak być. Tak jak już powiedziałem, funkcjonariusze mają dosyć wąskie specjalizacje, to nie jest tak, że funkcjonariusz

potrafi wszystko. Oni są specjalnie szkoleni do pewnych zadań. A jeśli chodzi o to, że mamy szukać, to powiem, że do tego zostaliśmy powołani.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: NIK ma swoich fachowców, Policja ma swoich fachowców, urząd skarbowy ma swoich fachowców, wy macie swoich fachowców. Wszyscy dookoła nas kontrolują.)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski jeszcze prosił o głos.

### **Senator Jan Rulewski:**

Zabieram głos w celu uspokojenia pana senatora Świeykowskiego, bo zadał istotne pytanie. Otóż warto pamiętać, że do Polski napłyne ponad 400 miliardów zł, które w większości, nie wszystkie, w większości będą wydawane przez instytucje publiczne.

(*Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art*: Przez samorzady...)

Tak, i przez państwo, przez różne agencje, przez wojsko, przez różne instytucje publiczne, państwowe. Dlatego zadałem pytanie o to, czy jest budowana tarcza antykorupcyjna. Chociażby w tej Bydgoszczy przy budowie dróg znalaziono wiele przypadków korupcji, stąd konieczna jest naprawa. A co ciekawe, dopiero teraz wprowadza się, właściwie w zeszłym roku sprowadzono urządzenie, które sprawdza zawartość i jakość powłok asfaltowych wykładanych na autostradach. Nikt tego nie sprawdzał, nikt nie sprawdzał grubości ani zawartości i widzimy skutki. Dopiero teraz sprowadzono to urządzenie ze Stanów Zjednoczonych.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję serdecznie.

Ja myślę, że...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Ja mam pytanie.)

Króciutko.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Państwo piszecie o inwestycjach, o tym, że macie wybudować delegaturę w Białymstoku. Ja bym chciał zapytać, kiedy to może zakończyć się tym rezultatem rzeczowym. Jest tam jeszcze wspomniane, że ma być również wznieszone archiwum CBA. Jak rozumiem, ma tam powstać centralne archiwum. Tak?

### **Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:**

Przepraszam, ale w sprawie archiwum muszę spojrzeć do notatek. Już mam. Nie, to będzie archiwum delegatury, tylko delegatury, a całą inwestycję chcielibyśmy skończyć jak najwcześniej. Wydaje nam się, że w przyszłym roku powinniśmy zamknąć tę inwestycję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Wygląda na to, że wyczerpaliśmy już wszystkie problemy.

Chciałbym podziękować panu dyrektorowi i życzyć...

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Nie daj Boże, sukcesów.)

...sukcesów w łapaniu właściwych osób, to jest niewłaściwie postępujących, bo rzeczywiście – tak jak mówił pan senator Rulewski – te duże pieniądze tu czy ówdzie będą kusily, zachęcały do różnych niestandardowych zachowań. A panu chciałbym życzyć oczywiście dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

(*Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art*: Dziękuję bardzo.)

(*Brak nagrania*)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie przedstawicieli Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na czele z dyrektorem generalnym, panem Andrzejem Bidą. Witam serdecznie.

Od razu proszę o przedstawienie części 54 budżetu dotyczącej Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Generalny Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Andrzej Bida:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt budżetu urzędu na 2015 r. w zasadzie nie różni się niczym od budżetu na rok 2014. Jeśli chodzi o jego wysokość, dochody zaplanowano w wysokości 1 tysiąca zł, to jest na poziomie z 2014 r., z tytułu prowizji od składek społecznych dla podatnika, a limit wydatków został określony w wysokości 29 milionów 455 tysięcy zł, co stanowi 100% w stosunku do planu z roku 2014. Tam jest różnica 3 tysięcy zł, w 2014 r. było o 3 tysiące zł więcej.

Wydatki urzędu realizowane będą w pięciu działach. W dziale 750 „Administracja publiczna” zaplanowano wydatki w kwocie 14 milionów 255 tysięcy, to jest dokładnie tyle, ile na rok 2014. Głównymi wydatkami będą wynagrodzenia wraz z pochodnymi, które wyniosą 10 milionów 965 tysięcy zł i stanowić będą 76,9% wydatków ogółem. Wynagrodzenia na rok 2015 zostały ustalone na poziomie ustawy budżetowej na rok 2014. Oprócz wydatków na wynagrodzenia realizowane będą wydatki rzeczowe, które stanowią 23,1% wydatków ogółem. W ramach tych wydatków zaplanowano kwotę 100 tysięcy zł na wydatki majątkowe. To jest taka sama kwota, jak w 2014 r.

W dziale 752 „Obrona narodowa” zaplanowano wydatki na pozamilitarne przygotowania obronne ustalone przez ministra obrony narodowej w kwocie 1 tysiąca zł.



W dziale 851 „Ochrona zdrowia” zaplanowano składki na ubezpieczenia zdrowotne za kombatantów i osoby represjonowane niepodlegające ubezpieczeniom społecznym w Polsce w kwocie 14 tysięcy zł, co stanowi 87,5% w stosunku do kwoty na ten rok. Prognozę tej kwoty skalkulowano przy uwzględnieniu średniomiesięcznej liczby osób i wielkości opłacanych składek w miesiącach od stycznia do maja bieżącego roku.

W dziale 853 „Pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej” urząd zaplanował wydatki z przeznaczeniem na finansowanie zadań wynikających z ustawy o kombatantach w kwocie 14 milionów 385 tysięcy zł, co stanowi 100% w stosunku do roku 2014. Jednym z podstawowych zadań urzędu jest udzielanie pomocy pieniężnej kombatantom i innym osobom uprawnionym. Na to zadanie zaplanowano środki w wysokości 10 milionów 350 tysięcy zł, z czego 1 milion 200 tysięcy zł przeznaczone będzie w formie dotacji celowej dla Związku Inwalidów Wojennych RP, zaś do dyspozycji szefa urzędu pozostawiono środki w wysokości 9 milionów 150 tysięcy zł. Na opłaty pocztowe od przekazywanej pomocy pieniężnej zaplanowano kwotę w wysokości 200 tysięcy zł.

Ponadto w dziale 853 urząd zaplanował wydatki na finansowanie zadań z zakresu upamiętniania i popularyzowania tradycji walk o niepodległość i suwerenność RP w wysokości 3 milionów 835 tysięcy zł. Z tych środków planuje się sfinansowanie ważnych uroczystości rocznicowych w kraju i za granicą organizowanych lub współorganizowanych przez urząd i stowarzyszenia kombatanckie. W ramach tych środków przewidujemy finansowanie wydatków związanych z przewozem uczestników uroczystości, zakwaterowaniem, wyżywieniem, ubezpieczeniem, zabezpieczeniem medycznym, wykonywaniem materiałów identyfikacyjnych, zakupem wieńców, wiązanek, zniczy itp.

W dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” urząd zaplanował wydatki realizowane poprzez dotacje celowe na zadania wykonywane przez organizacje pozarządowe i inne podmioty, w tym jednostki niezaliczane do sektora finansów publicznych, w kwocie 800 tysięcy zł, co stanowi 100% kwoty przeznaczonej na to w 2014 r. Środki z dotacji celowych będą przyznawane zleceńbiorncom na realizację zadań upamiętniających i upowszechniających tradycję walk o wolność i suwerenność RP w ramach otwartych konkursów ofert na podstawie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Zadania te będą realizowane głównie przez fundacje, stowarzyszenia i związki kombatanckie.

W części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 30 zostały zarezerwowane środki na realizację ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989 w kwocie 8 milionów zł, to jest na poziomie z roku 2014. Tak to pokrótce wygląda. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Zdaje się, że przedstawiciel Ministerstwa Finansów w tej chwili nie będzie nam potrzebny.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Zostałem zobowiązany przez komisję do przyjrzenia się budżetowi i potwierdzam, że rzeczywiście ten budżet jest statyczny, bo nie zmieniły się w nim pozycje ani w dochodach, ani w wydatkach. Dochody są bardzo skromniutkie, praktycznie zerowe, podobnie jest z wydatkami, choć praktycznie nie zostały zmienione, to można powiedzieć, że w niektórych pozycjach zostały nawet zmniejszone.

Powstają dwa pytania. Pierwsze pytanie, które wynika z lektury tego dokumentu, dotyczy pewnej sprzeczności. Mianowicie urząd na którejś stronie pisze, że napływa znaczna liczba wniosków dotyczących udzielenia pomocy społecznej. Na przestrzeni zeszłego roku ta liczba wzrosła w stosunku do 2013 r. z dwunastu do czternastu tysięcy, a była to dopiero połowa. W budżecie pokazano, że wykonanie w 2014 r., a więc w tym roku, w którym ta liczba wzrastała, wynosiło 16 milionów 385 tysięcy. Planowana suma była mniejsza. Tymczasem teraz okazało się, że urząd wraca do sumy planowanej, a nie do tej wykonanej.

Czy to oznacza, że urząd nie będzie chciał pozytywnie rozpatrywać tych wniosków z powodu braku pieniędzy, czy też przewiduje wydatkowanie mniejszych kwot na pomoc bądź w ogóle rezygnację z części wypłat? Wiemy skądinąd, że sytuacja socjalna tych ludzi w miarę upływu wieku się pogarsza, tak, pogarsza się, o takich ludziach mówimy. To jedno.

I drugie ważne zagadnienie. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych brał udział w pracach nad ustawą o opozycji antykomunistycznej, ustawą przyjętą przez Senat. Pierwotnie jej wdrożenie i realizacja w zeszłym roku okazały się niemożliwe ze względów, powiedzmy, niezależnych od Senatu, po prostu utknęła ona w Sejmie, ale ze względu na stan prowadzonych nad nią prac dziś już wiemy, że ta ustawa z dużym prawdopodobieństwem zostanie wdrożona w połowie przyszłego roku. Co to oznacza, że zostanie wdrożona? To oznacza, że wpisany tam gestor do wypłat świadczeń z tytułu tej ustawy, czyli urząd do spraw kombatantów, będzie musiał ją realizować, a nie będą to sumy rzędu zero i coś tam po przecinku. Przewiduje się na to kilkanaście milionów złotych i to zważywszy na to, że ta ustawa może wejść w życie w połowie roku. Powstaje zatem pytanie o środki. Urząd kombatantów na mocy tej ustawy jest zobowiązany do wybijania odznak honorowych, wydawania legitymacji, przede wszystkim też do dużej pracy weryfikacyjnej, która być może pociągnie za sobą wzrost liczby etatów.

Chcę tylko dodać, niejako już poza konkursem, że jeśli ta ustawa nie wejdzie w życie w przyszłym roku, to w ogóle nie wejdzie w życie ze względu na upływającą kadencję, której widmo pan przewodniczący nam co chwilę przybliża. A to będzie oznaczało, że zginie niepowtarzalna możliwość kompensowania opozycji antykomunistycznej jej trudnej sytuacji życiowej.

Wobec tego moje dwa pytania są następujące. Czy kwota 14 milionów 385 tysięcy, mniejsza niż wydatkowana w zeszłym roku, bo to było 16 milionów 585 tysięcy, jest kwotą wystarczającą? To jedno. I drugie. Czy urząd kombatantów nie uważa, że trzeba by jednak przewidzieć środki na realizację ustawy o opozycji antykomunistycznej?

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Generalny Urzędu  
do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Andrzej Bida:**

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pierwsze. Kwota 16 milionów 585 tysięcy wzięła się z tego, że urzędowi została przyznana kwota na organizację uroczystości pod Monte Cassino, to była kwota ponad 2 milionów 300 tysięcy zł. Te pieniądze zostały przeznaczone na ten określony cel. Zaś kwota na pomoc wynosiła tyle, ile przedstawiłem, i w przyszłym roku będzie wynosić tyle samo.

Pytanie, czy ta kwota jest wystarczająca. Urząd zawsze twierdził, że jest w stanie wydać większą kwotę. W tej chwili średnia pomoc pieniężna dla kombatantów przyznana przez urząd wynosi około 560 zł. Takich wniosków pozytywnie rozpatrzonych było w tym roku piętnaście tysięcy.

*(Senator Jan Rulewski: Jednorazowa.)*

Tak, jednorazowa. Tak że tak to wygląda. My wysokość pomocy indywidualnej uzależniamy od liczby wniosków i od kwoty, jaką dysponujemy. Ta kwota się w zasadzie nie zmienia i musimy podchodzić do tego realistycznie, tak żeby sprawiedliwie rozdzielić – co tu ukrywać – niską kwotę.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to potwierdzam, że oczywiście w naszym budżecie nie ma środków na realizację ustawy, która być może wejdzie w życie. My dokonaliśmy nawet wstępnych szacunków, ile kosztowałaby sama obsługa przez urząd tej nowej ustawy, tak że jesteśmy na to przygotowani. Sądźmy, liczymy na to, że po prostu parlament postąpi odpowiedzialnie i gdy uchwali tę ustawę, to zagwarantuje środki na jej realizację. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

À propos tej ustawy, to ja myślę, że jest jeszcze taka możliwość, że będzie vacatio legis na przykład do 1 stycznia.

*(Senator Aleksander Świeykowski: ...Pewnie nie zakładać.)*

Proszę bardzo, pan senator Świeykowski.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

To jest jedna sprawa. A druga jest taka. Czy to oznacza, że urząd zbiera wszystkie wnioski przez jakiś okres i raz w roku je rozpatruje, żeby podzielić te wszystkie pieniądze, czy to jest robione sukcesywnie? Przecież na początku roku nie wiecie, ile może wpłynąć wniosków, więc na tej podstawie trudno określić wysokość jednorazowej pomocy.

**Dyrektor Generalny Urzędu  
do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Andrzej Bida:**

Nie, nie. My mamy mniej więcej stały dopływ tych środków w ciągu całego roku i jeżeli się drastycznie zwiększa lub zmniejsza liczba wniosków, to my się do tego niejako dostosowujemy, staramy się w jednym kwartale wydać około 1/4 kwoty przeznaczonej na pomoc. Nie możemy czekać przez wiele miesięcy, bo często jest to pomoc doraźna, pomoc w wypadkach losowych, gdy ktoś na przykład ciężko zachoruje i potrzebuje wsparcia, żeby kupić lekarstwa. Oczekiwanie przez pół roku na decyzję urzędu w takich sytuacjach byłoby niewłaściwe. Staramy się rozpatrywać te wnioski w terminach krótszych niż przewidziane w k.p.a., tak aby kombatanci byli jak najbardziej zadowoleni z tego, że urząd reaguje na ich wnioski.

*(Senator Aleksander Świeykowski: Mam jeszcze pytanie uzupełniające.)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Mianowicie mam pytanie odnośnie do tej ustawy, co do której wierzymy, że ona wejdzie w życie. Wspomniał pan, że urząd próbował się do tego przymierzyć, oszacował koszty obsługi tego funduszu i pewnie również liczbę etatów czy personelu itd. Czy mógłby pan podać nam więcej szczegółów na ten temat? Jakie to byłyby koszty?

**Dyrektor Generalny Urzędu  
do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Andrzej Bida:**

Tak jak mówię, to są przymiarki, ale szacujemy, że całorocznie potrzebowałibyśmy około trzydziestu etatów, a związane z tym koszty dla urzędu, łącznie z wynagrodzeniami, to byłoby około 2,5 miliona zł rocznie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego  
w Urzędzie do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:**

Tomasz Lis, urząd do spraw kombatantów.

Nie do obsługi 25 milionów. Ustawa w tym kształcie, jaki został opracowany na posiedzeniu podkomisji sejmowej, zakłada, że całość wszelkich świadczeń będzie wypłacana przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, a to byłaby kwota około 120–130 milionów, tak realnie li-

cząc. Oczywiście są i inne szacunki dotyczące tej ustawy, wskazania, że ona kosztowałaby więcej, ale na podstawie tego, co myśmy ustalili i co ustalił IPN, myślę, że kwota 120 milionów byłaby kwotą realną i maksymalną. Ona mogłaby być trochę niższa lub trochę wyższa, ale poruszamy się mniej więcej w obszarze takich kwot.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Wobec tych różnych wątpliwości i zważywszy na to, że pierwotny termin wejścia w życie ustawy planowany był w minionym roku, nie wydaje się słuszne odsuwanie wdrożenia ustawy o kolejne lata, dlatego że ustawa obejmuje osoby, który były prześladowane w 1956 r. Z tego wynika, że one mają dzisiaj po osiemdziesiąt pięć lat. Gdyby to odsuwać, to ustawa byłaby w części nietrafiona bądź byłaby źródłem goryczy dla tych kombatanów. Dlatego pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Komisji wniosek, aby przekazać Komisji Budżetu i Finansów Publicznych informację, wniosek o zapewnienie środków finansowych w wysokości 25 milionów zł – to jest to, co Senat zgodnie przyjął w zeszłym roku – które by pochodziły z Agencji Nieruchomości Rolnych.

Jak wiadomo – tu jest taka trochę zagrycha, powiedziałbym – Agencja Nieruchomości Rolnych z tytułu sprzedaży mienia Skarbu Państwa, którym zarządza, jest zobowiązana odprowadzać kwoty na rzecz budżetu państwa. I oczywiście czyni to z powodzeniem od kilku lat, ale jest też faktem, że z powodzeniem od kilku lat te dochody, te wpływy są rachowane od stycznia do listopada, dlatego że realizacja transakcji, które są zawierane w grudniu, następuje na początku stycznia bądź pod koniec grudnia i oczywiście nie można precyzyjnie porachować tych dochodów. Agencja na mocy ustawy jest oczywiście zobowiązana kwoty od tych transakcji grudniowych odprowadzać do budżetu państwa, tyle że one nie są ewidencjonowane i nie są wykazywane w budżecie państwa. One są niejako nadzwyczajnymi dochodami budżetu, a są to kwoty rzędu nawet 1 miliarda zł. W zeszłym roku to było 600–700 milionów, wcześniej 1 miliard, a teraz według moich wiadomości ma być podobnie, około 600–700 milionów, a to z tej racji, że cena ziemi, którą agencja sprzedaje, na ogół osobom indywidualnym bądź dzierżawcom, nieustannie rośnie, czego my wszyscy doświadczamy. Wygospodarowanie z tych środków 25 milionów zł na rzecz realizacji tej ustawy uważam za konieczne i wskazane.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Tak. Myśmy przyjęli taką zasadę, że nad takimi wnioskami będziemy głosować na końcu posiedzenia.

Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania, propozycje, uwagi? Nie.

To chciałbym bardzo gorąco podziękować i życzyć państwu udanego wieczoru sylwestrowego, dużo radości w Nowym Roku oraz wszelkiej pomyślności.

Zróbmy krótką przerwę, a za chwilę wracamy do pracy.  
(Przerwa w obradach)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie.

W tej części posiedzenia rozpatrzmy część 10 budżetu, która obejmuje finanse generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Pragnę powitać pana Andrzeja Lewińskiego, zastępcę generalnego inspektora ochrony danych osobowych, oraz panią Agnieszkę Wiśniewską, główną księgową. Witam serdecznie.

Bardzo bym prosił pana generalnego inspektora ochrony danych osobowych o przedstawienie części 10 budżetu.

### **Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Jak szanowny Senat wie, w tej chwili w urzędzie jestem sam, ponieważ pan minister Wiewiórowski został za zgodą Senatu zwolniony i powołany na funkcję zastępcy europejskiego rzecznika, więc mam przyjemność przedstawiać budżet, który on jeszcze przed odejściem przygotował. Mam przyjemność po raz dziewiąty przedstawiać budżet, tak że minęło już sporo czasu, zresztą pani główna księgowka czyni to jeszcze dłużej. Dzisiaj nawet wspominałem o tym, że szanowna komisja Senatu dziewięć lat temu pytała: a ile państwu dołożyć? Troszeczkę czasu minęło, ale ja specjalnie do tego nawiązuję, ponieważ mamy troszeczkę więcej, a owo więcej mamy, można powiedzieć, po konsultacjach i porozumieniach.

Zwiększamy nasz budżet osobowy o dziesięć etatów i to jest główna pozycja. Jest to spowodowane – jak to dosyć często przedstawiamy, również na posiedzeniu komisji i Senatu – nieprawdopodobnym wzrostem liczby obowiązków i to tych codziennych, wynikających z dotychczasowych przepisów, jak i z pewnych zmian, które niosą ze sobą nowe technologie. Musieliśmy na przykład zwiększyć i wzmocnić nasz pion egzekucji, który stworzyliśmy w tamtym roku. Jest to pion egzekucji w celu wymuszenia wykonania decyzji administracyjnych, a jest już sto dziewięć decyzji. Mamy również nową dziedzinę, chodzi o obowiązek zgłaszania przez operatorów telekomunikacyjnych wpływu danych. To też znacznie rośnie. Ale najtrudniej jest na dwóch odcinkach. Jedna sprawa to skargi na naruszenie ochrony danych osobowych, których liczba wzrasta nam – może dość ostro o tym powiem – jak tsunami, a druga sprawa to wzrastająca liczba zbiorów dotyczących monitoringu. To są te dwie dziedziny, które powodują, że musimy sprostać bardzo trudnym zadaniom. Zgodnie z k.p.a. są tu terminy, każda złożona skarga oznacza postępowanie administracyjne, czyli pierwsza instancja, ponowne rozpoznanie, skarga do WSA i kasacja do NSA.



Tego jest dosyć dużo. Myślę, że jeżeli uda nam się w tych środkach osobowych uzyskać zwiększenie, a po konsultacjach jestem tu dużym optymistą, to spróbujemy – do tej pory tak było – wywiązywać się w sposób pozytywny z wielu naszych obowiązków.

Mamy również duży problem z liczbą zgłaszanych zbiorów danych do rejestracji. Jest to obowiązek zapisany w art. 40 ustawy. Od 1 stycznia wchodzi w życie nowe przepisy, które nowelizują naszą ustawę w ramach ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, chodzi o czwartą deregulację. Ułatwienie dla podmiotów gospodarczych polega na tym, że wystarczy, aby zgłosiły do naszego zbioru administratora bezpieczeństwa informacji, nie muszą rejestrować zbioru danych zwykłych. Tych zbiorów jest około dwóch milionów w Polsce, a około 15% je zarejestrowało. Chcemy wprowadzić ułatwienie, aby wystarczyło zgłoszenie do nas administratora bezpieczeństwa informacji – tak faktycznie w dyrektywie on się nazywa, *data protection officer*, czyli inspektor ochrony danych osobowych – i nie będzie potrzeba rejestrować zbioru, pozostanie on u administratora danych osobowych. Dotyczy to zbiorów zwykłych.

Do tej pory sytuacja była dość niebezpieczna, dlatego że tak naprawdę GODO powinien zgłaszać każdy niezarejestrowany zbiór, zgodnie z art. 53 naszej ustawy, do prokuratora. Byłoby to nieprawdopodobne, żebyśmy wysyłali po sto, po dwieście takich zgłoszeń dziennie. Dlatego sięgnęliśmy do rozwiązania, które jest prawie we wszystkich krajach starej Unii Europejskiej, także w Czechach i na Węgrzech, zgodnie z którym wystarczy zarejestrować osobę nadzorującą ochronę danych osobowych danego podmiotu u danego administratora danych, nie potrzeba rejestrować zbioru, a tym zbiorem zajmuje się, opiekę nad nim, nadzór sprawuje dana jednostka. Tak że to jest duże osiągnięcie.

Chciałbym też powiedzieć, że jesteśmy w przededniu pojawienia się rozporządzenia europejskiego uchwalonego przez Parlament Europejski 12 marca. Jest ono teraz konsultowane z Radą Europejską. Uzgodnionych jest już pięć rozdziałów, więc to jest końcówka. Jeżeli to prawo wejdzie w życie, to będą dwa lata na jego wprowadzenie w Polsce, wówczas będzie jednolite prawo w całej Unii Europejskiej, a chodzi o wprowadzenie zamiast odpowiedzialności karnej kar finansowych. Tak że to są zmiany, które mają nastąpić.

My dzisiaj – jeszcze raz to powtórzę, Panie Przewodniczący – musimy pilnować skarg, żeby nie było przewlekłości i bezczynności, a nasza najtrudniejsza dziedzina w tej chwili to rejestrowanie zbiorów, nim one częściowo czy nawet w 80% przejdą do kompetencji administratorów danych osobowych.

Następny z poważnych wydatków to jest wymiana samochodu. Biuro GODO ma tylko dwa samochody, jeden jest sześćioletni i już po prostu nie działa. W czasie konsultacji w ramach prac pani głównej księgowej z Ministerstwem Finansów wpisaliśmy również wymianę tego jednego samochodu. To są najpoważniejsze sprawy.

Reszta to są sprawy życia codziennego, ale czuję się zobowiązany do tego, żeby przedstawić nasze próby załatwienia lokum, bo na poprzednim posiedzeniu komisji dostałem takie polecenie od pana senatora. Otóż zrobiliśmy bardzo

dużo. Zaraz po posiedzeniu komisji, 7 stycznia zwróciliśmy się do Ministerstwa Skarbu Państwa. Minister skarbu nam odpisał, że nasz status nie uzasadnia tego, żebyśmy byli uwzględnieni w zasobach ministra skarbu. Zwróciliśmy się do kancelarii pana premiera, kancelaria skierowała nas do ministra infrastruktury i rozwoju, a minister infrastruktury i rozwoju zadeklarował – w związku z tym, że mimo że jesteśmy organem administracji publicznej, z pewnych zasobów w ramach ustanowienia trwałego zarządu na rzecz urzędu nie możemy korzystać – zobowiązał się do tego, że przy okazji najbliższej nowelizacji przepisów zostanie zaproponowana zmiana art. 60 ust. 1 polegająca na objęciu zakresem przepisu generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Myślmy, że to nam ułatwi rozwiązanie tego problemu. Przegapiliśmy sprawę. Przez siedemnaście lat nie zwróciliśmy uwagi na to, że my nie mamy takiej możliwości, chociaż myślimy, że była to dla nas niezbyt satysfakcjonująca interpretacja przepisów, bo przecież jesteśmy organem administracji publicznej.

Jeśli będą jakieś pytania, to bardzo proszę. Materiał jest obszerny. Ja nie powiedziałem, ile skarg, ile zbiorów itd. Powtarzam, materiał jest dosyć obszerny, to jest opisane. Na pewno mogę jeszcze raz podkreślić, że pracujemy bardzo ciężko, intensywnie, jest nas stu piętnastu od siedmiu lat, bez zmian, a pracy przyrasta nam z dnia na dzień. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja może skorzystam z okazji i od razu zadam pytanie. Jak rozumiem, te propozycje dotyczące wymiany samochodu itd. w ramach tej części budżetu zostały przez Sejm przyjęte.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję bardzo za uzupełnienie.

Proszę, pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Skoro poruszył pan problem samochodu, to zaczniemy od tej najdrobniejszej pozycji. Jest zapowiadany i ujęty w budżecie zakup samochodu osobowego. Wiąże się z tym, jak rozumiem, zbycie poprzedniego, tylko że nie ma tu dopisanych wpływów z tytułu sprzedaży. Ja rozumiem, że on jest z 2008 r., ale z przebiegiem 169 tysięcy km jakąś wartość reprezentuje. Jak rozumiem, ta suma zostanie tu ujęta.

Po analizie zgadzam się z tym, że koszty tej siedziby rosną, a widzę, że wzrastają jeszcze o coś, co na przykład dla mnie jest niespodzianką, bo państwo jako organ opłacacie agencję ochrony, tymczasem należy to chyba do obowiązków najemcy. Ale to nie wszystko.

Istotniejsze są dla mnie te sprawy, które zostały opisane w sprawozdaniu, rzeczywiście bardzo precyzyjnym i rzeczowym. Można by to umieścić we wnioskach, gdyby tak komisja uznała. Państwo piszecie o gwałtownym wzroście liczby rejestracji zbiorów, a to oznacza, że niejako wchodzimy w inny okres jakościowy. Prawdopodobnie ustawodawca pierwotnie nie przewidywał, że aż tyle będzie

tych zbiorów, bo w 2012 r. rejestrowano prawie dwadzieścia dwa tysiące, a już w tym roku od stycznia do lipca zarejestrowano ich dwadzieścia tysięcy, czyli prawie dwa razy więcej. Co więcej, państwo słusznie zauważacie, że to nie jest tylko zwykły rejestr w książce, bo on wymaga między innymi aktualizacji systemów komputerowych, postępowań, a więc to są koszty.

Moja wątpliwość dotyczy tego, czy państwo może zwalniać tych wszystkich, którzy to rejestrują, z konieczności uiszczania jakichkolwiek opłat na funkcjonowanie tego systemu. W końcu rejestr to jest życzenie podmiotu i obowiązek podmiotu. Na ogół jednak tak jest, że jeśli coś tworzy obowiązek i daje nawet pewien przywilej, bo państwo nadzorujecie ten system, to jakaś opłata jest wnoszona. Utrzymywanie tych zbiorów, aktualizacja na nowych nośnikach rodzi koszty. Nie miało to może znaczenia wtedy, kiedy tych zbiorów było cztery czy pięć razy mniej, to nie był wielki wydatek dla budżetu, ale tu słyszymy, że to jest już duży wydatek. Zatem mój wniosek byłby taki, żeby jednak wprowadzić jakąś opłatę rejestracyjną. Ja nie znam innych spraw, ale zwykły obywatel, żeby coś wprowadzić, zarejestrować, dokonuje jakiejś opłaty rejestracyjnej. To by była pierwsza sprawa.

Związane jest to również z tym, że państwo musicie do tego tworzyć nowe miejsca pracy, miejsca pracy w celu obsługi tego systemu, dochodzą też notyfikacje za granicą. Zatem to leży zarówno w interesie państwa, które w jakiś sposób jest zobowiązane do tego, żeby ułatwić podmiotom, różnym podmiotom niepublicznym tego rodzaju działalność, jak i oczywiście w interesie obywateli, żeby nie można było nadużywać tego prawa.

Stąd byłby, Panie Przewodniczący, wniosek o to, żeby rozważyć, oczywiście w trybie zmiany ustawy, obowiązek czy też powinność wprowadzania opłaty rejestracyjnej bądź wyrejestrowania.

Jest tu jeszcze jedna sprawa. Właściwie w tym samym punkcie państwo podkreślacie, że prowadzicie różne kontrole i te postępowania to są postępowania egzekucyjne, ale nie mają charakteru pieniężnego. Zatem jest prowadzone postępowanie, zostaje odkryta czyjaś wina. Pojawia się pytanie, jakie są sankcje. Czy nie powinna być wprowadzona sankcja w postaci chociażby pokrycia kosztów tego postępowania? Też nie znam instytucji, które robiłyby to gratis.

Dlatego postulat, aby GIODO otrzymywał jakieś wpływy z tytułu obsługi różnego rodzaju instytucji, uważam za uzasadniony. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Proszę pana inspektora o komentarz.

### **Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Agencję ochrony mamy głównie na ulicy Koszykowej, gdzie znajduje się część naszych pomieszczeń, około 400 m<sup>2</sup>. To po wojskowym przedszkolu, gdzie jest nasza ad-

ministracja, archiwum i sprawy raczej techniczne. A w tym budynku, który wynajmujemy od Intraco, mamy tylko na jednym piętrze, ponieważ mamy trzy piętra i nie możemy... Ochrona Intraco, która jest raczej ochroną ogólną, nie może ingerować w nasze pomieszczenia i kierować interesantów, których jest dosyć dużo, do poszczególnych pomieszczeń. Tutaj pełni tę rolę jedna osoba, oczywiście na zmianę. To jest to minimum. Gdy przychodziłem dziewięć lat temu, było ich dużo więcej. Zredukowaliśmy to do minimum.

Też mamy z tym kłopoty, nawet ostatnio mieliśmy przypadki agresywności skargowiczów, a ta ochrona nie ma zabezpieczenia fizycznego, więc ja sam byłem narażony, bo co piątek przyjmuję interesantów. A ludzie są różni, tak bym to określił, są tacy, którzy mają do nas uzasadnione uwagi, i tacy, którzy nie mają uzasadnionych uwag, ale są zrozpaczeni całokształtem swojego życia. Musimy ten problem jakoś rozwiązać.

Pan senator zauważył słuszną rzecz. Myśmy przyjęli siedemnaście lat temu taki model, że nie mamy żadnych sankcji finansowych i też nie ściągamy pieniędzy. Ściągamy za skargi 15 zł do budżetu państwa, chociaż w związku z tym mamy też postępowania procesowe, gdyż część skarżących uważa, że to jest bezpodstawne, ale na razie mamy same pozytywne wyniki.

Oczywiście są w Unii Europejskiej kraje, które biorą pieniądze za rejestrację zbiorów, to jest na przykład Wielka Brytania. Są takie przypadki. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to rozpatrzmy tę sprawę. W nowym rozporządzeniu, które – jak myślę – najpóźniej do półrocza wejdzie w życie i będziemy mieli dwa lata na jego wprowadzenie, są sankcje finansowe. Tam są sankcje finansowe – i być może to, co powiem, jest przerażające – w wysokości do 100 milionów euro. GIODO będzie miał możliwość nakładać kary finansowe do kwoty 100 milionów euro. Proszę państwa, już dzisiaj, dosłownie kilka dni temu Holandia obciążyła YouTube czy Google, teraz nie pamiętam, karą 15 milionów euro, ponieważ ma możliwość stosowania takich kar. Tak że to się wielce zmieni.

W jakimś momencie próbowaliśmy zmienić te kary odpowiedzialności karnej. Ja o tym nie mówiłem szerzej, ale przypomnę, proszę państwa, że za łamanie zasad zapisanych w ustawie o ochronie danych osobowych są kary, za wszystko grozi odpowiedzialność karna, za przetwarzanie bez podstawy prawnej, za niezgłoszenie zbioru do rejestracji, za brak spełnienia obowiązku informacyjnego, za niezabezpieczenie i wypływ danych do osób nieupoważnionych. Teoretycznie jest to zbyt duże usankcjonowanie i w przypadku podmiotów, które przetwarzają dane, stwarza zbyt duże prawdopodobieństwo ponoszenia odpowiedzialności karnej, tymczasem rzeczywiście nie zawsze są one świadome popełnienia takiego czynu.

Tak że jeżeli takie będzie zalecenie, to my spróbujemy... Ja już w tej chwili zajmę się tą sprawą i przekażę to nowej osobie. Do 8 stycznia marszałek Sejmu zbiera kandydatów na generalnego inspektora i rozpocznie się...

Myślę, że wśród tych krajów, które będą wprowadzać... Anglia była oponentem rozporządzenia, bo próbowano ją namówić, żeby zrezygnowała ze zbierania pieniędzy za rejestrację zbiorów. Ale w tej chwili, tak jak pan senator powiedział, to są dosyć istotne kwoty, w tym roku to są 42 tysiące.

Egzekucja to jest rzeczywiście egzekucja wykonania, wyegzekwowanie wykonania decyzji administracyjnej. Nie jestem zorientowany, czy w ramach postępowania nie obciążamy zwrotem kosztów, myślę, że raczej tak, ale nie mogę tu odpowiedzieć jednoznacznie, akurat do tego punktu się nie przygotowałem, chociaż mi to podlega. Sprawa ani jednej decyzji nie została zakończona, jest sto dziewięć wszczętych... Myślę, że w tym przepisie, bo to są przepisy ogólne, jest zwrot kosztów postępowania egzekucyjnego. Jeśli się nie mylę, to tak jest.

*(Senator Jan Rulewski: Jeszcze samochód, w który zainwestowano.)*

Oczywiście, oczywiście.

*(Senator Jan Rulewski: Tu zainwestowano prawie 100 tysięcy zł. Bardzo dobry...)*

Nie, nie, to jest szkoda i tak się psuje.

*(Senator Jan Rulewski: Ale na sprzedaż się nada.)*

Tyle że pieniądze ze sprzedaży idą do budżetu państwa, do GIODO nic nie idzie.

Wróć do tego, co powiedział pan senator. Sytuacja jest taka, że na przykład w Hiszpanii w ramach nakładanych sankcji 50% idzie do własnego budżetu. Z tym będziemy się zwracać do szanownej Izby, do szanownej komisji, gdy będziemy rozmawiać o tym, jaki model przyjmiemy w Polsce, kiedy GIODO będzie miał możliwości nakładania bardzo istotnych sankcji finansowych, bo do 100 milionów to jest naprawdę dużo, to jest aż niewyobrażalne, przeraziło to wiele podmiotów.

Nie chcę zabierać czasu, ale mogę jeszcze powiedzieć, że czasami odbieram telefony od klientów. Dzwoni skargowicz i mówi, że nie może się dodzwonić na infolinię, a potem mówi, że on się dowiedział, że musi przestrzegać przepisów o ochronie danych. Ja pytam: a co pan robi? A mam firmę, dwadzieścia trzy osoby, sprzedaż internetową, usługową. Ja mówię: to pan dopiero teraz chce przestrzegać ochrony danych? Muszę panu powiedzieć, że już co najmniej z czterech punktów podlega pan odpowiedzialności karnej. Wtedy on pyta: to co ja mam zrobić? Jeżeli zareagował dopiero po siedemnastu latach prowadzenia działalności, zareagował, bo dowiedział się o karach finansowych, które mają być nakładane, to świadczy to o tym, że ten model, który przyjęliśmy, troszkę się nie sprawdza.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo za wszystkie wyjaśnienia. Wygląda na to, że wyczerpaliśmy temat.

Chciałbym życzyć państwu przede wszystkim dobrego nowego szefa, a także wszelkiej pomyślności, zdrowia i jak najmniej kłopotów z klientami w przyszłym roku.

*(Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński: Dziękujemy bardzo.)*

Witam serdecznie zastępcę rzecznika praw obywatelskich, pana Stanisława Trociuka, a także panią Monikę Staniszewską, główną księgową.

Teraz będziemy debatować nad częścią 8 budżetu, która dotyczy rzecznika praw obywatelskich.

Chciałbym państwa prosić o zaprezentowanie tej części.

### **Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się krótko omówić część budżetową dotyczącą rzecznika praw obywatelskich. Jeśli idzie o budżet, który został uchwalony przez Sejm, to w przypadku rzecznika praw obywatelskich dochody nie odgrywają istotnej roli, dlatego że dochody w ustawie przyjętej przez Sejm zostały określone na kwotę 35 tysięcy zł, ale istotną pozycję budżetową stanowią wydatki rzecznika praw obywatelskich, które w ustawie budżetowej zostały określone na kwotę 38 milionów 602 tysięcy.

W stosunku do projektu budżetu przygotowanego przez rzecznika praw obywatelskich na rok 2015 w ustawie uchwalonej przez Sejm doszło do istotnego ograniczenia po stronie wydatkowej. Zmiana dotyczyła pozycji wydatków bieżących, które w stosunku do projektu, gdzie zaplanowano 41 milionów 989 tysięcy, zostały zmniejszone o 3 miliony 387 tysięcy. Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji również na to, że w rezultacie budżet uchwalony przez Sejm jest niższy po stronie wydatków od budżetu rzecznika na 2014 r. o 569 tysięcy.

Czy to oznacza, że rzecznik praw obywatelskich zbyt hojną ręką przyjął dla siebie projekt budżetu na rok 2015? Otóż w ocenie rzecznika praw obywatelskich zwiększenie tych wydatków, w szczególności w pozycjach związanych z wydatkami bieżącymi, w tym na wynagrodzenia, wiąże się z nowymi zadaniami, które w ostatnich latach były powierzane rzecznikowi praw obywatelskich, a które nie zostały w odpowiedni sposób dofinansowane w poprzednich budżetach rzecznika praw obywatelskich.

Przypomnę, że w ostatnich latach powierzono rzecznikowi kilka zadań, między innymi zadanie przestrzegania zasady równego traktowania, wykonywanie funkcji Krajowego Mechanizmu Prewencji, a więc wizytowanie wszelkich miejsc pozbawienia wolności, a także monitorowanie wdrażania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Chcę też zauważyć, że w ostatnich latach, w szczególności w 2013 r., odnotowaliśmy wzrost na poziomie ponad 22% liczby skarg kierowanych do rzecznika praw obywatelskich, co też zostało uwzględnione w projekcie budżetu na 2015 r. Wiąże się z tym konieczność podwyższenia wynagrodzeń dla pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, dlatego że tak naprawdę od bodajże sześciu lat te wynagrodzenia nie były podwyższone. A przypomnę – i to jest oficjalny komunikat prezesa GUS w sprawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie między marcem 2008 r. a marcem 2014 r. – że te ceny wzrosły o około 18%, a więc tak naprawdę mamy do czynienia z realnym spadkiem o ten wskaźnik wynagrodzeń pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. To wszystko spowodowało, że po stronie wydatków ten projekt budżetu został w ten sposób skonstruowany.

Ażeby nie być gołosłownym, odwołam się tutaj również do opinii prezentowanych między innymi przez organy międzynarodowe, jeśli chodzi o budżet rzecznika praw obywatelskich. Otóż Polska była w 2013 r. wizy-



towana przez europejski komitet do spraw zapobiegania torturom i w 2014 r. w europejskim komunikacie w raporcie z tej wizytacji poinformowano między innymi rząd polski o tym, że pomimo pozytywnych trendów i niewątpliwego zaangażowania personelu polskiego KMP, z ustaleń delegacji dokonanych w trakcie wizytacji wynika jasno, że do skutecznego wykonywania roli krajowego mechanizmu monitorującego miejsca pozbawienia wolności, zdolnego do przeprowadzania częstych i niezapowiedzianych wizytacji we wszystkich typach takich miejsc w skali kraju, konieczne jest dalsze zwiększenie zasobów, tak ludzkich, jak i finansowych, polskiego KMP. W przypadku większości jednostek wizytowanych ostatnia ich wizytacja przez KMP miała miejsce kilka lat wcześniej, ponadto regułą było, że nie miała ona charakteru wyczerpującego. CPT zaleca podjęcie kroków w celu zwiększenia zasobów oddawanych do dyspozycji KMP, zgodnie z powyższymi uwagami. Również Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, konkretnie jej art. 33 ust. 2 przewiduje utrzymanie, ale także wzmocnienie instytucji zajmujących się wdrożeniem konwencji. To spowodowało, że projekt budżetu został przygotowany w ten sposób.

Niestety ustawa uchwalona 5 grudnia 2014 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, a w szczególności jej art. 14 ust. 1 pkt 1 ograniczył wynagrodzenia w takich instytucjach, jak Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, do wysokości z roku 2014. W istocie doprowadziło to do obniżki po stronie wydatkowej o tę kwotę, o której mówiłem na wstępie, a więc o 3 miliony 387 tysięcy zł.

Wysoka Komisjo, pragnę podkreślić, że sytuacja budżetowa rzecznika praw obywatelskich była już w czerwcu tego roku sygnalizowana ministrowi finansów. Wtedy z jednej strony zwracaliśmy uwagę na potrzeby budżetowe naszej instytucji, a z drugiej strony zwracaliśmy uwagę na to, że de facto za pomocą ustawy o finansach publicznych, która mówi o autonomii budżetowej takich jednostek, jak rzecznik praw obywatelskich. A więc rząd w świetle tego przepisu włącza projekt budżetu rzecznika praw obywatelskich do ogólnego projektu budżetu państwa i nie ma żadnej możliwości wprowadzania zmian w tym projekcie, tylko Wysoka Izba ma możliwość wprowadzenia takich zmian. W sytuacji gdy pojawia się rządowy projekt ustawy o finansach publicznych, to w istocie dochodzi do obejścia treści art. 139 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, a w ocenie rzecznika praw obywatelskich dochodzi również do naruszenia art. 210 konstytucji i zasady niezależności rzecznika. Jeśli podmiot kontrolowany tak naprawdę przygotowuje budżet swojemu kontrolerowi, to w naszej ocenie dochodzi tu do naruszenia art. 210 konstytucji. Taka ocena została przez rzecznika przedstawiona również w piśmie do sejmowej Komisji Finansów Publicznych przekazanym w listopadzie tego roku. Niestety, ani na pismo, które zostało skierowane do ministra finansów, ani na pismo skierowane do sejmowej komisji finansów rzecznik nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Tą smutną konstatacją kończę przedstawianie sytuacji budżetowej rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja może tylko słowo. To obniżenie o 3 miliony z groszami ma ścisły związek z ustawą o budżecie uchwaloną w grudniu, jest tego konsekwencją, tak jak stwierdził pan rzecznik. Więc tak między nami mówiąc... Powiedział pan też o tym, że tylko parlament czy komisja ma prawo, możliwość dokonania zmiany. W tej sytuacji to nawet my nie mamy takiej możliwości, bo ta ustawa przecież obowiązuje.

### **Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk:**

Tak, Panie Przewodniczący, dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że dyskutujemy sobie o projekcie budżetu, którego kształt tak naprawdę wyznacza uchwalona 5 grudnia 2014 r. ustawa o budżecie i ani rzecznik, ani Wysoka Izba tak naprawdę nie może wyjść poza granice, które zostały określone ustawą o budżecie. Tyle że po prostu uczciwość nakazywała mi powiedzieć, jak przedstawia się sytuacja budżetowa naszej instytucji, bo to nie jest, Wysoka Komisjo, pierwszy rok, kiedy mamy do czynienia z taką sytuacją. Jeśli to jest jeden rok, jeśli to są dwa lata, to może jeszcze nie jest to groźne z punktu widzenia funkcjonowania instytucji, ale jeśli ta sytuacja powtarza się od kilku lat, to my dzisiaj stajemy przed taką oto sytuacją.

Posłużę się bardzo obrazowym przykładem Krajowego Mechanizmu Prewencji. Protokół fakultatywny do konwencji o zakazie stosowania tortur przewiduje, że mają być wykonywane regularne wizytacje miejsc pozbawienia wolności. W sytuacji, w której mamy piętnastu pracowników zajmujących się tymi wizytacjami, oni są w stanie – tak jak w ubiegłym roku, ten rok zamkniemy podobnym wynikiem – wykonać sto dwadzieścia kilka wizytacji rocznie. W tej chwili miejsc pozbawienia wolności w Polsce jest tysiąc osiemset dwadzieścia sześć. Wobec tego Polska regularnie wizytowanie rozumie w ten sposób, że raz na piętnaście lat dana jednostka zostanie zwizytowana. Ja przedstawiłem państwu opinię organu międzynarodowego, a więc organu, który jest przecież całkowicie niezależny od polskiego rzecznika i przedstawia własną ocenę, która jest dość jasna, wskazuje na to, że ten mechanizm jest w tej chwili w stanie skrajnego niedofinansowania.

Dotyczy to również innych obszarów. My w tej chwili przestrzeganie zasady równego traktowania realizujemy siłami około dziesięciu pracowników. Oczywiście Polska jest mniejszym krajem niż Wielka Brytania, ale w Wielkiej Brytanii do tego samego zadania powołano specjalny urząd, w którym jest około trzystu pracowników zajmujących się przestrzeganiem zasady równego traktowania. I tak to niestety w tej chwili wygląda. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos, o coś zapytać? Nie ma chętnych.

W tej sytuacji, tak jak powiedzieliśmy, to i my za bardzo nie mamy możliwości. Możemy co najwyżej... Tu już dzisiaj mieliśmy taką sytuację, to są pewne zobowiązania, a my też bierzemy pod uwagę, bo musimy brać pod uwagę – nie ma pana senatora Rulewskiego, więc mogę powiedzieć – to, że ostatnie nasze spotkanie w Senacie w tej kadencji odbędzie się 7 sierpnia, więc pozostało tylko nieco ponad pół roku, ale zawsze. Oczywiście trzeba ocenić, czy jest sens podejmować jakąś dyskusję. Dodam, że były tu panie z Ministerstwa Finansów, które stwierdziły, że dobrze jest takie dyskusje prowadzić do marca, ponieważ wtedy są przygotowywane, można powiedzieć, już tak na gotowo założenia i dopiero wtedy ta rozmowa ma jakiś sens, w każdym razie ma większy sens niż dzisiaj, bo dzisiaj to my jesteśmy tak naprawdę już na ostatniej prostej.

Być może w odniesieniu do tej konkretnej sytuacji, o której mówił pan rzecznik, trzeba po prostu podjąć dyskusję w obecności mocnej reprezentacji Ministerstwa Finansów, być może kogoś jeszcze zaprosić, może z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, i wtedy taką dyskusję przeprowadzić. Wówczas można ewentualnie oczekiwać, że budżet rzeczni-ka na przyszły rok będzie trochę bardziej optymistyczny.

### **Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mogę w imieniu pani profesor Lipowicz oświadczyć, że my jesteśmy gotowi do takiej dyskusji. Tak jak mówiłem, już w czerwcu zwracaliśmy się do ministra finansów, proponując de facto taką dyskusję i wskazując na potrzeby budżetowe naszej instytucji, ale nie spotkało się to z żadną reakcją. Jeśli więc Wysoka Komisja zechciałaby zorganizować takie spotkanie na przykład w I kwartale przyszłego roku, to my oczywiście deklarujemy współpracę.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Właśnie à propos tego czerwca – my dzisiaj cały dzień słuchamy i widzimy, że pewne elementy są powtarzalne – powiem, że założenia do budżetu są określane, nie wiem, czy się nad nimi głośnie, czy są przyjmowane, w każdym razie dzieje się to w kwietniu, więc być może ministerstwo nie zareagowało na to, ponieważ już były przyjęte założenia i ono mogło działać tylko konsekwentnie w świetle przyjętych założeń. Tak dzisiaj nam to tutaj przedstawiano i jest w tym jakaś logika, jakiś sens. Tak że rzeczywiście trzeba by było tę dyskusję, jeśli mielibyśmy tę sprawę podjąć, przeprowadzić koniecznie w I kwartale. Wtedy byłaby jakaś nadzieja, że w tych miesiącach do wakacji coś się zamknie, bo rzeczywiście do czerwca, do lipca trzeba by było wszystko pozamykać. W protokole ta propozycja będzie odnotowana, a już po Nowym Roku się nad tym zastanowimy.

Budżet jest taki, jaki jest, ale ponieważ na końcu widzimy jakąś nadzieję na zmianę, to bardzo tego państwu życzę, a również osobiście życzę wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia, radości i pozytywnych niespodzianek w nadchodzącym roku.

### **Senator Jan Rulewski:**

Przepraszam, nie mogłem jednocześnie wykonać dwóch zadań, w tym zadania, które mi zleciła komisja. Czy można jeszcze? Czy państwo jesteście skoncentrowani, żeby przyjąć moje uwagi?

*(Wesołość na sali)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Sam nie wiem, jak to wszystko...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Już nawet życzenia były.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Dziękujemy bardzo. A za chwilę kontynuujemy obrady.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Wznawiam obrady.

Kolejna część naszego spotkania będzie dotyczyła budżetu Trybunału Konstytucyjnego, jest to część 06 budżetu państwa.

Chciałbym bardzo gorąco przywitać pana prezesa Andrzeja Rzeplińskiego, witam serdecznie, witam również szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego, pana Macieja Granieckiego, witam, a także panią główną księgową Trybunału, panią Annę Sipeń, witam.

Czy mógłbym poprosić pana prezesa o przedstawienie tego, co praktycznie wszyscy mamy przed sobą?

Bardzo proszę.

### **Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dobry wieczór.

Szanowni Państwo!

Materiał, który krótko chcę państwu zaprezentować, został przekazany senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Jest to uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w sprawie projektu budżetu naszego sądu na rok 2015, część 06 budżetu państwa.

Projekt opracowaliśmy według założeń makroekonomicznych oraz zaleceń przekazanych w lipcu tego roku przez ministra finansów. Podstawowe parametry obliczenia wynagrodzeń sędziów oraz innych świadczeń w odniesieniu do sędziów oraz sędziów w stanie spoczynku stanowiły dane z komunikatu prezesa GUS z 11 sierpnia tego roku.

W zakresie dochodów zaplanowaliśmy kwotę 85 tysięcy zł, to jest na poziomie dochodów planowanych w budżecie na rok 2014. Głównym źródłem są spodziewane dochody ze sprzedaży zeszytów Zbioru Urzędowego orzecznictwa TK oraz okazjonalnych wydawnictw popularyzujących zagadnienia sądownictwa konstytucyjnego. Inne niewielkie środki mogą pochodzić z trudnych do precyzyjnego oszacowania co do kwot rozliczeń finansowych.

Wydatki planujemy w kwocie 31 milionów 250 tysięcy zł, to jest na poziomie 6,5% wyższym, o 1 milion 900 tysięcy zł wyższym aniżeli w budżecie tegorocznym. Wzrost wydatków związany jest przede wszystkim z przypadającymi w IV kwartale przyszłego roku zmianami w składzie Trybunału, dziewięcioletnią kadencją w Trybunale zakończy bowiem pięciu sędziów, co oznacza zmianę 1/3 składu całego Trybunału. Okoliczność ta pociąga za sobą ustawowe wydatki, czyli sztywne wydatki związane z wypłatą stosownych świadczeń oraz powiększeniem liczby uposażeń sędziów w stanie spoczynku. Ponadto na poziom wydatków wpływa także waloryzacja płac sędziowskich oraz uposażeń sędziów w stanie spoczynku, a także świadczeń rodzinnych odpowiednio do tej podstawy, która będzie przewidziana na rok 2015 zgodnie z ustawą.

Planujemy również pewien wzrost, mianowicie o 100 tysięcy zł, wydatków majątkowych, głównie z przeznaczeniem na rozwój i systematyczną modernizację technologiczną narzędzi informatycznych, coraz intensywniej wykorzystywanych w pracy Trybunału, a także dostępnych dla użytkowników spoza Trybunału, co chciałbym szczególnie podkreślić. Bez żadnych wątpliwości Trybunał Konstytucyjny jest najbardziej transparentnym sądem w Polsce, jest też wzorem w tym zakresie dla sądów w innych państwach unijnych.

W tym kontekście chciałbym zwrócić państwa uwagę na perspektywę zakończenia w 2015 r. prac w Trybunale prowadzonych wyłącznie siłami naszego zespołu informatyków, którego się dopracowaliśmy w ciągu sześciu lat, co pragnę szczególnie podkreślić, świetnie współpracującego z naszymi młodymi doktorami nauk prawnych. W efekcie to, co oni przygotowują w zakresie nowoczesnych, przyjaznych użytkownikom na przykład przeglądarek, ma tu kapitalne znaczenie. Zakończenie prac nad nową bazą orzecznictwa Trybunału i nowymi narzędziami, zapewniającymi nowe, pożądane przez użytkowników funkcjonalności, przewidujemy właśnie w 2015 r. Część będzie dostępna w pierwszej połowie, a część w drugiej połowie roku. Jest już zmodernizowana, dostępna i też chwalona strona internetowa, nowa strona internetowa Trybunału Konstytucyjnego, przygotowana właśnie przez naszych informatyków.

W pozostałym zakresie, to jest w obszarze działalności bieżącej Trybunału i biura Trybunału w 2015 r., wydatki pozostaną w istocie na tym samym poziomie, jaki był w 2014 r., co wynika też z tych parametrów Ministerstwa Finansów, ministra finansów. Tak że kolejny rok zamrożenia funduszu wynagrodzeń pracowników biura Trybunału – o tym mówiłem już na posiedzeniu odpowiedniej komisji sejmowej – przyjmuję jako prezes Trybunału Konstytucyjnego z bardzo dużym zaniepokojeniem. Praktycznie od sześciu lat wynagrodzenia merytorycznych pracowników Trybunału Konstytucyjnego, czyli naszych prawników, z reguły doktorów nauk prawnych, w niektórych przypadkach także doktorów habilitowanych nauk prawnych, oraz wybitnych informatyków, inżynierów stoją w miejscu, a jest to tak wrażliwe miejsce dla funkcjonowania naszego państwa i jego porządku konstytucyjnego. Wiem, że to rytualna wypowiedź, bo nic tu nie zmienimy, ale chciałbym, żeby została ona odnotowana, bo nie jest dobrze, gdy jest tak,

jak jest, że wynagrodzenia pracowników biura Trybunału stoją w miejscu. Mnie po prostu dość nieprzyjemnie jest im patrzeć w oczy.

Wszystkie szczególne dane znajdują się w doręczonym państwu materiale, w projekcie dochodów i wydatków Trybunału na 2015 r., w syntetycznej postaci prezentowane są one na stronie 7 w tabeli.

Proszę państwa senatorów o pozytywną ocenę planów budżetowych Trybunału Konstytucyjnego w postaci uchwalonej w ustawie budżetowej na rok 2015. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.  
Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby o coś zapytać? Nie widać chętnych.

To zamrożenie płac wynika bezpośrednio z ustawy o budżecie, którą przyjęliśmy na początku grudnia. Dzisiaj prawie wszyscy przypominają o tym, ale my jako komisja nie możemy w tej sytuacji w zasadzie nic zrobić, możemy tylko o tym pamiętać.

Senator Świeykowski.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję.

Ja chciałbym tylko dodać, że dzisiaj od rana słuchamy o budżetach poszczególnych instytucji i właściwie Trybunał Konstytucyjny jest pierwszą instytucją, która nie wnosi specjalnie pretensji do przedłożonego projektu, aczkolwiek – tak jak tu zostało powiedziane – niewiele moglibyśmy zrobić, poza tym, że możemy to odnotować i o tym pamiętać. To, jak się wydaje, nie budzi żadnych naszych wątpliwości.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Prezesie, to jest à propos, ale kontekst jest znacznie szerszy. Ustawy o budżecie coś zamroziły, czytając niczego nie zmieniły. To jest sytuacja, która trwa już kilka lat. Jak Trybunał Konstytucyjny wobec tego ocenia – to jest pytanie nie dotyczące tego budżetu, ale związane z budżetem w ogóle – tego rodzaju akty prawne, które dotyczą istotnych, elementarnych spraw życiowych obywateli, sytuację, w której z dnia na dzień podejmuje się ustawowe zobowiązania z datą obowiązywania po miesiącu? Myślę tu nie tylko o zamrożeniu płac, ale też o zamrożeniu funduszy socjalnych, innych środków niezbędnych do funkcjonowania obywateli, emerytury też tą drogą były wprowadzane. Gdzie ta teza Trybunału, który mówi, że jeśli nie ma żadnych okoliczności skłaniających do tego, to musi być zachowany właściwy czas na wdrożenie rozwiązań?



## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę.

## **Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jako obywatel fakt sześćoletniego już chyba zamrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej oceniam krytycznie, dlatego że wynagrodzenia w gospodarce narodowej rosną, o czym świadczą przecież publikowane informacje urzędowe prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Jako sędzia konstytucyjny mogę powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny w Polsce, według przepisów konstytucji, nie ma możliwości ani prawa oceniać projektów ustaw, inaczej niż na przykład Rada Konstytucyjna Republiki Francuskiej. Trybunał, inaczej niż to było do momentu wejścia w życie obowiązującej konstytucji, nie ma również prawa z urzędu poddać swojej kontroli jakiegokolwiek przepisu. Z tej racji trudno, aby Trybunał w jakiegokolwiek formie się tu wypowiedział. Ponadto konstytucja, jeżeli chodzi w ogóle o możliwość kontroli konstytucyjności prawa budżetowego, wprowadza ograniczenia, bo wprost nakazuje Trybunałowi szybkie rozstrzygnięcie sprawy, na przykład przedstawionej przez prezydenta ustawy budżetowej, pod kątem zgodności z wartościami i zasadami konstytucji.

Wracam do tego, co powiedziałem na początku. Jako obywatel widzę tę dysproporcję. Nie jestem specjalistą od finansów publicznych i trudno mi powiedzieć, jakie są koszty tego zamrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej, bo na pewno są, zamrożenie nigdy nie jest bezinwestycyjne, jak każdy lód, każdy mróz, może coś tam rozsądzić albo coś wstrzymać, ale zapewne są też pozytywne tego aspekty, dla długu publicznego, dla deficytu finansów publicznych, tyle że to też zapewne ma jakieś swoje ujemne strony. Jak rozumiem, to jest zadanie parlamentu, temat do dyskusji i to poważnej, nawet nie tyle dyskusji, ile debaty. Tylko parlament ma narzędzia do tego, aby zdobyć wszystkie potrzebne dokumenty, ekspertyzy, które pozwolą dobrze wyważyć korzyści i straty, plusy i minusy takiego podejścia ustawodawcy do wynagradzania pracowników sfery budżetowej.

Zapewne trzeba by tu badać również aspekty psychologiczne, satysfakcję ludzi, zwłaszcza mieszkańców wielkich miast, gdzie koszty utrzymania, jak wiadomo, są wyższe, a wynagrodzenia są mniej więcej podobne w całym sektorze publicznym, niezależnie od tego, czy na przykład ktoś jest sędzią sądu rejonowego w Warszawie, czy sądu rejonowego w Wieluniu, wynagrodzenia są takie same, a koszty utrzymania naturalnie inne. To oczywiście nie oznacza, że sędziowie w Polsce są grupą wysoko wyspecjalizowanych funkcjonariuszy państwa jakoś szczególnie pokrzywdzoną, bo ustawodawca akurat o wynagrodzenia sędziów dobrze i na poziomie europejskim zadbał.

Ja jako prezes sądu wypowiadam się o tym przede wszystkim z żalem, bo – tak jak pan przewodniczący powiedział – niejako poza możliwością tej komisji bu-

dżetowej jest wysupłanie z kiesy publicznej pieniędzy na podwyżki dla pracowników merytorycznych Trybunału Konstytucyjnego.

## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa, z gości chce zabrać głos? Nie ma chętnych.

Wobec tego chciałbym bardzo serdecznie podziękować państwu za udział w dyskusji, za prezentację i życzyć Trybunałowi Konstytucyjnemu w nadchodzącym roku niezbyt trudnych problemów do rozwiązania, wielu trafnych orzeczeń, trafnych z punktu widzenia społeczności, a państwu osobiście na nadchodzący rok wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, zdrowia, radości i jakichś pozytywnych niespodzianek.

## **Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:**

Dziękuję bardzo.

Ja również składam najlepsze życzenia na nowy rok. Senat Rzeczypospolitej jest już od dobrych kilku lat, co najmniej od 2006 r. takim autentycznym konstytucyjnym partnerem Trybunału Konstytucyjnego. My to sobie chwylimy, bo część naszych wyroków, do tej pory pisanych i wysyłanych jak te listy pisane na Berdyczów, znajduje adresata i reakcję niezbędną do tego, żeby porządek prawny w Polsce był logiczny i spójny. Jednocześnie myślę, że ma to znaczenie dla Senatu, który zresztą nie tylko w tej materii, ale i w paru innych, można powiedzieć, wyciosał sobie dobrą pozycję konstytucyjną, z czego jako sędzia konstytucyjny bardzo się cieszę. Dziękuję bardzo.

## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękujemy za te ciepłe, miłe słowa. Przynajmniej do końca kadencji będziemy się starali, aby to się nie zmieniło.

Ogłaszam kilka minut przerwy.

*(Przerwa w obradach)*

## **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Witam serdecznie w kolejnej części naszego spotkania. Teraz będziemy dyskutowali o część 13 budżetu dotyczącej Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać panią Agnieszkę Rudzińską, zastępcę prezesa instytutu pamięci, witam, chciałbym również przywitać dyrektora generalnego instytutu, pana Jacka Paszkieta, witam serdecznie, a także panią dyrektor Biura Budżetu i Finansów, panią Zofię Błejzyk, witam serdecznie.

Bardzo bym prosił panią prezes o przedstawienie nam części 13 budżetu, która dotyczy instytutu.

**Zastępca Prezesa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Agnieszka Rudzińska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W wielkim skrócie chciałabym przedstawić projekt budżetu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na rok 2015.

Chciałabym przypomnieć, że instytut realizuje swoje zadania ustawowe w oparciu o cztery pionery merytoryczne i jedenaście oddziałów położonych w siedzibach sądów w miastach będących siedzibami sądów apelacyjnych.

Jakie są podstawowe projekty, podstawowe założenia do projektu budżetu? Instytut Pamięci Narodowej zaplanował na rok 2015 budżet w wysokości 255 milionów 494 tysięcy zł. Jakie przyjęto do tego projektu założenia? Pierwszym podstawowym założeniem był wniosek o zwiększenie zatrudnienia osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń o 13,75 etatu. Od 2010 r. instytut ma stałą liczbę etatów, nie zwiększaliśmy jej do tej pory. Tutaj zależałoby nam na tym, aby w centrali instytutu zwiększyć liczbę etatów o dziesięć, a w oddziałach instytutu o trzy. Wynika to między innymi z zadań, jakie realizujemy, i z nowych zadań, jakie zostały na nas nałożone.

Jedno z tych zadań to poszukiwanie nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944–1956. Do tej pory zrealizowaliśmy poszukiwania w kilkudziesięciu miejscach tajnych pochówków. Takim najbardziej znaczącym, najbardziej znanym jest warszawska Łączka. W 2014 r. specjalnie do realizacji tych zadań powołaliśmy samodzielny wydział poszukiwań, którym kieruje pan profesor Krzysztof Szwagrzyk. Ten samodzielny wydział poszukiwań zatrudnia cztery osoby, łącznie z kierującym. Chodzi nam o to, aby do realizacji tego projektu pozyskać dodatkowych specjalistów, antropologa, archeologa i historyka.

Także w centrali należałoby zwiększyć liczbę etatów, jeżeli chodzi o obsadę informatyków. Głównie dotyczy to zadań wykonywanych przez pion archiwalny oraz pion lustracyjny. Wiąże się to z obowiązującym rozporządzeniem Rady Ministrów z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. W tym przypadku chodzi nam o osiem etatów dla informatyków.

Instytut od kilku lat, szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat prowadzi bardzo intensywny proces digitalizacji swoich zasobów. Przypomnę, że nie dotyczy to tylko zasobów udostępnianych historykom oraz dziennikarzom, przede wszystkim dotyczy to digitalizacji zasobów w związku z zadaniami lustracyjnymi, jakie wykonuje instytut, a także w związku z dodatkowym zadaniem, jakie zostało na nas nałożone przez ustawodawcę, chodzi o przygotowanie wniosków o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności w rozszerzonej formule. Spodziewamy się bardzo dużej liczby nowych wniosków dla osób szczególnie zasłużonych w działaniach związanych z „Solidarnością” i z opozycją z lat 70. i 80.

Nasze dodatkowe zadania wiążą się także z ustawowym obowiązkiem publikacji w internecie inwentarza archiwalnego z opisem na poziomie jednostki archiwalnej. To wymaga także dużej akcji digitalizacyjnej i do tego niezbędni są nam informatycy. Nie jesteśmy instytucją, która jest w jakikolwiek sposób konkurencyjna, jeżeli chodzi o zarobki, wręcz odwrotnie, w tej chwili nie jesteśmy w stanie konkurować na rynku, jeśli chodzi o pozyskiwanie osób z takim wykształceniem informatycznym, jakie byłoby potrzebne do tego, aby zająć się tym profesjonalnie.

Oto kolejne założenia. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, zaplanowaliśmy je, biorąc pod uwagę zadania związane z kontynuacją prowadzonych inwestycji. Dotyczy to głównie dwóch inwestycji. Jedna to remont pozyskanego w Gdańsku budynku na siedzibę instytutu. W Gdańsku instytut wynajmuje powierzchnię, do tej pory nie ma swojej siedziby. Chcielibyśmy zamknąć, zakończyć tę inwestycję w roku przyszłym. Druga inwestycja to rozbudowa siedziby Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. To są nasze największe inwestycje.

Jeżeli chodzi o zadania merytoryczne, które oczywiście bardzo wybiórczo i skrótowo chciałabym przedstawić, to wygląda to tak. Jeżeli chodzi o działania edukacyjne i badawcze, to w 2015 r. przypadają rocznice ważnych wydarzeń, między innymi siedemdziesiąta piąta rocznica zbrodni katyńskiej i akcji AB, siedemdziesiąta rocznica konferencji w Jałcie i Poczdamie oraz siedemdziesiąta rocznica zakończenia II wojny światowej. Tutaj chodzi głównie o działania międzynarodowe, ponieważ – jak wiadomo – Rosja chce wykorzystać rocznicę zakończenia wojny światowej do dużej akcji propagandowej na całym świecie, więc musimy przedstawić, przynajmniej w Europie, swój pogląd na tę sprawę. Jeżeli chodzi o ważne rocznice, to przed nami także siedemdziesiąta rocznica obławy augustowskiej, jest też kilka innych, powiedzmy, może nieco mniej ważnych.

Będziemy kontynuować realizację ogólnopolskich projektów naukowo-badawczych, w tym czterech projektów centralnych. Zaplanowaliśmy we współpracy z innymi instytucjami naukowo-badawczymi, w tym także z międzynarodowymi, kilka konferencji dotyczących także tych rocznic. Jest tu między innymi konferencja „Jałta – rzeczywistość, mit i pamięć” we współpracy z Muzeum II Wojny Światowej i Europejskim Centrum Solidarności oraz duża konferencja „Polityczne, prawne i ustrojowe rozliczenia z przeszłością w Niemczech, Polsce i Związku Sowieckim od lat trzydziestych do lat pięćdziesiątych XX wieku”, którą organizujemy we współpracy z Instytutem Historii Najnowszej w Monachium i stowarzyszeniem „Memoriał”.

Chcemy kontynuować naszą działalność wydawniczą. Nie będę tu podawała tytułów, które chcemy wydać w przyszłym roku. Chciałabym powiedzieć o jednym. Otóż ma się ukazać wydawany dużym nakładem sił i środków pierwszy tom „Armii Krajowej w dokumentach”. Było to wydawane na emigracji w Londynie. My wydajemy to we współpracy z instytutem Sikorskiego w nowej wersji, z uzupełnieniami dokumentów, z nowym opracowaniem historycznym. To będzie pierwszy tom z tej serii. Jest to podstawowa publikacja dla wszystkich badaczy II wojny światowej.

Jeżeli chodzi o projekty edukacyjne dla szkół, dla nauczycieli, dla uczniów, to będziemy kontynuować te, które prowadziliśmy w tym roku. Jednym z nowych projektów ma być projekt ogólnopolski „Pamięć dla Europy”, związany z poszukiwaniem przez młodzież miejsc, gdzie masowo tracili życie obywatele Polski i innych państw europejskich, oraz otaczaniem tych miejsc opieką.

Chcemy także prowadzić czwartą już edycję kursu, który cieszy się bardzo dużą popularnością, dotyczącego historii XX wieku. To jest kurs dla nauczycieli przedmiotów humanistycznych, który uwzględni nowe podstawy programowe z zakresu historii i nauki o społeczeństwie.

Zamierzamy także, podobnie jak w latach poprzednich, ogłosić konkurs na książkę historyczną roku i najlepszy debiut historyczny roku. W tych konkursach nagradzamy prace młodych historyków. Obok konkursu, w którym otrzymuje się nagrodę KLIO, są to najważniejsze konkursy na książkę historyczną w naszym kraju.

Jeżeli chodzi o pion udostępniania, czyli archiwum, to obok wniosków o nadanie odznaczeń Krzyż Wolność i Solidarności, które realizuje on w ogromnej liczbie, takim dużym zadaniem na przyszły rok jest także udzielanie informacji o ofiarach totalitaryzmu hitlerowskiego i sowieckiego w ramach Centrum Udzielania Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, jakie stworzyliśmy w tym roku, gdzie zbieramy dane o ofiarach obu tych totalitaryzmów.

Jeżeli chodzi o pion śledczy, to kontynuowane będą dotychczasowe śledztwa, z tym że z położeniem szczególnego nacisku między innymi na śledztwo dotyczące obławy augustowskiej. Liczymy na to, że w przyszłym roku uda się odnaleźć – mamy pewne tropy – miejsca pogrzebienia ofiar obławy augustowskiej. Równie ważne – jednocześnie jest to znaczne obciążenie dla naszego budżetu – są prowadzone przez pion śledczy śledztwa podejmowane w ramach skontrum. To są śledztwa, które były swego czasu zawieszane, a były prowadzone jeszcze przez główną komisję przed powstaniem Instytutu Pamięci Narodowej.

Jeżeli chodzi o pion lustracyjny, to obok pracy, która będzie dotyczyła wyborów parlamentarnych w przyszłym roku, co wiąże się ze zintensyfikowaniem działań mających na celu przyjmowanie oświadczeń lustracyjnych, będzie kontynuowane publikowanie katalogów zarówno pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa, jak i osób rozpracowywanych przez bezpiekę w okresie PRL. To są chyba najważniejsze wydatki.

Chciałabym może jeszcze powiedzieć dwa zdania na temat dotacji, które są także uwzględnione w naszym budżecie. To są dwie dotacje. Mamy podpisane trzyletnie umowy, te umowy kończą się w roku 2015. Są to umowy z dwoma podmiotami, umowa z Fundacją „Instytut Studiów Strategicznych” na pozyskiwanie, weryfikację i scalanie informacji dotyczących Polaków zgładzonych za niesienie pomocy Żydom oraz umowa z Fundacją „Polsko-Niemieckie Pojednanie” także na pozyskiwanie, weryfikację i scalanie informacji, ale dotyczących imiennej bazy obywateli państwa polskiego poddanych represjom pod okupacją niemiecką. Jedna z tych umów opiewa na 250 tysięcy, druga na 200 tysięcy zł. Tak jak powiedziałam, prace w ramach podpisanych umów zostaną zakończone w grudniu przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Pani Prezes, za szczegółowe przedstawienie tej części budżetu.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby o coś zapytać?

Pan senator Mamątow.

Proszę.

### **Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję bardzo.

Na początku chciałbym podziękować państwu za pracę, jaką wykonujecie dla dobra tych wszystkich, którzy dzisiaj gdzieś tam na Łączce i w innych miejscach nie zostali jeszcze odnalezieni.

Ja chciałbym spytać o fundusz, jaki państwo przeznaczycie na prace poszukiwawcze tych grobów, miejsc pochówku żołnierzy, tych miejsc nieznanych. Chciałbym zapytać: co konkretnie za tę sumę możecie państwo zrobić? Czy to wystarczy na realizację planów, na jakies większe poszukiwania? Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Panie Senatorze, przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu zależało nam przede wszystkim na tym, żeby można było w ramach prac związanych z tym projektem zatrudnić specjalistów. W tej chwili to jest dla nas największa bolączka, ponieważ brakuje nam ludzi do pracy, a nie mamy pieniędzy na etaty, nie mamy etatów, nie mamy też możliwości, jeśli chodzi o umowy-zlecenia, umowy o dzieło, bo także ten fundusz jest zamrożony.

Jeżeli zaś chodzi o inne działania związane z tymi pracami, to nie jesteśmy jedyną instytucją, która się na to składa, bo także Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ma w tym swój udział. Nam środków na prace jako takie, na umowy z podmiotami, które miałyby to wykonywać, wystarczy, to jesteśmy w stanie wygospodarować z naszego budżetu. Tym bardziej że większość tych prac jest prowadzona w ramach śledztw, to jest finansowane z budżetu głównej komisji w ramach śledztw i w ramach prac zleconych przez naszych prokuratorów. Dla nas największym problemem jest to, że brakuje nam specjalistów, jak mówiłam, niewielu, bo wnosiliśmy w sumie o trzynaście etatów dla informatyków i do wydziału poszukiwań, ale po prostu brakuje nam specjalistów.



**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo o uzupełnienie.

**Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję bardzo.  
A czy nałożenie na państwa tego obowiązku typowania osób do odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności mocno państwa obciąża?

**Zastępca Prezesa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Agnieszka Rudzińska:**

Tak, zdecydowanie mocno obciąża, dlatego że z tym wiąże się konieczność digitalizowania zbiorów, tak żeby można było szybciej przeszukiwać dane. Więc to się wiąże znowu z tym, że brakuje nam obsługi informatycznej, a jednocześnie w dużym stopniu obciąża to archiwistów. Myśmy sami byli wnioskodawcami, sami postulowaliśmy tę zmianę, która została dokonana przez parlament, więc my nie chcemy się tu skarżyć, jedynie chcielibyśmy prosić o wzmocnienie nas, właśnie o tę możliwość zatrudnienia kilku nowych osób.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Paszkowski, a potem pan senator Rulewski.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.  
Ja mam pewne pytanie, bo byłem przekonany, że siedziba na Wołoskiej to będzie w zarządzie IPN, a tutaj trochę zaniepokoiło mnie to, że są jakieś opłaty czynszowe, całkiem duże sumy, bo to są jakieś nawet milionowe kwoty, można powiedzieć. Jaki jest status tej Wołoskiej? Wiem, że państwo macie tam jakieś inwestycje, adaptujecie itd. Czy to będzie w waszym zarządzie, czy w jakiejś części płacicie czynsz, czy może za całość? To jest jedno pytanie.

Drugie. Wspomniała pani o procesach, powiedzmy, lustracyjnych czy o weryfikacji oświadczeń, które chociażby przy okazji ostatnich wyborów samorządowych złożyła część kandydatów, ci, którzy nie składali ich wcześniej. Ile mniej więcej czasu trwa weryfikacja przez instytut tych oświadczeń majątkowych, to znaczy oświadczeń lustracyjnych? Majątkowe to swoją drogą są sprawdzane.

Mam jeszcze jedno pytanie, a mianowicie w kontekście tych poszukiwań na Łączce i nie tylko. Tam był dawniej, przynajmniej pojawiał się motyw uhonorowania tych osób, których szczątki wydobyto z Łączki. Tam miało być jakieś epitafium, wspólny pochówek, oczywiście z odpowiednią oprawą. Czy to jest jeszcze realne i czy Instytut Pamięci

Narodowej będzie ewentualnie partycypował w tych kosztach, w pracach, które mają być z tym związane? Tam był już jeden termin. Nie wiem, czy teraz mówi się o jakimś terminie. Czy państwo macie jakieś środki wygospodarowane na takie ewentualne wydarzenie? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Prezesa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Agnieszka Rudzińska:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od kwestii opłat czynszowych. Jeżeli chodzi o Wołoską, o ten budynek, gdzie mieści się większość biur centrali, większość, nie wszystkie, to są to opłaty eksploatacyjne. My mamy ten budynek przy Wołoskiej w trwałym zarządzie. Ale mamy także biura poza tym budynkiem. Musimy wynajmować na zasadach komercyjnych pomieszczenia w sąsiednim biurowcu. Tam mieści się część naszych biur, dotyczy to głównie wydawnictw i grupy naukowców, dla których po prostu nie ma miejsca na Wołoskiej, nie mieszczą się w budynku przy ulicy Wołoskiej. Wynajmujemy także pomieszczenia dla Biura Lustracyjnego, a w czynszach uwzględnione są także pomieszczenia dla głównej komisji na placu Krasińskich. Tak jak mówię, budynek przy Wołoskiej jest budynkiem w naszym trwałym zarządzie, tyle że są tam dosyć duże koszty eksploatacyjne.

*(Dyrektor Generalny Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jacek Paszkiet: Plac Krasińskich też jest w trwałym zarządzie...)*

Tak, budynek przy placu Krasińskich też jest w trwałym zarządzie, tak jak mi tu podpowiada pan dyrektor, ale też ponosimy koszty eksploatacyjne i one nie są małe, bo to jest budynek, którego eksploatacja jest bardzo droga.

Jeżeli chodzi o to, ile trwa weryfikacja oświadczeń lustracyjnych, to powiem, że wygląda to bardzo różnie. To zależy od tego, czy ci, którzy dostali mandat w wyborach, składali już kiedyś oświadczenia lustracyjne, czy nie. W związku z tym trudno mi powiedzieć. My mamy terminy ustawowe i do tej pory nie zdarzyło się, żeby te terminy zostały przez nas w jakikolwiek sposób przekroczone, choć czasami praca prowadzona jest na trzy zmiany, tak jak było wtedy...

*(Senator Bohdan Paszkowski: A jakie są ustawowe terminy?)*

Panie Senatorze, nie umiem w tej chwili dokładnie określić, ale powiem szczerze, że one są dosyć krótkie, bo wiem, że teraz, przed ostatnimi wyborami samorządowymi nasi pracownicy musieli pracować w trybie tryzmiannowym, żeby zdążyć z tymi sprawami.

Jeżeli chodzi o uhonorowanie ofiar z Łączki, to muszę powiedzieć, że instytut jako instytucja nie zajmuje się samym projektem uhonorowania, tym zajmuje się Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rada ochrony pa-

mięci jeszcze przed świętami ogłosiła konkurs na upamiętnienie, konkurs architektoniczny i ten konkurs ma być rozstrzygnięty w marcu, dokładnie chyba na początku marca tego roku, a upamiętnienie ma być gotowe zgodnie z deklaracjami rady do września przyszłego roku, tak aby mógł się odbyć pogrzeb. Ma to być rok po tym terminie, jaki był pierwotnie podawany, czyli 27 września, w rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

Czy tak się stanie? Nie wiadomo. Konkurs jest rozpisany, z tym że konkurs jest rozpisany jako konkurs dwuetapowy i pierwszy etap upamiętnienia obejmuje tylko ten teren, ten fragment terenu na Powązkach, który można określić mianem Łączki zasadniczej. Chodzi o to niewielkie miejsce, które w tej chwili jest już dokładnie zbadane, na którym nie ma już żadnych pochówków, jest jeden pochówek, ale on zostanie przeniesiony do lutego tego roku. To jest tylko ten teren.

Niezależnie od tego pozostał jeszcze teren do przebadania. Czekamy z tym na zmianę ustawy o grobach, dwóch ustaw dotyczących grobów wojennych, które zostały złożone jako inicjatywa prezydenta. Po rozstrzygnięciu będą możliwe dalsze prace na Powązkach i nie tylko, bo to dotyczy także innych cmentarzy w Polsce, cmentarza na Bródnie, cmentarza w Gdańsku, Srebrzyska itd. W każdym razie upamiętnienie ma być.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Rulewski prosił o głos.

### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Prowadzone są aktywne prace nad ustawą o opozycji antykomunistycznej, w ramach której przewidziano wiele ważnych funkcji dla IPN, w tym opiniowanie czy nawet podejmowanie decyzji dotyczących ewentualnej współpracy, a zatem eliminujących wnioskodawców o przyznanie tytułów honorowych czy udzielenie pomocy. Co się zdarzy, jeśli ta ustawa zostanie uchwalona w połowie roku? Czy instytut będzie przygotowany do obsługi paru tysięcy ludzi, w sprawie których Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wystąpi do instytutu o wydanie stosownych opinii? Czy instytut jest przygotowany na tę ewentualność od strony organizacyjnej i finansowej? Bo jeśli chodzi o stronę merytoryczną, to nie wątpię, że jest w stanie temu podołać. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie przy okazji omawiania tu nowego zadania, jakim jest odkrywanie grobów osób prześladowanych w okresie byłego PRL. Moje pytanie jest takie. Czy w tym procesie nie powinna w większym stopniu uczestniczyć Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa? Dlatego o tym mówię, że niektórzy recenzenci prac instytutu zauważają, że skoro budżet tak rośnie, to dzieje się coś złego. Tymczasem oni nie wnikają w wewnętrzną naturę. Gdyby to się dało podzielić na inne instytucje, to po pierwsze, znaczenie tych prac byłoby większe, a po drugie, nie traktowano by w ten sposób rozrostu budżetu IPN.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Pani Prezes.

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Czy instytut jest gotowy do obsługi, do realizacji nowych zadań związanych z ustawą o zadośćuczynieniu osobom działającym w opozycji? Panie Senatorze, myślę, że organizacyjnie podołamy temu zadaniu. W tej chwili także obsługujemy liczne zapytania urzędu do spraw kombatantów dotyczące kombatantów okresu wojennego i powojennego, czasami są to dosyć skomplikowane sprawy. Myślę, że w oparciu o nasze materiały w połączeniu ze znajomością tych kwestii, jaką mają nasi pracownicy, potrafimy to obsłużyć, ale oczywiście będzie się to wiązało z dodatkowymi kosztami. Jednak, tak jak mówię, dla nas największym problemem jest problem ludzki, problem etatowy, bo tu od kilku lat mamy absolutną blokadę.

Jeżeli chodzi o to, czy rada powinna wziąć na siebie więcej obowiązków, powiem tak. My do tej pory prowadziliśmy te poszukiwania, które dotyczyły Łączki i oprócz ostatniego etapu, który teraz prowadzili nasi prokuratorzy – to był taki etap sprawdzający, ostatni, wtedy zostały wydobyte tylko te szczątki, których nie udało się wydobyć w czasie tych dwóch najważniejszych pierwszych etapów – te prace były prowadzone z udziałem rady i w znacznej części finansowane przez radę. Rada zajmie się także upamiętnieniem i z budżetu rady zostanie poniesiony duży wydatek związany z upamiętnieniem.

Budżet instytutu jako taki nie rośnie bardzo, w tym roku wnosiliśmy o zwiększenie naszego budżetu w porównaniu z budżetem roku poprzedniego o 3 miliony. W związku z tym wzrost naszego budżetu – i tak jest już od kilku lat – nie jest duży procentowo i wiąże się to raczej z podwyżkami dotyczącymi na przykład uposażenia prokuratorów czy ze wskaźnikami, które są obowiązkowe do uwzględnienia przy planowaniu następnego budżetu. Tak że – tak jak mówię – jeżeli chodzi o wydatki bieżące, staramy się nie składać wniosków o dodatkowe pieniądze, staramy się wszystko robić w ramach budżetu, w ramach tych pieniędzy, które są nam przyznawane z roku na rok, tak staramy się wszystkie nasze zadania wykonywać. Jest jeden wyjątek, o którym już powiedziałam. Niestety Sejm, komisja sejmowa wniosła o odrzucenie naszego wniosku o wzrost liczby etatów o trzystaście, tak jak państwu mówiłam, i o dodatkowe pieniądze na uposażenia dla tych osób.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Świątkowski chciałby jeszcze zabrać głos.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Mnie interesuje jedna rzecz, mianowicie to, na ile obfitość faktów wyciąganych przez was z ciemności, dotyczących naszej współczesnej historii, wzbudza zainteresowanie tych, którzy przygotowują podręczniki dla szkół, nauczycieli historii. Czy w ogóle odczuwacie jakieś zainteresowanie tych wszystkich, którzy powinni o tym właśnie mówić, przekazywać tę wiedzę, waszymi pracami, waszymi publikacjami? Czy może macie bezpośredni wpływ na bieżące weryfikowanie faktów opisywanych w podręcznikach, zawartych w podręcznikach, ale jeszcze przed wydrukowaniem opisów waszych odkryć?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Może ja też bym zapytał, a właściwie tylko poprosił o doprecyzowanie. Z tego, co rozumiem, w ustawie dotyczącej tej części budżetu ostatecznie tych dodatkowych etatów Sejm nie uwzględnił. Tak?

*(Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska: Tak.)*

A jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju podwyżki, bo z tego, co zrozumiałem, w tej sprawie też był wniosek, to mamy tę ustawę o budżecie z 5 grudnia. Przed chwilą byli tu różni reprezentanci z samym prezesem Trybunału Konstytucyjnego, który niejako nadzoruje te nasze ustawy, i też powiedział, że jest to jakaś taka w tym zakresie autonomia rządu i Trybunał też tego nie powinien i nie może badać. W związku z tym tę sprawę po prostu musimy przyjąć do wiadomości.

Proszę bardzo.

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Ja może odpowiem na pytanie pana senatora dotyczące tego, czy nasze prace wzbudzają zainteresowanie. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to zdecydowanie tak. Mówiłam o takim projekcie, który realizujemy, to jest projekt kursów prowadzonych między innymi dla nauczycieli historii, służących uzupełnianiu wiedzy związanej z historią najnowszą. To się cieszy bardzo dużą popularnością i mamy zdecydowanie więcej chętnych niż możemy przyjąć w ramach tych kursów.

Jeżeli zaś chodzi o to, jaki mamy wpływ na podręczniki, to muszę powiedzieć, że nie mamy żadnego wpływu, ponieważ podręczniki są recenzowane przez recenzentów ministerstwa edukacji. My wielokrotnie zabiegaliśmy o to, aby historycy zatrudnieni w Instytucie Pamięci Narodowej byli recenzentami podręczników, byli umieszczeni na oficjalnej liście recenzentów podręczników. Pierwotnie, na początku działania instytutu, chyba przez dwa lata, nasi historycy byli na tych listach, ale potem przestali na nich

być. Teraz tak to wygląda, że tylko wtedy, gdy któryś z naszych historyków jest zatrudniony także w innej instytucji, na przykład w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, to czasem recenzuje podręczniki w ramach swoich obowiązków służbowych, ale nie jako historyk instytutu.

Jeżeli chodzi o nasze wydawnictwa, o wiedzę, jaką nasi historycy zdobywają w wyniku swoich badań, to staramy się tę wiedzę szeroko propagować zarówno w naszym piśmie, które wysyłamy do wszystkich szkół, to jest „Pamięć.pl”, jak i w wydawnictwach edukacyjnych przygotowywanych specjalnie dla nauczycieli i dla uczniów. W ramach lekcji historii prowadzimy taki szeroki projekt obejmujący lekcje z historii najnowszej. To jest projekt, który jest realizowany na terenie całego kraju, i w ramach tego projektu co roku organizowanych jest kilkaset lekcji dla uczniów w szkołach na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym w całym kraju.

*(Senator Aleksander Świeykowski: Jeszcze dopytam.)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

A czy wobec tego śledzicie na bieżąco zawartość podręczników i czy znajdujecie takie fragmenty, które waszym zdaniem powinny być poprawione, powinny być zaktualizowane, a nie są?

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Nie mogę podać w tej chwili żadnego przykładu, ale owszem, takie analizy są czynione, łącznie z tym, że organizowaliśmy w tej sprawie konferencje edukacyjne z nauczycielami, zresztą nie tylko polskimi, gdyż dotyczy to nie tylko polskich podręczników, zorganizowaliśmy także kilka konferencji poświęconych podręcznikom używanym na przykład w Niemczech. Tam była analizowana zawartość podręczników i zwracaliśmy uwagę na sprawy, które dla nas są absolutnie nie do przyjęcia. Podobnie jest zresztą z innymi wydawnictwami edukacyjnymi. Jeżeli chodzi na przykład o Ukrainę, też zwracaliśmy na to uwagę. Teraz opracowaliśmy historię Polski dla Ukraińców. Została ona przygotowana przez naszych specjalistów, z tym że nie są to historycy tylko z Instytutu Pamięci Narodowej, w większości są to historycy z Polskiej Akademii Nauk. W przyszłym roku będziemy tę publikację prezentować w kilku miejscach na Ukrainie.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Wygląda na to, że już wyczerpały się uwagi i pytania.



Chciałbym podziękować za prezentację tego bogatego materiału. Chciałbym również życzyć instytucji, aby wszystkie te zamierzenia, bardzo ciekawe i rozległe, udało się zrealizować w najbliższym roku, a państwu osobiście chciałbym życzyć wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i sił do realizacji wszystkich zamierzeń. Dziękuję serdecznie.

**Zastępca Prezesa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Agnieszka Rudzińska:**

Dziękuję bardzo.

Ja także w imieniu własnym oraz wszystkich pracowników instytutu życzę państwu pomyślności i dobrego przyszłego roku.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Dziękujemy.

Kilka minut przerwy i wracamy do pracy.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Witam wszystkich serdecznie.

Przystępujemy do omówienia części 57 budżetu, która obejmuje finanse Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Chciałbym bardzo gorąco przywitać zastępcę szefa ABW, pułkownika Kazimierza Mordaszewskiego. Witam bardzo serdecznie, Panie Pułkowniku. Witam również gorąco dyrektora Biura Finansów, pana pułkownika Adama Płucińskiego. Witam.

Chciałbym prosić o prezentację tego materiału, który zresztą wszyscy mamy tu przed sobą. Nie wiem, kto go przedstawi. Pan zastępca szefa ABW. Tak?

Bardzo proszę.

**Zastępca Szefa  
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
Kazimierz Mordaszewski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowne Panie i Panowie!

Jeśli chodzi o budżet Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na rok 2015, to został on ustalony na dobrą sprawę na poziomie budżetu roku ubiegłego. Jedyny wzrost, ale istotny, to jest wzrost w zakresie wydatków operacyjnych, jest tu więcej o 20 milionów zł. Ogółem wynosi on 520 milionów 600 tysięcy zł.

Można powiedzieć, że generalnie w części 57 kwota ta zabezpiecza wydatki, wydatki na fundusz operacyjny, wydatki na rzecz osób fizycznych, na wynagrodzenia, pochodne od wynagrodzeń, i w pewnym, powiedzmy, podstawowym zakresie zabezpiecza też wydatki rzeczowe i majątkowe. W związku z tym zapewnia ona realizację

zadań ustawowych, które są nałożone ustawą o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, w części dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Trzeba przyznać, że ten budżet mobilizuje nas jednakże do utrzymania dyscypliny budżetowej z tego względu, że jeśli chodzi o wydatki rzeczowe, to na przestrzeni ostatnich kilku lat były one na poziomie minimalnym, a można nawet powiedzieć, że w pewnym stopniu są to środki malejące. W związku z tym wiele zadań dotyczących zakupu środków trwałych, remontów czy inwestycji musieliśmy wykonywać w bardzo ograniczonym zakresie, niemniej jednak w stopniu pozwalającym na realizowanie tych zadań. Tyle może ogólnie. Jeśli chodzi o szczegóły, to poprosiłbym pana dyrektora. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Jasne. Dziękuję bardzo.

To jest już ostatnia część, którą dzisiaj analizujemy, a dzisiaj było tego sporo. Prawdę mówiąc, to dobrze, że właśnie na końcu jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Summa summarum, można powiedzieć, że panowie, którzy reprezentujecie agencje, właściwie na swój sposób wyrażacie zadowolenie w związku z budżetem, co jest trochę wyjątkiem, bym powiedział, i to cieszy.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Mamątow.

**Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję bardzo.

To śmiała teza, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że państwo wróciliście do budżetu z 2008 r., a to oznacza, że w ogóle się nie rozwijacie. Czy to, co pan powiedział, mianowicie to, że realizujecie swoje zadania w bardzo trudnej sytuacji finansowej, nie było też przyczyną – nie wiem, czy można to tak nazwać – wpadki z ubiegłego roku, jeśli chodzi o te taśmy? Wiecie panowie, o co chodzi. Pamiętam stwierdzenie ministra Sienkiewicza, który powiedział, że państwo polskie praktycznie nie istnieje. Chciałbym, żebyście się panowie do tego odnieśli. Czy uważacie, że tak jest? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo, Panie Pułkowniku.

**Zastępca Szefa  
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
Kazimierz Mordaszewski:**

Wysoka Komisjo! Szanowny Panie Senatorze!

Ja bym powiedział tak. Generalnie budżet jest na takim poziomie i rzeczywiście wydatki rzeczowe stanowią problem, bo musimy tu bardzo oszczędnie gospodarować. Ale chciałbym podkreślić, że na fundusz operacyjny dostaliśmy jednak trochę więcej. Wprawdzie nie taką kwo-

tę, o jakiej mówił dezyderat sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, bo on postulował do Komisji Finansów Publicznych Sejmu o 28 milionów zł. Mieliliśmy to obiecane, ale później to się jakoś rozplynęło. Myśleliśmy, że może dostaniemy z tych 28 milionów przynajmniej 10%, czyli ze 2 miliony, ale widzę, że tego też nie ma.

W każdym razie, Szanowny Panie Senatorze, aż takiego bezpośredniego przełożenia tu nie ma. My uważamy, że zrobiliśmy swoje, my swoje zrobiliśmy i ja bym tego nie łączył bezpośrednio z kwestią tak zwanej afery podsłuchowej. Gdybyśmy zabezpieczali wszystkie tego typu spotkania, które nie są planowane, a tych spotkań odbywa się naprawdę wiele... Jako przykład podajemy chociażby forum w Krynicy, gdzie odbywają się setki spotkań, choć forum w Krynicy akurat zabezpieczamy, dlatego że tam jest sporo cudzoziemców i przedstawiciele różnych wywiadów mają duże pole do popisu. Tyle że też z góry wiadomo, że nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć kilkuset spotkań, które odbywają się jednocześnie. Zabezpieczamy te, które są interesujące z kontrwywiadowczego punktu widzenia, czyli gdy w grę może wchodzić coś, co wiąże się z interesem obcych mocarstw, powiedziałbym, nie zawsze przyjaznych naszemu państwu. A jeśli chodzi o kwestie polityczne, to nie chciałbym wyrażać swojej oceny. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję.

Pan senator Świeykowski, potem pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Miałem przygotowane jedno banalne pytanie, to taka ciekawostka. Otóż w pozycji dotyczącej dochodów macie państwo wpisane dochody z najmu i dzierżawy. Co wy dzierżawicie? To jest jedno pytanie. A drugie powtórzę, bo nie odpowiedział pan na pytanie mojego kolegi. Czy państwo polskie istnieje, czy nie istnieje?

*(Wesołość na sali)*

### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski:**

Szanowny Panie Senatorze, to, że znajdujemy się tutaj, gdzie obraduje komisja Senatu Rzeczypospolitej, jest wyrazem suwerenności tegoż państwa, więc to jest oczywiste.

A w tej drugiej sprawie może poproszę pana dyrektora.

### **Dyrektor Biura Finansów w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Adam Pluciński:**

Jeśli chodzi o dochody z najmu, jest to mała kwota, 49 tysięcy. Tak jak w innych instytucjach, funkcjonują u nas, nie wiem, kiosk ruchu, bufet. To jest tylko to, nic nie wynajmujemy. Środki pozyskiwane z tego tytułu w całości odprowadzamy na rzecz dochodów budżetu państwa.

Tak jak powiedziałem, to jest jeden kiosk ruchu i jeden malutki bufecik.

*(Senator Aleksander Świeykowski: Malutki bufet za 49 tysięcy rocznie?)*

Nie, nie, być może miesięcznie czynsz wynosi...

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Ma wysokie obroty.

*(Głos z sali: Dobry interes.)*

Mały, ale dynamiczny.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Czy jesteśmy przygotowani na ataki hakerskie pochodzące z wewnątrz i z zewnątrz? Pytam o to, zważywszy na to, że sytuacja w tej części Europy ulega, powiedziałbym, dynamizacji. To jedna sprawa. Druga sprawa. Polska jest miejscem różnych zakupów, broni. Czy te operacje są dostatecznie zabezpieczone od strony informatycznej?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Proszę bardzo, Panie Pułkowniku.

### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski:**

Szanowna Komisjo! Szanowny Panie Senatorze!

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, tak bym powiedział, nie jest prosta. Dlaczego? Dlatego że tutaj musielibyśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa, a na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Generalnie odpowiada za to minister administracji i cyfryzacji, który odpowiada za tę część administracji państwowej. Jeśli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to jest tu Departament Bezpieczeństwa Teleinformatycznego i Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe, który odpowiada za tę część administracji rządowej.

Tyle że z tego, co rozumiem, pytanie pana senatora dotyczyło generalnie problemu bezpieczeństwa w skali państwa. Tutaj my, można powiedzieć, i tak robimy więcej niż do nas należy, ale nie poczuwamy się do tego, żeby odpowiadać za to, że tak powiem, w skali państwa, bo w tej sytuacji musielibyśmy od razu zgłosić wiele potrzeb finansowych. Muszę powiedzieć, że robimy to, co do nas należy, i reagujemy na te incydenty, które się pojawiają, a przynajmniej z wyprzedzeniem przekazujemy informacje odpowiednim instytucjom. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby o coś zapytać?

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam takie pytanie. Państwo dość dużo miejsca w swojej informacji poświęcili tak zwanemu podsumowaniu, które jest wyrazem pesymistycznego podejścia do sprawy. Państwo tu piszecie, że nie będziecie mogli dokonać bardzo istotnych wydatków rzeczowych czy sfinansować zakupów usług. Wskazujecie, że jeżeli chodzi o waszą bazę materialną, to tutaj, można powiedzieć, następuje degradacja tego wszystkiego, bo tak to trzeba odczytać. W związku z tym mam pytania.

Czy w tym kończącym się roku państwo w trakcie wykonywania budżetu byliście zasilani dodatkowymi środkami chociażby na tego rodzaju wydatki? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy z jakichś ustaleń, które w związku z tym budżetem były dokonywane, wynika, że jest jakaś promesa i ta sytuacja wieloletniego już ograniczania tych środków na wydatki bieżące i inwestycyjne się zmieni?

I trzecie pytanie. Czy macie państwo jakieś możliwości skorzystania z rezerw, które – jak wiecie – mogą być przeznaczone chociażby na takie wydatki, które są konieczne, co do których w trakcie roku może pojawić się konieczność ich realizacji w niezbędnym zakresie?

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę uprzejmie.

### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski:**

Wysoka Komisjo! Szanowny Panie Senatorze!

Jeśli chodzi o wydatki rzeczowe, to rzeczywiście – tak jak mówiłem – jest to problem, zwłaszcza w niektórych delegaturach, bo budynki ulegają degradacji, więc jest problem z tym, z czego, z jakich środków je remontować. My szukamy rezerw, choć z tym jest trudno. Musimy sobie jakoś radzić.

Jeśli chodzi o rezerwy z innych pozycji, z innych części czy o rezerwę Rady Ministrów, to dwa lata temu dostaliśmy 2 miliony na podtrzymanie rządowej łączności niejawniej w zakresie telefonii mobilnej, komórkowej, to jest na CATEL.

Jeśli chodzi o to, czy widzimy perspektywy, powiem tak. Myślę, że ten dezyderat Komisji do Spraw Służb Specjalnych, która szczegółowo analizowała nasze potrzeby, jest dobrym prognostykiem. Mam nadzieję, że w kolejnych budżetach, jeśli sytuacja gospodarcza na to pozwoli, jeśli będą takie możliwości państwa, te potrzeby zostaną zaspokojone. A do tego czasu musimy sobie z tym jakoś radzić. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.  
Widzę, że już dotarliśmy do końca.

Chciałbym podziękować panom pułkownikom za udział w dyskusji, za odpowiedzi i życzyć instytucji dużo spokoju wewnętrznego, to się wiąże z mniejszym wysiłkiem, ale też spektakularnych wykryć, podejmowania trafnych wątków, a panom osobiście oczywiście dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności, ciekawych, ale pozytywnych zdarzeń.

*(Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski: Dziękuję bardzo. Wzajemnie.)*

Dwie minuty przerwy technicznej.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Szanowni Państwo, my jako komisja mamy jeszcze sprawę tego wniosku. Króciutko. Otrzymaliśmy wniosek, trzeba zająć stanowisko, zadecydować, czy komisja by ten wniosek przyjęła, poparła. Jest tu też pewien problem natury nawet technicznej, bym powiedział, bo żeby liczyć ewentualnie na pozytywne rozpatrzenie tego wniosku przez komisję budżetu, to oczywiście należałoby go tam, powiedziałbym, przynajmniej werbalnie mocno wesprzeć. To się odbędzie jutro o godzinie 16.00, co też nie jest bez znaczenia, bo jeśli ten wniosek złożylibyśmy tylko na piśmie, to obawiam się, że skutki tego byłyby marne, bo on opiewa na dość dużą kwotę.

### **Senator Jan Rulewski:**

...wniosku, który w zeszłym roku przyjął Senat, wniosku w tej samej sprawie.

*(Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala: Tak, budżetowy.)*

Tak, budżetowy. Został on przegłosowany zarówno w komisji, jak i w Senacie, następnie został przedstawiony Sejmowi i w Sejmie odpadł.

*(Senator Bohdan Paszkowski: ...może taką rekomendację...)*

Tak że to nie jest wniosek nowy, on już w rzeczywistości senackiej istnieje.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Czy ktoś jeszcze chciałby zapytać w tym wypadku wnioskodawcę o jakąś sprawę związaną z tym wnioskiem i z szansami jego powodzenia, bo myślę, że i to możemy spróbować ocenić? Nie ma żadnych pytań.

W takim razie komisja musi wyrazić swoje stanowisko w głosowaniu.

Kto jest za tym, abyśmy ten wniosek przedstawili na posiedzeniu komisji budżetu? (5)

Dziękuję bardzo.

Zwykle przewodniczący pyta, kto będzie sprawozdawcą.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Kto może być? Przecież...)*

*(Wesołość na sali)*

Wnioskodawca akurat jest, pełni też funkcję wiceprzewodniczącego, więc to się dobrze składa.



(*Senator Jan Rulewski*: Ja nie wiem, czy...)

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Ale najbardziej kompetentny...)

(*Senator Jan Rulewski*: Nie, nie. A czy obecność jest obowiązkowa?)

Na pewno podniosłaby skuteczność, to jest oczywiste.

(*Senator Jan Rulewski*: Ale mam pytanie, czy jest obowiązkowa. Pani Legislator, Pani Mecenas?)

W każdym razie mam tu zaproszenie.

### **Senator Jan Rulewski:**

Zaproszenie... Ja mówię, że ze szczerą chęcią podjąłbym się obrony, ale nie przewidywałem takiego scenariusza, nawet nie byłem wytypowany jako odpowiedzialny za budżet urzędu do spraw kombatantów.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Prawdę mówiąc, ja mam jutro o godzinie 16.00, właśnie punktualnie o godzinie 16.00 inne posiedzenie komisji. Wtedy jest posiedzenie komisji nie tylko budżetowej, ale też nauki, której jestem członkiem, i powinienem tam być. To mi jeszcze też...

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Może na dziesięć minut...)

(*Głos z sali*: Ale o godzinie 10.00...)

O godzinie 10.00 jest budżetowa, a o godzinie 16.00 jest...

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Ale na dziesięć minut...)

Tutaj jest wypisana kolejność, cały, że tak powiem, harmonogram, to nie jest zwykle posiedzenie komisji budżetowej, zdaje się, że jest ono planowane na trzy godziny.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: To tym bardziej...)

(*Senator Robert Mamętow*: ...Powinien go przedstawić, tak ja uważam, przepraszam, ale...)

(*Senator Jan Rulewski*: Panie Przewodniczący...)

Proszę uprzejmie.

### **Senator Jan Rulewski:**

Po pierwsze, ja dzisiaj przewodniczącemu komisji przedstawiłem taki zamysł, a po drugie...

(*Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala*: Senatorowi Kleinie, tak?)

Tak. A po drugie, może pan poprosić o to, żeby uwzględnić fakt, że równoległe obradują dwie komisje.

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dobrze, coś wymyślimy, musimy sobie poradzić.

(*Senator Jan Rulewski*: Mogą pana wywołać, ja też zostałem wywołany dosłownie na trzy minuty.)

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Zyskał na tym rzecznik praw obywatelskich.)

(*Senator Jan Rulewski*: Dokładnie.)

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym bardzo gorąco podziękować również paniom, które nam tu przez cały dzień towarzyszyły, które szczególnie mnie mocno wspierały i przygotowały te wszystkie materiały. To pozwoliło na to, aby – tak mi się wydaje – komisja mogła dość sprawnie zakończyć dzisiejsze prace.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to ja się przyłączę do tych słów wdzięczności i uznania dla pań, ale można było przynajmniej dzbanek kawy nam tu zapewnić. Siedzimy od godziny 10.00 rano i nikt nie pomyślał.)

Ja wypilem trzy albo cztery szklanki wody. W ten sposób przynajmniej trochę organizm oczyściliśmy.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: To na przyszłość. Polecamy się pamięci.)

Korzystając z okazji, chciałbym również paniom i panom senatorom złożyć noworoczne życzenia, wszelkiej pomyślności, zdrowia, uśmiechu na co dzień, nie wiem, może jakiejś podwyżki, nie wiem, czy to jest możliwe, jeśli Sejm nam nie obetnie, raczej nas jako senatorów to nie dotyczy, ale panie to być może mogłyby...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, w Senacie również. Myślałem, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Właśnie.

Dziękuję serdecznie.

### **Senator Jan Rulewski:**

Proszę państwa, jest jeszcze jeden wiceprzewodniczący. Ja też chcę złożyć państwu życzenia. Mianowicie chcę powiedzieć, że dobrze mi się pracowało, wobec tego nie widzę przeszkody, żebyśmy się spotkali w grudniu przyszłego roku w tym samym składzie.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Senator Aleksander Świeykowski*: To wyborcy...)

Ja wam takie życzenia składam.

(*Głos z sali*: Dziękujemy i wszystkiego najlepszego na Nowy Rok.)

Chyba, że ktoś nie chce. Świeykowski chyba nie chce.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Ja chcę, mało tego...)

Spotykamy się w grudniu na Opłatku.

A może pani legislator nie chce? To do wszystkich było skierowane, nie tylko do senatorów. (*Wesołość na sali*)

### **Zastępca Przewodniczącego Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo państwu.

Zamykam posiedzenie.



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii